A Newspaper for the Accomplished American of Polish Descent.

DZIENNIK CHICAGOSKI

Wielkie Dzieło Wymaga Wielkiego Poświęcenia

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

NO. 228. SOBOTA, DNIA 30-GO WRZEŚNIA, (SATURDAY, SEPTEMBER 30). 1933 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLIV.

WITAMY ZWYCIĘSKICH PILOTÓW

KRWAWE STARCIE Z KOMUNISTAMI NA KUBIE.

Sześciu Zabitych, 14 Rannych. Amerykanin Postrzelony.

Hawana, Kuba, 30. września. (Prasa Stow.) — Na głównych ulicach stolicy Kuby, Hawany, policja stoczyła krwawą walkę z demonstrantami komunistycznymi. W rezultacie strzelaniny, która wywiązała się w pobliżu kwatery komunistycznej, jest sześciu zabitych i 14 rannych. Wśród rannych znajduje się jeden Amerykanin, Joe Gibson, 46 letni fotograf ruchomych obrazów. Gibson znajdował się w chwili strzelaniny na dachu hotelu, skąd dokonywał zdjęć fotograficznych dla agencyj prasowych. Obok niego znajdowali się jego pomocnicy i kilku reporterów. Naraz zagwizdały kule i Gibson osunął się na ziemię. Po oględzinach lekarskich okazało się, że Gibson posiada pięć ran w nodze od kul karabinowych. Jego pomocnicy i reporterzy wyszli cało.

Najbardziej zapalczywą walkę z komunistami stoczono w chwili, gdy 1,000 demonstrantów komunistycznych, niosących napisy komunistyczne i odezwy: „Precz z rządem prez. Martin", „Precz z imperjalizmem amerykańskim", „Niech żyje Moskwa", „Śmierć Hitlerowi" wyległo na ulicę z kwatery Ligi Anti-Imperjalistycznej, mieszczącej się przy ulicy Gervasio. Gdy demonstranci odeszli już kilka bloków, ktoś dał kilka strzałów z kwatery komunistycznej, raniąc policjanta, stojącego na straży w pobliżu kwatery. Inni policjanci, widząc swego kolegę na chodniku w kałuży krwi, rzucili się na kwaterę, wpadli przez główne drzwi i wypędzili na ulicę wszystkich, którzy się w kwaterze znajdowali.

Demonstranci komunistyczni maszerowali po głównej ulicy do Central Park, gdzie zamierzano pochować prochy studenta Julio Antonio Mella, zabitego w Meksyku w 1929 roku. Prochy zabitego studenta w metalowej szkatułce, sprowadzono do Hawany przed kilku dniami. Policja przybyła na miejsce, gdzie komuniści zamierzali postawić mały pomnik zabitemu studentowi - komuniście i robotników, zajętych pracą stawiania pomnika, rozpędziła, wykopane miejsce w parku zasypała ziemią i postawiła silną straż, aby nikt nie ważył się w tym miejscu urządzać demonstracyj.

Plany komunistów zostały pokrzyżowane. Demonstranci, widząc, iż nie będą mogli urządzić demonstracji, rozeszli się po mieście i urządzali zaburzenia w różnych dzielnicach stolicy, walcząc z policją.

Odkryto Plan Niemiec Najścia Na Francję Przez Szwajcarję.

Na Konferencji Niemcy Odegrają Rolę „Anioła Pokoju."

Paryż, 30. czerwca. — Augur, pisarz lindyński, ogłosił artykuł, że niemiecki generalny sztab planuje inwazję Francji przez Szwajcarję.

Fakt ten będzie miał duży wpływ na pertraktacje konferencji rozbrojeniowej.

Artykuł Augura jest omawiany w Polsce i w całej Epropie. We Francji artykuł wywołał pesymizm, że do ugody rozbrojeniowej nie dojdzie.

Pismo Le Temps przytoczyło artykuł Wickhamsteada, który również zapowiada atak niemiecki na Francję przez Szwajcarję.

Cały szereg pism angielskich podaje artykuły ostrzegające przed niemieckim militaryzmem.

Międzynarodowa opinja budzi się wobec niebezpieczeństwa hitlerowskich Niemiec.

Pismo „Le Journal des Debats" wydaje ostrzeżenie, że Niemcy zjawią się jako apostołowie pokoju w Genewie.

Pismo to podaje, że w momencie, gdy francuskie i angielskie pisma przypominają o planach niemieckiego sztabu wydania nowej wojny i pogwałcenia i inwazji Szwajcarji, reprezentanci trzeciego Reichu w uzurpowanych rolach pacyfistów, zamierzają w Genewie przedstawić obraz rozbrojonego świata.

Wszystkie pisma w Paryżu omawiają niemiecką kontr-propozycję kontroli zbrojeń. Pismo „La Volatne" godzi się z budową fortyfikacyj na wschodniej granicy Niemiec ale sprzeciwia się żądaniu ciężkich zbrojeń w fortach.

HERBERT HOOVER WYSUWANY NA OPIEKUNA WYCHODŹCÓW Z NIEMIEC.

Genewa, 30. września. — Nazwisko b. prezydenta Stanów Zjednoczonych, Herberta Hoovera wysuwane jest w niektórych kołach dyplomatycznych Ligi Narodów, jako prezesa komisji Ligi Narodów, która ma się zająć losem ofiar prześladowań hitlerowskich. Stworzenie takiej komisji zaproponowała delegacja z Holandji. Nikt jednak nie wie tutaj, czy p. Hoover wie już o tej propozycji i czy zgodziłby się przyjąć obowiązki prezesa komisji Ligi Narodów dla spraw uchodźców niemieckich.

POPRAWA POŁOŻENIA LUDNOSCI POLSKIEJ NA BIAŁORUSI SOWIECKIEJ.

Wilno, 30. września. — Z Mińska donoszą, że stosunek władz sowieckich do ludności polskiej na Białorusi Sowieckiej znacznie się poprawił. Władze uwzględniły ostatnio petycje delegacyj ludności polskiej trzech okręgów w sprawie utworzenia kilku nowych szkół wiejskich i miejskich dla dzieci polskich. Szkoły te otwarte będą z dniem 1 października. Wkrótce też na skutek starań Polaków utworzona zostanie katedra języka polskiego w Mińsku, która obejmie historję, język, krajoznawstwo, handel i przemysł w Polsce.

Życie Małego i Wielkiego Świata

Były prezydent meksykański Plutarco Elias Calles, który zasłużył sobie na miano „Krwawego", wrócił do czynnego życia politycznego przyjmując tękę ministra finansów w gabinecie prezydenta Rodrigueza. Calles „odznaczył się" brutalnem prześladowaniem katolików w Meksyku.

* * *

W Oregon rozpoczynają się obecnie zbiory chmielu. Plantatorzy obliczają, że zatrudnią na ten okres około 65,000 osób i zapłacą im za pracę $1,250,000.

* * *

Rząd sowiecki wydał dekret legalizujący wymianę diamentów na masło i jaja, lub jakiekolwiek artykuły pierwszej potrzeby, w sklepach rządowych w całej Rosji. Władze sowieckie spodziewają się, że brylanty i inne klejnoty, wartości miljonów dolarów, ukrywane od czasu rewolucji, popłyną teraz do skarbców rządowych.

* * *

W dniu 12go listopada w parafji Jana Bożego odbędzie się wspaniała uroczystość postawienia na gruntach parafjalnych, frontem do parku Sherman, wielkiej armaty angielskiej, odbitej przez wojska amerykańskie od Niemców. Weterani Armji Amerykańskiej robili starania, aby armata stanęła w parku Sherman, lecz władze parkowe odmówiły, twierdząc, że park jest do zabaw a nie na jakieś tam pamiątki wojenne. Armata stanie zatem między kościołem Jana Bożego a plebanją.

* * *

Dr. Schindler z Monachjum wynalazł zwierciadło w postaci sondy, które wprowadza się do żołądka, a po zapaleniu lampki elektrycznej, oświetla ściany żołądkowe i przez wziernik pozwala zauważyć wszelkie zmiany chorobowe. I chirurgja nowoczesna idzie w parze z techniką dzisiejszą.

KALENDARZYK

Dziś, sobota, 30 września: — Św. Hieronima.

*

Jutro, niedziela, 1-go października: — Św. Jana z Dukli.

Siedmnasta Niedziela po Zielonych Świątkach.

Ewangelja: „O Najprzedniejszem Przykazaniu".

*

Pojutrze, poniedziałek, 2go października: — ŚŚ. Aniołów Stróżów.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 5:46.
Zachód słońca o godz. 5:34.



Pogoda w Chicago i okolicy: W sobotę wzmagające się zachmurzenie oraz cieplej, możliwy deszcz. W niedzielę częściowo pochmurno i chłodniej. Silny, południowy wiatr w sobotę.

*

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 2-giej po południu 72 stopnie, najniższa wczoraj o godzinie 6-tej rano 48 stopni.

LEGJON DOSTAJE KLUCZE MIASTA.



Mayor Kelly wręcza klucze miasta Chicago krajowemu komendantowi Legjonu Amerykańskiego, rozpoczynającego w poniedziałek swoją konwencję krajową. Od lewej ku prawej: mayor Kelly, F. L. Boissy, Louis Johnson i Phil Connelly. Około trzysta tysięcy weteranów ma zjechać do Chicago na zjazd i na wystawę.
(Klisza Herald-Exam.)

Legjon Spodziewa Się Gościć Prezydenta Na Konwencji.

Weterani Ściągają Tysiącami do Chicago.

Urzędnicy Legjonu Amerykańskiego w dalszym ciągu wyrażają przekonanie, że Prezydent Roosevelt przybędzie do Chicago na ich konwencję krajową, która otwiera się w poniedziałek. Komendant krajowy Louis A. Johnson powiedział, że urzędnicy konwencyjni, działający „w przekonaniu, że Prezydent tu będzie", nakreślili już plany olbrzymiej demonstracji na jego powitanie.

Prezydent miał zapewnić komendanta Johnsona, że przyjedzie, jeżeli tylko będzie mógł. Żadnej wiadomości o jego ostatecznych planach nie można było uzyskać wczoraj w Hyde Park, N. Y., gdzie Prezydent spędza kilka dni na wypoczynku.

W Washingtonie napomknięto jednak, że jeżeli Prezydent będzie mógł odbyć tę podróż, mógłby wyjechać jutro z Hyde Park i przybyć tu w poniedziałek rano. Po wizycie na sesji konwencji, mógłby zwiedzić wystawę i odjechać tego samego wieczora na wschód.

Wielka inwazja rozpoczęta.

„Wielka inwazja" tysięcy weteranów na konwencję rozpoczęła się dzisiaj rano. Do poniedziałku, kiedy sesje otworzą się w Chicago Stadium, urzędnicy legjonowi oczekują przybycia jakich 300,000 weteranów, wielu z nich z rodzinami.

Do wczoraj wieczora, więcej niż 15,000 weteranów zaregestrowało się w kwaterze legjonu pnr. 105 ul. South Dearborn. Tysiące, które przybędą dzisiaj i jutro, zjeżdżają do Chicago pociągami, autobusami, prywatnemi samochodami i aeroplanami. Wielu z tych, którzy podróżują koleją, zamieszkają na czas pobytu w mieście w wozach pullmanowskich.

Ożywienie w kwaterze Legjonu.

W międzyczasie, w głównej kwaterze legjonowej panowało niezwykłe ożywienie, kiedy stanowi i krajowi urzędnicy wykonawczy i członkowie komitetów wykończali rezolucje i inne sprawy, które pójdą pod głosowanie 2,800 weteranów jako akredytowanych delegatów na konwencję.

Po raz pierwszy w szeregu lat, wypłata bonusu w gotówce i zniesienie 18-ej poprawki zeszły z programu dyskusji, a na ich miejsce wyłoniła się sprawa kompensaty i pomocy weteranom. Innym ważnym przedmiotem, który może spowodować „fajerwerki" na konwencji, jest ruch mający na celu usunięcie gen. bryg. F. T. Hinesa jako administratora federalnego biura weteranów.

Głównym wysiłkiem konwencji, urzędnicy mówili wczoraj, będzie przyjęcie konstruktywnego programu pomocy weterańskiej, któryby zapewnił odzyskanie pewnych świadczeń straconych wskutek prezydenckiego programu oszczędności w rządzie, a jednocześnie wyeliminował pewne momenty pomocy weterańskiej, którym sprzeciwiał się Legjon jako całość.

John Thomas Taylor, wiceprzewodniczący komitetu ustawodawczego i Watson B. Miller, przewodniczący komitetu kompensacyjnego, obydwaj z Washington, D. C., naszkicowali 4-punktowy program pomocy weterańskiej, który to program konwencja zapewne przyjmie. Program przewiduje:

1) Że żaden weteran, uniezdolniony fizycznie w służbie, nie będzie cierpiał żadnej redukcji świadczeń przyznanych takim weteranom aktem kongresu przed 20. marca, 1933. — 2) Że szpitalnictwo pod protektoratem rządu będzie udostępnione wszystkim weteranom, honorowo zwolnionym ze służby, którzy potrzebują opieki szpitalnej a nie mogą za nią zapłacić. — 3) Że Legjon przyjmie jako punkt swojej polityki przedłużenie konekcji służbowej dla wszystkich weteranów pod prawami istniejącemi przed 20. marca, 1933, i 4) Że świadczenia przewidziane dla rodzin weteranów aktem Kongresu będą wznowione i utrzymane jako polityka rządowa.

SIR MOSLEY POSTANOWIŁ POZOSTAWIĆ ŻYDÓW W SPOKOJU.

Londyn, 30. września. — W Londynie toczy się obecnie proces faszystowski. Z jednej i z drugiej strony występują faszyści. Jedni są po stronie sir Mosley'a, twórcy faszystów angielskich, któremu strona przeciwna zarzuca, iż nie wykonuje swych obowiązków, ponieważ nie jest antysemitą, choć początkowo uchodził za antysemitę. Strona atakująca twierdzi, że sir Mosley poślubił przed kilku laty Cynthię, wnuczkę zmarłego kupca chicagoskiego, Levi X. Leitera, Żyda.

Zwolennicy Mosley'a twierdzą, że zmarła małżonka Mosley'a była wyznawczynią wiary kościoła angielskiego, lecz oświadczenie to spotyka się z zarzutem, że aczkolwiek zmarła należała do kościoła anglikańskiego, to jednak na jej pogrzebie rabin odprawił modły. Opozycjoniści Mosley'a zarzucają ponadto, że akcję faszystów Mosley'a finansuje Żyd, nazwiskiem Cohen.

WYBICIE SZYB W POSELSTWIE NIEMIECKIEM W WIEDNIU.

Wiedeń, 30. września. — Kilka dni temu przed południem wybiło 10ciu młodych chłopaków szyby w budynku poselstwa niemieckiego w Wiedniu. Czterech z nich aresztowano. Należą oni do partji komunistycznej.

Natychmiast po tym incydencie zjawił się u posła niemieckiego we Wiedniu sekretarz generalny dla spraw zagranicznych Peter i wyraził mu w imieniu rządu austrjackiego ubolewanie.

POSTĘPY PRAWOSŁAWIA W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ.

Lwów, 30. września. — Jedyny organ rosyjski, wychodzący we Lwowie „Russki Gołos" podaje, że wśród inteligencji ruskiej we wschodniej Małopolsce szerzy się ostatnio gwałtowny pęd do prawosławia, będący wyrazem protestu przeciwko ukraińskiej cerkwi. W ostatnim miesiącu wedle zapewnień pisma, przeszło we wschodniej Małopolsce na prawosławie okrągłe 100 osób, przeważnie studentów.

ILE WYNOSI DŁUG PANSTWOWY POLSKI?

Warszawa, 30. września. — Ministerstwo skarbu opublikowało wykaz polskich długów państwowych na 1 lipca br. Według tego wykazu długi zagraniczne Polski zmniejszyły się od 1go kwietnia do 1go lipca o 400 zgórą miljonów i wynoszą jeszcze 4 miljardy złotych.

JUTRO UROCZYSTOŚĆ WRĘCZENIA NAGRÓD.

Hynek i Burzyński Wracają w Triumfie do Chicago.

W pierwszych dniach miesiąca września skromnie witaliśmy polskich aeronautów, kapitana Franciszka Hynka i porucznika Zbigniewa Burzyńskiego, życząc im z serca całego pomyślności w wyścigach balonowych jakie się miały odbyć w Chicago.

Prawda, wszyscyśmy w sercu mieli to jedno dla nich, ażeby wygrali, przynosząc tem sławę Polsce i nam tu na wychodźtwie. Los Opatrzności zrządził, że stało się to czegośmy pragnęli, Hynek i Burzyński wygrali!

Przez pięć dni żyliśmy w niepewności o los balonistów polskich, którzy w lasach dzikich Kanady lądowali. Ale dzisiaj zapominamy już to wszystko, nasi wygrali! Nasi jadą! Jutro ich wszyscy na dziedzińcu przed budynkiem federalnym na terenie wystawy światowej powitamy!

Baloniści polscy dzisiaj, o godzinie 2:45 po południu witani będą nader owacyjnie przez grupę przedstawicieli Polonji chicagoskiej, którzy wyjeżdżają na lotnisko municypalne o godz. 1:30 po południu; zbiórka przed Domem Zjednoczenia, róg Augusta bulwaru i Milwaukee ave.

Komitet prosił nas o podanie, że asystent Sekretarza Wojny, p. Harry H. Woodring ląduje na lotnisku wyżej podanem dzisiaj, już o godz. 3ej po południu (a nie o godzinie 4ej jak wczoraj nam podano). Pan Woodring reprezentuje rząd washingtoński.

Delegacja po powitaniu naszych zuchów odwiezie ich do klubu „Midland", przy narożniku Adams i La Salle ulic.

Jutro, wszyscy na teren wystawy światowej — tam uczcimy bohaterów naszych, którym wręczone będą nagrody — puhar James Gordon-Bennetta i nagroda pieniężna.

Powracających do nas w triumfie balonistów polskich godnie powitajmy!

Prasa Stołeczna Gościła Polskich Lotników.

Ambasada Polska Wydała Dla Nich Przyjęcie.

Washington, 30. września. — Kapitan Franciszek Hynek i por. Zbigniew Burzyński, lotnicy armji polskiej i zdobywcy pierwszej nagrody w międzynarodowych wyścigach balonowych o puhar Gordona Bennetta, byli wczoraj gośćmi honorowymi na śniadaniu wydanem na ich cześć przez Narodowy Klub Prasowy.

Przedstawiony przez Paula Woottena z „New Orleans Times Picaqune", byłego prezesa klubu, kapitan Hynek powiedział, że kiedy z por. Burzyńskim opuszczali się na ziemię w puszczy kanadyskiej, nie przypuszczali, że za kilka dni będą mieli przyjemność spotkać się z przedstawicielami prasy amerykańskiej w Washingtonie.

Por. Burzyński, w którego ciemnych oczach tlą się iskry humoru, przyrzekł, że kiedy następne wyścigi balonowe rozpoczną się w Polsce w 1934, cechować je będzie taki sam szlachetny duch koleżeństwa, jaki je charakteryzował w tym roku.

„Możemy jednak panów zapewnić" — dodał z błyskiem humoru w oczach — „że współzawodnictwo będzie równie zacięte."

Prócz wysokich oficerów służby lotniczej armji i marynarki amerykańskiej, w śniadaniu wzięli udział William P. MacCracken jr, prezes komitetu konkursowego Narodowego Stowarzyszenia Aeronautycznego i Eugene Vidal, dyrektor dept. aeronautyki przy dept. handlu, którzy byli pomiędzy mówcami.

Wczoraj wieczorem, w Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej odbyło się formalne przyjęcie na cześć dzielnych lotników polskich. W salonach ambasady zgromadziło się około 200 gości, wśród nich wysocy urzędnicy rządowi i przedstawiciele armji i marynarki, dyplomatyczni przedstawiciele państw obcych i wybitne osobistości ze sfer towarzyskich.

33 BANKI KRAJOWE, ZAMKNIĘTE OD MARCA, BĘDĄ OTWARTE W ILLINOIS.

Rząd Aprobuje Plany Reorganizacji.

Washington, 30. września.— Kontroler O'Connor zatwierdził wczoraj plany reorganizacji i rychłego otwarcia 33 banków krajowych (national) rozrzuconych po całym stanie Illinois, zamkniętych i zostających w rękach konserwatorów od czasu święta bankowego z 4. marca.

Podobną aprobatę otrzymały plany licencjowania 342 banbanków w 36 innych stanach.

Kontroler pieniężny nie powiedział, jaka suma znajduje się w bankach, jakie będą otwarte wkrótce w Illinois, nieoficjalnie jednak mówiono, że w ten sposób zwolni się uwięzione depozyty na łączną sumę około $30,000,000.

Banki, znajdujące się obecnie w procesie reorganizacji z aprobatą skarbu, stanowią wielką część banków krajowych na prowincji, które do tej pory nie były w stanie otworzyć swoich podwoi. Około 450 banków stanowych w Illinois ciągle jeszcze jest w rękach audytora stanowego, nie licząc, tych które dostają pomoc federalną.

Według najlepszych obliczeń statystycznych w Washingtonie, w Stanach Zjedn. jest ogółem $4,500,000,000 w depozytach uwięzionych w bankach wszelkiego typu, a nie $8,000,000,000, jak mówili inflacjoniści. Z tej sumy, w bankach zamkniętych przed świętem bankowem w marcu i znajdujących się w procesie likwidacji znajduje się około $1,350,000,000 w zamrożonych depozytach.

Z WŁADYSŁAWOWA

Podczas miesiąca października poświęconego ku czci Matki Boskiej Różańcowej, nabożeństwa Różańcowe odbywać się będą w kościele św. Władysława, w porządku następującym: w niedzielę, o godzinie 3ciej po południu, a w środy i piątki o godzinie 7:30 wieczorem, a w inne dni zaraz po ostatniej Mszy św. t. j. o godzinie 8:30 rano. Nabożeństwo to rozpocznie się jutro, o godzinie 3ciej po południu. Parafjanie winni korzystać z tej okazji i jak najliczniej przychodzić na te nabożeństwa.

*

Ubiegłego wtorku, pp. Edward i Leokadja Bailk, 3418 N. Laramia ulica, obchodzili 5tą rocznicę szczęśliwego pożycia małżeńskiego. Przy tej okazji w kościele św. Władysława odprawiona była Msza św. dziękczynna na intencję jubilatów. Ad multos annos!

*

We wtorek, 3go października, w sali zwykłych posiedzeń odbędzie się nader ważne zebranie Starszego Oddziału Bractwa Dziewic Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny (Immaculata Club). Początek o godzinie 7:30 wieczorem. Ponieważ omawiane będą nader ważne sprawy, uprasza się wszystkie członkinie o łaskawe przybycie. Po posiedzeniu nastąpi zabawa towarzyska.

*

Z okazji dziesięciolecia probostwa jakoteż imienin, Władysławowo z Klubem Ob. św. Władysława i Klubem Pań im. Marji Konopnickiej, na czele, urządza bankiet na cześć Ks. prob. Stanisława Czapelskiego. Energiczne przygotowania w toku.

*

Dziś, w sobotę, dnia 30go b. m., do Spowiedzi św. przystąpią członkowie Bractwa Dzieci Marji i Bractwa Niewiast Różańcowych. Do wspólnej Komunji, Bractwo Dzieci, przystąpi w niedzielę, na Mszy św. o godzinie 6:15 rano, a Bractwo Niewiast Różańcowych, o godzinie 7:15 rano.

*

W przyszłą sobotę do Spowiedzi św. miesięcznej przystąpią członkinie Starszego i Młodszego Oddziału Bractwa Dziewic Niepokalanego Pocz. Najśw. Marji Panny.

*

W sobotę, dnia 30go września, pp. Franciszek i Wiktorja Wadyccy, 3460 N. Laramie ul., obchodzili 15tą rocznicę szczęśliwego pożycia małżeńskiego, przy której to okazji, odprawiona była Msza św. na intencję ich rodziny, w kościele św. Władysława. Ad multos annos!

*

Jutro, w niedzielę, 1go października, na gruntach Wystawy Stulecia Postępu, na dziedzincu Stanów Unji, wręczona będzie nagroda James Gordon Bennett'a, polskim balonistom, Kapitanowi Franciszkowi Hynkowi i porucznikowi Zbigniewowi Burzyńskiemu, którą zdobyli, w międzynarodowych wyścigach balonowych, przed kilkoma dniami. Będzie to nad wyraz podniosła uroczystość na którą Władysławowianie powinni udać się liczebnie, aby wykazać że Władysławowo bierze czynny udział w podobnych okazjach ogólno-narodowych. Początek programu o godzinie 1:45. Program ten poprzedzony będzie paradą piękną.

*

W sobotę, dnia 14go października, dozgonnym węzłem małżeńskim skojarzeni zostaną panna Marjanna Dziopa, córka pp. Stanisława i Rozalji Dziopów, 5254 George ulica, i p. Józef Lewandowski, syn pp. Walentego i Rozalji Lewandowskich, z Wacławowa. Ślub odbędzie się w kościele św. Władysława.

*

Jutro, w niedzielę, dnia 1go października, na boisku obok szkoły św. Władysława, Long avenue i Henderson ulica, dziewiątka piłkarska Tow. Najśw. Im. Jezus stoczy kontest w piłkę (indoor ball) z dziewiątką z Tow. Najśw. Im. Jezus, z parafji św. Fidelisa. Początek o godzinie 3:30 po południu. Do łaskawego i jak najliczniejszego współudziału członkowie zapraszają swych przyjaciół i sympatyków. Manażerami drużyny władysławowskiej są panowie Wojciech i Florjan Gramza.

*

Tow. Najśw. Im. Jezus, z Władysławowa, zakończyło swój sezon w piłkę twardą (league ball) ubiegłej niedzieli. Rezultat gier z całego sezonu jest, 18 zwycięstw a 7 porażek. Na przyszły rok chłopacy przyrzekli lepiej się spisać. Trzeba nadmienić iż ta drużyna piłkarska dopiero zorganizowana była tego roku; posiada piękne uniformy z białym orłem polskim na piersiach i wszelkie przyrządy. Gry w piłkę odbywały się na boisku w Parku Chopina.

*

W sobotę, dnia 7go października, o godzinie 9ej rano w kościele św. Władysława odbędzie się ślub p. Wawrzyńca O'Rourke, z parafji św. Edwarda, z panią Wirginją Drzewiecką.

*

Członkinie Młodszego Oddziału Bractwa Dziewic Niepokalanego Pocz. N. M. P. (Immaculata Club) chcą pozyskać jak najwięcej nowych członkiń, by Oddział ich przewyższał liczebnie Oddział Starszy, w którym jest 100 członkiń. W Oddziale Młodszym jest 60 członkiń. Każda członkini stara się o przynajmniej jedną kandydatkę. Panienki które się zapiszą do tego Oddziału Młodszego na ich posiedzeniu, we wtorek, dnia 10go października będą miały wstęp bezpłatny, który zwyczajnie wynosi 50 centów. By zostać członkinią tego Oddziału, kandydatka musi być dobrego charakteru i liczyć od lat 15—18. Panienki które już skończyły lat 18 mogą zapisać się do Oddziału Starszego.

Dziadek jest to narzędzie do łupania orzechów.

PLANUJĄ BOJKOT NIEMCÓW.



Gen. John V. Clinnin (na prawo) w klubie Covenant, gdzie przemawiał wczoraj do liderów żydowskich, wzywając wszystkich do rozpoczęcia bojkotu towarów niemieckich. Z generałem rozmawia adw. Max M. Korshak, jeden z zagorzałych zwolenników wojny ekonomicznej między Żydami i Niemcami.

THE OLD HOME TOWN — Registered U. S. Patent Office — By STANLEY



Z MARJANOWA

W dalszym ciągu odbywa się Nowenna do św. Teresy od Dzieciątka Jezus. W poniedziałek w ostatni dzień Nowenny po Sumie o godz. 9ej rano, będzie całowanie relikwji św. Wieczorem na zakończenie będą rozdane róże poświęcone na ołtarzu św. Teresy, które oznaczać mają łaski odebrane za wstawienictwem tej wielkiej Świętej podczas odbytej Nowenny.

*

Z wielkim oczekiwaniem już od dłuższego czasu wyglądali parafjanie i przyjaciele Ks. proboszcza Edwarda S. Brzezińskiego, C. R., sposobności, aby okazać mu swoją szczerą i niekłamaną życzliwość, a zarazem dać wyraz że oceniają jego pracę pełną poświęcenia dla parafji. Sam Ks. proboszcz utrudniał im w zamiarach powziętych. Tym razem jednak udało się komitetowi w tajemnicy zachować imprezę, którą postanowili urządzić, przynajmniej na tak długo, że Ks. proboszcz czuje się zmuszonym pogodzić się z wolą parafjan i ostatecznie przystał na zabawę towarzyską, która odbędzie się jutro, w niedzielę, z okazji jego imienin, staraniem połączonych Bractw, Towarzystw i Klubów parafjalnych.

Ten cel sam w sobie tak szlachetny jest najlepszą gwarancją, że sala marjanowska szczelnie wypełniona będzie, bo wprost "hurtowna" sprzedaż biletów nam to najdobitniej wskazuje. Kto przybędzie na tą zabawę ubawi się jak nigdy dotąd. W miłym towarzystwie Ks. proboszcza, który umie bawić gości, jego asystentów, którzy mu dzielnie w tem sekundują, jak i też przy wysiłkach komitetu, który nie szczędzi sił, aby przybyłym uprzyjemnić wieczór, zapewne każdy ubawi się do woli i z zadowoleniem powróci do domu. Doborowa muzyka przygrywać będzie do tańca. Będzie dużo niespodzianek i bezpłatne premjowanie dla obecnych na sali.

Zatem do miłego zobaczenia się jutro, w sali marjanowskiej, gdzie wszyscy ściskając dłoń Ks. proboszczowi będziemy mogli mu złożyć nasze szczere życzenia wesołych imienin.

*

Dla dzieci ze szkół publicznych rozpocznie się katechizacja, we wtorek, dnia 3go października, o godz. 4ej po południu, w budynku szkolnym.

*

W niedzielę, dnia 15go października odbędzie się przedstawienie urządzone staraniem dzieci szkolnych pod nadzorem Sióstr Nauczycielek.

*

Oddział św. Barbary, M. P. urządza bankiet w niedzielę, dn. 22go października, z okazji 25cio-lecia swego istnienia.

*

Stow. Alumnów szkoły tutejszej urządza przedstawienie w niedzielę, dnia 29go października, na korzyść parafji. Bilety nabyć można od członków i członkiń Stowarzyszenia oraz w biurze parafjalnem.

*

Wczoraj p. Władysław i Wiktorja Melcher obchodzili swą 5cio-letnią rocznicę małżeństwa. Z tej okazji Msza św. na ich intencję odprawiona była o godz. 6:30 rano.

*

Jutro po południu, o godz. 2:30 rozpocznie się nabożeństwo październikowe, które odprawione będzie codziennie przez cały miesiąc październik, w dni powszednie wieczorem o godz. 7:30, zaś w niedzielę o godz. 2:30 po południu.

*

Dzisiaj, o godz. 10ej rano, odbył się pogrzeb ś. p. Ludwika Kozarskiego.

*

Br. Niewiast Róż. Św., Pierwsze i Drugie Drzewo przystąpi do wspólnej Komunji św. dopiero w niedzielę, dnia 8-go października.

*

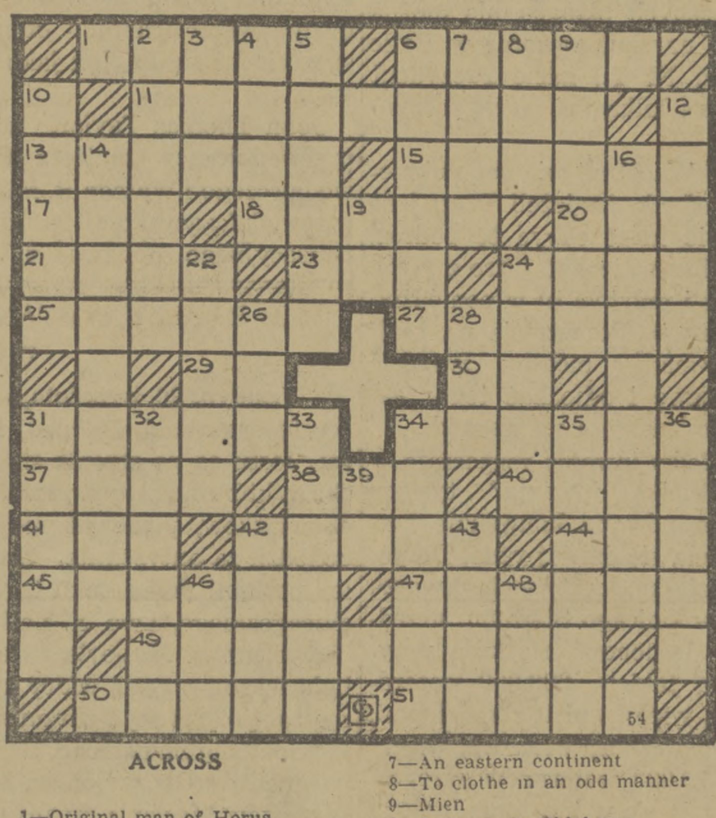
Następujące Towarzystwa mają posiedzenia w przyszłym tygodniu: Jutro Br. Niew. Róż. św., Br. Męż. Róż. św. i Br. Modlitwy za dusze w czyśću p. w. św. Teresy. W poniedziałek Klub św. Józefa, Oddział Kr. Jadwigi, M. P. i Tow. św. Ambrożego. We wtorek Tow. Serca Pana Jezusa i Tow. Korony Polskiej. W środę Tow. Polek św. Jadwigi i Tow. św. Wincentego a Paulo. W czwartek Dwór św. Antoniego i Tow. Polek św. Anny. W piątek Oddział św. Florjana, M. P.

Baczność członkinie Klubu Obywatelek na Trójcowie.

Podług uchwały na ostatniem posiedzeniu, każda członkini Klubu jest proszona przybyć na bazar parafjalny, w niedzielę, dnia 1-go października, zaraz po nieszporach.

Mamy zebrać się na podwórzu szkolnym i wspólnie udać się na bazar. ZARZĄD.

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE



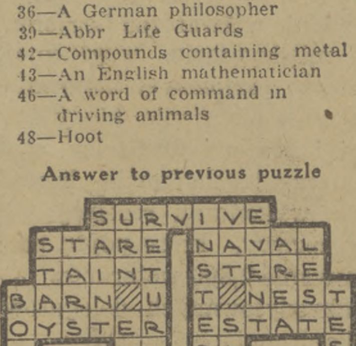
ACROSS

1—Original man of Horus
6—The first Jewish high priest
11—A genus of American plants
13—A member of the Creek Indian tribe
15—Metal for casting in pigs
17—A game played for stakes
18—A valley in N. W. Argolis
20—Sooner than
21—Tracks of deer
23—One of a tribe of Algonquians
24—In the thing or individual
25—Permits
27—A workman on shoes
29—Denoting the infinitive
30—An exclamation of surprise
31—Leisurely (obs.)
34—Any sirenian, esp. the rytina
37—A pliable strip of oxhide (South Africa)
38—Contrary to good in a moral sense
40—A recess in the shore
41—Anything steeped in liquid
42—A wind (musical) instrument
44—A fairy queen
45—A genus of North American herbs
47—A cloud
49—Reprinting and publishing of a work
50—Lamellirostral birds
51—American wild plums

DOWN

2—Tutor
3—A garden implement
4—Monitor lizard
5—Restores to existence
6—Invoke
7—An eastern continent
8—To clothe in an odd manner
9—Mien
10—A town in Oklahoma
12—To insinuate contempt
14—Light repast
16—Absence of removal (rare)
19—Objective case of I
22—Natural kind of class. esp. of animals
24—Sons of Abraham and Sarah (Bib.)
26—Sorrow
28—A beverage
31—Burning
32—Be present (ob. var.)
33—Long speech
34—Slopes
35—Common (obs. var.)
36—A German philosopher
39—Abbr Life Guards
42—Compounds containing metal
43—An English mathematician
46—A word of command in driving animals
48—Hoot

Answer to previous puzzle



Z CRAGIN

Na zeszłem posiedzeniu Klubu Pań Królowej Jadwigi nastąpiła niespodziewana zmiana w administracji. Dla dobra klubu i lepszej skuteczności spraw podjętych dla dobra parafji, cały zarząd zrezygnował i pozwolił na swobodny wybór nowych urzędniczek. Nowa administracja przedstawia się jak następuje: Marja Pawłowska, prezeska; Józefa Gracz, wiceprezeska; Marta Górska, sekretarka protokółowa; Zofja Fenska, sekretarka finansowa; Katarzyna Grygierczyk, kasjerka; Stanisława Filipska, Marja Tobiaska, Helena Oleksy, radne; Aniela Misiura, marszałkini; Konstancja Wojciechowska, Marja Witkowska, Katarzyna Kowalska, Antonina Ptasinska i Wiktorja Penar, tworzą nowy Komitet Dobrobytu. Nowy zarząd złoży przysięgę na przyszłym posiedzeniu.

*

Nowe życie rozpoczęło się w klubie im. Króla Władysława Jagiełły. Na ostatnie posiedzenie w czwartek mimo niepogody, zebrali się bardzo licznie klubowcy. Przyjęto dwóch nowych kandydatów, a dużo z obecnych członków przyrzekło przynieść na przyszły miesiąc kilkanaście nowych aplikacyj. Obecny na posiedzeniu, ks. Stanisław Gadacz, C. R., nasz dzielny proboszcz, przedstawił plan obchodzenia 40to-letniej rocznicy parafji, bo w czerwcu minęło 40ci lat od czasu otwarcia naszego kościoła w Cragin. Sposób obchodzenia tej uroczystości zostawiono Komitetowi Dobrobytu z naszego klubu, który ma współpracować z komitetem dobrobytu przy Klubie Pań. Uroczystość odbędzie się w listopadzie. Komitet nosi się z planem uczczenia parafjan, którzy mieszkają w Cragin od 37 lat i dłużej. Do takich parafjan zaliczają się: Walenty Poterek, Jan Jagła, Franciszek Chalupka, August Morzuch, Michał Rogaczewski, Wojciech Mrozinski, Józef Zygmunt, Marja Chmielewska, Michalina Sergot, Katarzyna Sergot, Adam Jaźwiec, Marja Pichla, Michał Bogalecki, Juljanna Kowalska.

*

Jutro wspólnie do Komunji św. przystąpią członkowie i członkinie następujących towarzystw: Bractwo Mężczyzn Różańca św., Tow. Imienia Jezus i Towarzystwa św. Teresy.

*

We wtorek odbył się wspaniały pogrzeb św. Antoniny Murawskiej, członkini licznych bractw parafjalnych. Nieboszczka należała do parafji z górą dwadzieścia lat. Niech odpoczywa w pokoju.

*

W tym tygodniu w kościele tutejszym odbyły się trzy śluby, mianowicie w środę, o godzinie 9ej Ferdynanda Kisza z Juljanną Kubicą, dzisiaj zaś o godzinie 9tej Jana Kusnera z Franciszką Szymańską, a o godzinie 10tej Jana Smitha z Heleną Pawlik, Dziewicą Różańcową.

*

W przyszły wtorek, o godzinie 8mej odprawi się Msza św. na intencję wszystkich tych, którzy wedle możności uczęszczali na Nowennę do św. Teresy.

*

W tych dniach dwudziestą rocznicę ślubu obchodzili Jan i Katarzyna Mika. Od dziś za tydzień srebrny jubileusz małżeństwa obchodzić będą Antoni i Marjanna Głuchowscy.

*

Chociaż nowa serja Spółki Bud. i Poż. "Cragin" dopiero otwiera się 2go września, to jednak już nowi członkowie zapisują się do tej najstarszej spółki w naszej dzielnicy.

*

Na następne posiedzenie skautów wszyscy członkowie powinni przybyć bez wyjątku ponieważ program jest przygotowany przez komitet.

Z HEGEWISCH.

Czy jest kto na świecie żeby nie lubiał śpiewu i muzyki? Zapewnie że nie ma takiego człowieka. Bo śpiew i muzyka to zdrój nieprzebranego uczucia który żywem słowem i dźwiękami strun wpływa w życie każdej żyjącej osoby i rozwesela chociażby najgorzej człowiek był zasmucony, bo nawet jedna z dawnych pieśni daje nam przykład:

"Umarł Maciek umarł, już leży na desce,
Żeby mu zagrały, podskoczył by jeszcze".

Bo kochał śpiew i muzykę. Otóż widzimy jak wielki czar ma muzyka i śpiew. O tem możecie się sami przekonać, gdy przyjdziecie 8go października na "Poprawiny Wiejskiego Wesela" do sali M. Strugi, 13200 Baltimore Ave.

Tam też usłyszycie piękną muzykę i śpiew. Zobaczycie bardzo wesołe przedstawienie i czarujące kostjumy polskie.

Komitet z Tow. św. Elżbiety zaprasza na tą iście polską zabawę tak młodzież jako i starszych. Przyjdźcie wszyscy a ubawicie się należycie.

DWIE APTEKI POD JEDNYM ZARZĄDEM.

Klientom i znajomym aptekarza Feiksa Wojtalewicza, właściciela apteki przy Ashland Avenue i Blackhawk ulicy, donosi się, iż przed kilkunastu dniami objął on drugą aptekę, pnr. 3015 Milwaukee Ave. Jest to więc druga apteka w Chicago, pozostająca pod tym samem zarządem, co wskazywać się zdaje na to, iż Polacy młodzi, nawet w czasach tej ciężkiej depresji, jakoś dają sobie radę, gdy znają swój zawód i cieszą się dobrą reputacją u klientów i odbiorców swoich.

Aptekarz Wojtalewicz, który ma tą dystynkcję, iż w roku w którym zdał egzamin aptekarski, był najmłodszym aptekarzem. Jest synem starych osadników w parafji św. Jacka, gdzie mieszka wraz z matką wdową. Należy do Związku Narodowego Polskiego, do Zjednoczenia, do Macierzy, i do Rycerzy Kolumba, oraz kilku innych organizacji. W sprawach narodowych udziela się często, a ofiarność jego na cele polskie, publicznie jest rzeczą znaną.

Na otwarciu nowej apteki p. Wojtalewicza przy Milwaukee Ave. widziano ludzi na poważnych stanowiskach, którzy przybyli by młodemu i energicznemu aptekarzowi złożyć swoje życzenia.

KLUB DOBRKOWIAN.

Wydając tysiące dolarów na sprawy polskie, pobudował dwie szkoły ludowe w Polsce, odbudował Kościół parafjalny, zakupił nowy dzwon do niego, który był skradziony przez Niemców w wojnie światowej, oraz złożył znaczne sumy pieniędzy na wiele pomniejszych spraw i celów tak w Polsce jak i tutaj— listy i różne dokumenty świadczą same za siebie.

Teraz na nowy fundusz na różne dobre sprawy, Klub Dobrkowian urządza jesienny bal w niedzielę, 8-go października, w sali "Atlas", 1436 Emma ul., początek o 4ej po południu. Zaprasza wszystkich swoich sympatyków. KOMITET.

LIST MATKI.

Truteń jest samiec pszczół.

Baloniści Jadą—Jutro Ich Powitamy!

UMUNDUROWANYCH TYSIĄC STANIE DO POCHODU TRIUMFALNEGO.

Jadą nasi — kapitan Hynek i porucznik Burzyński — dziś o godz. 2:45 po poł., na „Municipal Airport" w Hawthorne.

Jutro, dzień ich triumfu, dzień chwały Polski całej i nas na Wychodźtwie. Jutro Hynek i Burzyński odbiorą puhar, który raz w Polsce, powinien tam pozostać na zawsze, na pamiątkę tej radosnej chwili, zwycięstwa naszych w pośród obcych na obcej im ziemi.

Jutro, o godz. 11:15 rano w klubie „Midland", przy narożniku Adams i La Salle ul., zebranie zaproszonych gości, poczem nastąpi odjazd na teren wystawy światowej, a o godz. 12-ej punktualnie zarząd wystawy wyda obiad na cześć bohaterów Polski, w budynku administracyjnym.

O godz. 1:15 po południu nasi rozpoczną pochód triumfalny na dziedziniec stanów, na wyspie północnej. Umundurowanych tysiąc maszerować będzie przy muzyce a na czele w automobilu pojadą baloniści otoczeni urzędnikami tak Polski jak i Stanów Zjednoczonych.

Po paradzie przewodniczący, p. Jan J. Olejniczak, otworzy program o godz. 1:45 po południu. Po odegraniu hymnów i mowach wygłoszonych przez gubernatora Hornera, burmistrza Kelly'ego, Cenzora Świetlika, urzędnika federalnego A. Czarneckiego, sieć radjowa N B C, przystąpi do przesłania w świat najważniejszych części programu.

Przedstawiciel rządu w Washingtonie, p. Harry H. Woodring, zastępca Sekretarza Wojny, w imieniu rządu złoży gratulacje naszym balonistom; śpiewać będzie dzielny chór „Nowe Życie", p. Dawes wręczy balonistom medale z wystawy na pamiątkę ich dnia triumfu, nagrodę pieniężną odbiorą oni z rąk p. Williama P. McCrackena, szefa aeronautyki w St. Zjednoczonych, zaś pułkownik Fran. Knox, wydawca Chicago Daily News, wręczy im puhar James Gordon-Bennetta, który baloniści zawiozą z sobą do Polski. Konsul Gen. Dr. Tytus Zbyszewski w imieniu Ambasadora Polski na ziemi Washingtona przemówi i swoim złoży życzenia, a w końcu przemówią kapitan Franciszek Hynek i porucznik Burzyński.

Nie długo między nami bawić będą baloniści nasi, gdyż już o godz. 12:45 jutro w nocy z lotniska municypalnego odlecą do Nowego Jorku skąd dnia następnego odjadą do Polski.

Olbrzymi dziedziniec powinien zapełnić się Polonją chicagoską do ostatniego miejsca. Baloniści nasi niech wiedzą, że Polonja potrafi uczcić swoich bohaterów.

ZWIĄZEK KLUBÓW MAŁOPOLSKICH.

Bierze udział w uroczystości na Wystawie.

Na zgromadzeniu Centrali Związku Klubów Małopolskich przyjęto jednogłośnie uchwałę, aby wszyscy członkowie licznych klubów wystąpili gremjalnie w niedzielę, 1go października po południu na placu wystawy światowej, celem zademonstrowania podczas wręczania puharu sławnym bohaterom przestworzy, za ich odwagę w służbie dla Ojczyzny.

W niedzielę udajmy się wszyscy jak jeden mąż na plac wystawy światowej, aby spotkać naszych bohaterów, kapitana F. Hynka i porucznika Z. Burzyńskiego.

Stanisław Babiarz, prezes
Mateusz Sambor, sekretarz.

Bohaterom w Podzięce i Na Powitanie.

Witajcie nam!

Chicago sercem całem Was wita, z rozrzewnieniem takiem samem, z jakiem Was żegnało, gdy na niepewne odlatywaliście koleje losów, na niepewne jutro, wpatrzeni w zwycięstwo.

Drodzy nam jesteście, mili i serdeczni.

Sława o Was lotem błyskawicy dobiegła do potężnej metropolji środkowego zachodu, skąd wyruszyliście sięgać po wawrzyny zasługi i chwały, po zwycięstwo, którego echa szeroko-daleko rozbiegły się po świecie, głosząc sławę imienia polskiego!

Wita Was z czcią i radością gród Wystawy Stulecia Postępu!

Na terenach tej Wystawy odbierzecie nagrodę tak mężnie, z takiem poświęceniem i samozaparciem zapracowaną.

Dygnitarze amerykańscy, przedstawiciele Wystawy witać Was będą a chwalić Wasz czyn, o którym pamięć po wszystkie czasy pozostanie.

Witajcie bohaterzy!

Wy, coście się zaparli własnego „ja", własnego bezpieczeństwa, coście wyruszyli z uśmiechem na ustach i z wiarą w zwycięstwo na podbój przestworzy, Wy, których każda myśl, każde tętno krwi, każde uderzenie serca przepojone było chęcią zwycięstwa nie dla siebie, nie dla własnej wyłącznie chwały, ale dla Polski przedewszystkiem!

Witajcie Wy, cośce skrzydła polskie do zwycięskiego rozwinęli lotu, coście tak chlubne lotnictwu polskiemu wystawili świadectwo.

W gościnnych progach wielkiego Chicago witajcie!

W gościnnych progach wystawy stuletniego postępu witajcie, Bohaterzy, Przemili Goście, Zwycięzcy!

ODEZWA DO WETERANÓW ARMJI POLSKIEJ OKRĘGU 1-GO.

Już putro, w niedzielę, dnia 1go października, Polonja chicagoska przyjmować będzie zwycięzców Międzynarodowych Wyścigów Balonowych, kapitana Franciszka Hynka i porucznika Zbigniewa Burzyńskiego. Z tej okazji odbędzie się wspaniały program na gruntach wystawy chicagoskiej, w którym to programie weterani Armji Polskiej z Okręgu 1go S.W.A.P. biorą udział.

Zbiórka weteranów umundurowanych o godzinie 12ej, przy wejściu na wystawę od ulicy 14ej. Wymarsz rozpoczyna się o godzinie 1:15 i podąży z przed budynku Administracyjnego po Avenue of Flags do Sali Wiedzy, poczem przez most na wyspę, do budynku Federalnego i na dziedziniec Stanów gdzie odbędzie się uroczystość powitania balonistów polskich i wręczenie im nagród.

Zbiórka obowiązuje wszystkich kolegów, którzy posiadają mundury a też i kapelę Okręgu 1go S.W.A.P. w pełnym składzie. W mundurach jest wstęp wolny na grunta wystawowe.

Cześć!

Zarząd Okręgu 1go S.W.A.P.
S. Krygowski, prezes;
A. Trygar, wice-prezes;
M. Górniewicz, wice-prez.;
J. Burzawa, sekretarz;
T. Czerwiński, kasjer.

Od Związku Oświaty i Obrony Kresów Polskich.

Weźmy wszyscy udział w święcie chwały lotnictwa polskiego.

Zwracamy się do członków i członkiń Związku Oświaty i Obrony Kresów Polskich z serdecznym apelem, aby wystąpili w jutrzejszym święcie chwały lotnictwa polskiego.

Przybywają do nas zwycięzcy lotnicy polscy, którzy w wyścigach balonowych rekord światowy pobili! Kapitan Franciszek Hynek i porucznik Zbigniew Burzyński sławą okryli imię polskie. Należy im się z naszej strony wdzięczność i jak najgłębsze uznanie, które powinniśmy wyrazić jutro, na dziedzińcu stanów na terenach Wystawy Stulecia Postępu!

Zbierzmy się na gruntach wystawy stuletniego postępu jutro, o godzinie 12:30 po południu i udajmy się na dziedziniec stanów, kędy przejdzie parada i wykonany będzie podniosły program, który serca polskie napełni dumą.

Leon T. Walkowicz, prezes;
Jakób Błaszczyk, wiceprez.;
Sabina Mulewska, wiceprez.;
Julja Knych, sekr. prot.;
Jadwiga Kossak, sekr. fin.;
Anna Neuman, kasjerka.

Kawas jest to żołnierz policji i żandarm w Turcji.

LEGJON PUŁASKIEGO WYSTĄPI.

W niedzielę, 1go października odbędzie się wielka uroczystość powitalna i wręcznie puharu James Gordon Bennetta naszym balonistom, kapitanowi Franciszkowi Hynek i porucznikowi Zbigniewowi Burzyńskiemu, którzy wyszli zwycięsko w międzynarodowych wyścigach balonowych.

Wszyscy członkowie Legjonu Pułaskiego w Chicago i okolicy powinni wziąć udział w tej uroczystości, biorąc udział w programie powitalnem oraz w paradzie, która rozpocznie się o godzinie 1ej po południu z przed budynku administracyjnego i przejdzie przez grunta wystawowe aż do Budynku Federalnego. Parada zakończy się na dziedzińcu stanów, tuż przy budynku federalnym, a tam rozpocznie się piękny i urozmaicony program powitalny i wręczenie puharu naszym dzielnym balonistom.

Dla umundurowanych wstęp będzie wolny, więc spodziewanem jest, iż nasi umundorowani członkowie jak najliczniej się stawią aby upiększyć paradę.

W. J. Pokłacki, prezes
W. J. Andrzejewski, sek. gen.

Kibicować znaczy przyglądać się w karty i potem narzucać się grającym z radami.

W ZASADZCE.



Członkowie policji stanowej w Indiana gotowi na przyjęcie przestępców zbiegłych z Michigan City, który mieli się ukryć gdzieś w pobliżu. Czuwanie policjantów było bezcelowe. Zbiegowie znikli jak kamfora.
(Klisza Herald-Exam.)

3,000 Strajkujących Górników Oblega Stalownię.

Chcą Zmusić Robotników do Solidarności.

Clairton, Pa., 30. września. Trzy tysiące strajkujących górników wkroczyło wczoraj do tego dymnego miasta stalowego i pikietowało tutejsze fabryki Carnegie Steel Co. w usiłowaniu nakłonienia robotników w stalowniach do przyłączenia się do nich. Stalownia zatrudnia 6,000 ludzi.

Przy bramie fabrycznej, strajkierzy otoczyli robotników idących do pracy wczoraj rano. Wielu górników, którzy maszerowali lub jechali przez całą noc, bez pożywienia, aby tu stanąć na rano, wyrwało robotnikom ich blaszanki obiadowe pochłaniając z wilczym apetytem ich zawartość.

Większość pikietującycch strajkierów stanowili robotnicy z kopalni Frick Coal Co., którzy ogłosili „święto kopalniane" w usiłowaniu zmuszenia swoich pracodawców do uznania unji górniczej. Kompanja Frick i stalownia Carnegie należą do U. S. Steel Corp.

Mimo obecności małej armji policji kompanijnej oraz policji miejskiej, powiatowej i stanowej ,uzbrojonej w strzelby, karabiny i bomby z gazem łzawiącym, dzień minął bez poważniejszych zajść. Władze przyznały, że nie są w stanie rozpędzić górników bez użycia siły.

Dziewięciu górników zostało aresztowanych przez szeryfa, który powiedział, że znalazł wódkę u nich. Wszystkie piwiarnie zamknięto na cały dzień.

Była to trzecia inwazja górników do Clairton w tygodniu. Górnicy zarzucają, że z powodu strajku kopalnianego w powiecie Fayette, kompanja sprowadza swój węgiel z południa.

Do tej pory, do kampanji o uznanie unji zaciągnęło się 75,000 górników i 10,000 robotników ze stalowni.

Polsko - Amer. Organizacja Dem. Weźmie Udział w Uroczystości Balonistów.

W niedzielnej uroczystości wręczenia puharu Gordon-Bennetta zwycięscom w wyścigach balonowych, kapitanowi Fran. Hynkowi i porucznikowi Zbigniewowi Burzyńskiemu, gromadny udział weźmie Polsko - Amerykańska Organizacja Demokratyczna. Zarząd tej organizacji apelu do wszystkich tych, którzy piastują stanowiska miejskie, powiatowe, stanowe i federalne, — jak i do wszystkich Polaków, ażeby gromadnie przybyli na punkt zborny w niedzielę, dnia 1go października, przed Budynkiem Federalnym na gruntach Wystawy Światowej, na wysepce zwanej North Island, punktualnie o godz. 1-ej po południu. — Będzie tam podsekretarz Departamentu Wojny z Waszyngtonu p. Harry H. Woodring, który wręczy nagrodę powyżej wspomnianym zwycięscom.

A więc, przybądźmy tam wszyscy.

Za Polsko-Amerykańską Organizację Demokratyczną,
Frank V. Zintak, sekratarz.

Język Polski w „Linguaphone."

Washington, 30. września.— W Washingtonie istnieje instytut językowy p. n. Linguaphone. Instytut ten prowadził dotychczas kursy 17 języków obcych przy pomocy płyt gramofonowych.

Ostatnio kierownictwo Instytutu postanowiło przygotować kurs języka polskiego. Kurs ten będzie składał się z cyklu 32 lekcyj na 16 płytach.

SŁUSZNE PYTANIE.

— Wstydź się Grzegorzu, dopiero rok, jak pobraliście się, a już bijecie swoją żonę!

— A od kiedyż, wielmożny panie, należy zacząć?

ZORGANIZOWANA PRACA ZDOBYŁA 1,500,000 NOWYCH CZŁONKÓW.

Walczy o 30-godzinny Tydzień Pracy.

Washington, 30. września.— William Green, prezes Amerykańskiej Federacji Pracy, oznajmił tu wczoraj, że organizacja zdobyła w ostatnich trzech miesiącach 1,500,000 nowych członków i oświadczył, że kompanja organizowania robotników musi być prowadzona w dalszym ciągu dla zapewnienia sukcesu programowi naprawy ekonomicznej.

Green powiedział, że godziny pracy są za długie, a ceduły płac za niskie w zatwierdzonych do tej pory umowach przemysłowych. Celem zorganizowanej pracy jest przeforsowanie przyjęcia jednostajnego 30-godzinnego tygodnia w przemyśle.

Federacja groziła wczoraj odwołaniem się od NRA do kongresu, jeżeli to będzie potrzebne do wpisania 30-godzinnego tygodnia pracy do umów przemysłowych. Green napomknął o tem na przedkonwencyjnem zebraniu pewnych wybitnych członków federacji.

Green zarzucił również, że w pewnych wypadkach aprobowane umowy ustanowiły maksymum godzin pracy powyżej, a minimum płac poniżej obecnych ceduł.

VAN DER LUBBE PRZYZNAŁ SIĘ DO WINY PODPALENIA REICHSTAGU.

Oskarżony Jest Narzędziem Komunistów — Mówi Prok.

Lipsk, Niemcy, 30. września. (Prasa Zjedn.) — Marinus van der Lubbe, 24 letni czeladnik murarski z Holandji, przyznał się na wczorajszych przesłuchach trybunału, iż on podpalił gmach reichstagu w dniu 27 lutego, br. W tydzień po pożarze gmachu parlamentu niemieckiego, Hitler odniósł zwycięstwo w wyborach i został kanclerzem Rzeszy.

Proces w Lipsku trwa już 9 dni. Przesłuchiwano najpierw innych oskarżonych o udział w akcji komunistycznej, która miała doprowadzić do rewolucji komunistycznej i do zwycięstwa komunistów niemieckich, a dopiero w ósmym dniu na ławie oskarżonych posadzono głównego oskarżonego, van der Lubbe, który już poprzednio oświadczył, iż podłożył ogień w gmachu parlamentu niemieckiego. Dlatego też przyznanie się do tego czynu nie wywołało wśród obecnych w sali widzów żadnego wrażenia, gdyż wszyscy wiedzieli, że pisemne przyznanie się do winy oskarżonego znajdowało się już w rękach sędziów i prokuratorji. Gdyby Lubbe zaprzeczył, to niezawodnie byłoby sensacją.

Po przesłuchaniu kilku mniej ważnych świadków, przewodniczący sądu zwrócił się do oskarżonego:

— Czy jest pan przygotowany do złożenia zeznań?

— Tak. Jestem przygotowany — odpowiedział cicho oskarżony.

— Czy podłożył pan ogień w gmachu reichstagu w dniu 27 lutego? Czy przyznaje się pan do winy?

— Tak — odpowiedział wyraźnie i głośniej Lubbe.

Po przyznaniu się do winy, głos zabrał prokurator, który oświadczył, że van der Lubbe był narzędziem w ręku komunistów.

Z KAZIMIERZOWA I ROMANOWA.

Zawiadamiamy delegatów oraz delegatki, iż posiedzenie komitetu dzielnicowego Połączonych Towarzystw Polskich, odbędzie się w przyszłą środę, dnia 4go października, o godzinie 8mej wieczorem, w sali zwykłych posiedzeń. Obecność wszystkich jest wymaganą.

Jan A. Kornak, prezes
Jan Zychowicz, sekretarz.

DROGI CZAS.

W czasie obławy policyjnej zatrzymano pana Zenona Biedronkę.

W komisarjacie pan Biedronka zwraca się do przodownika:

— Władzo szlachetna błagam niech mnie pan zwolni, bo każda godzina spędzona rujnuje mnie.

— Dlaczego?

— Widzi pan, smoking mam pożyczony. Krawiec bierze złotówkę za godzinę.

W Chicago jest ośm zbrojowni stanowych.

NASZE DZIECI.

— Jakże, Tomeczku, sądzisz, że twoje siostrzyczka sprzyja mi?

— O tak, proszę pana, kiedy się wczoraj uczyłem lekcji, to słyszałem, jak papa mówił, że z pana wielki osioł, a Julka się ujęła za panem i powiedziała, że nie można sądzić ludzi z pozorów...

Czytajcie Dziennik Chicagoski

RADA PRAKTYCZNA.



Wieszadło z drutu jest bardzo praktyczne do suszenia pończoch lub innych drobnych przedmiotów. Należy przedewszystkiem uważać aby drut ten nie był zardzewiały.

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays.

Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION		PRZEDPŁATA WYNOSI	
One year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six months	3.00	Półrocznie	3.00
Three months	1.75	Kwartalnie	1.75
In Chicago by mail for 1 month	.85	W Chicago pocztą miesięcznie	.85
To Europe for one year	8.00	Do Europy rocznie	8.00
To Canada for one year	5.00	Do Kanady rocznie	5.00

All letters shall be addressed to — Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

Walka Rządu z Posiadaczami Złota.

W trosce o uchronienie kraju przed ucieczką złota zagranicę, rząd nietylko wstrzymał obrót złotem, wycofując złoto, jako podstawę pieniądza, ale ponadto nakazał obywatelom zwrócić do skarbu wszystkie pieniądze złote, grożąc represjami na wypadek gdyby się do tego rozporządzenia kto nie zastosował. Nie wszyscy usłuchali rządu. Kto nie miał złota, ten rząd chwalił, ten zaś, co je miał, próbował i w dalszym ciągu próbuje go zatrzymać. Rząd walczy z nimi i grozi przewidzianemi karami.

Nakaz rządowy i opór obywateli pozwolił nam dwa miesiące temu podkreślić na tem miejscu kilka wątpliwości co do konstytucyjności zarządzenia. Podkreśliliśmy mianowicie, że pieniądze złote dawno przestały być środkiem wymiany a stały się samym majątkiem tak dobrym, a nawet lepszym dzisiaj, jak dom, farma, „lota" w mieście, jak umeblowanie, automobil, jednem słowem wszystko co się składa na majątek w naturze.

Nasza konstytucja nakazuje szanować mienie obywateli. Żadnego obywatela nie wolno pozbawić majątku, chyba że na to zasłuży ale i to nie inaczej, jak drogą przez prawo przepisaną.

Rząd Stanów Zjednoczonych najpierw wezwał obywateli, żeby na mocy rozporządzenia Prezydenta sami znosili swoje złote pieniądze do banku rezerwowego. Teraz zaczyna ścigać tych, którzy tego dotąd nie uczynili.

Właśnie w New Yorku zdarzyło się, że pewien adwokat posiadał złota w sztabach na przeszło ćwierć miljona, złożonego w jednym z tamtejszych banków. W tych dniach zwrócił się po swoje złoto, lecz bank mu go nie wydał. Rząd położył swoją rękę na złocie i na adwokacie: na złocie, które uważa niejako za własność wymienianą na papierki, a na adwokacie za to, że zlekceważył rozporządzenie rządu.

Adwokat udaje się teraz do sądu z żądaniem, aby orzekł, że złoto jest jego osobistym majątkiem i rządowi nie wolno go zabierać.

Wyroku w tej sprawie, niewątpliwie bardzo ciekawego, będzie oczekiwał cały kraj a przedewszystkiem ci, co jeszcze po dziś dzień złota nie oddali. Gdyby adwokat wygrał sprawę z rządem, nastąpiłaby prawdziwa powódź zażaleń ze strony tych, którzy pospieszyli się z oddaniem rządowi złota. Ci mogliby się domagać zwrotu złota, na co rząd odpowiedziałby im, że oddali go „dobrowolnie." Wówczas obywatel odpowiadałby znów, że oddawał „dobrowolnie", bo się bał kary, jaką mu rząd zagroził, a to w stosunkach między obywatelami nazywa się wymuszaniem i jest karane przez prawo. Dlatego orzeczenia rządu będzie oczekiwał niecierpliwie i sam rząd, który gotów się znaleźć na ławie podsądnego.

Powrót Do Podstawy Złota.

Ostatnie dni przyniosły z Washingtonu ważną i wysoce interesującą wiadomość, że Prezydent Roosevelt zastanawia się poważnie nad powrotem do podstawy złota i to w określonym, niezbyt odległym czasie. Krok ten doradzają mu wysocy urzędnicy skarbowi i inni eksperci finansowi, przypuszczeni do jego konfidencji, którzy mieli mu poddać sugestję, aby możliwie najprędzej wydał publiczne oświadczenie w tej materji.

Zwolennicy rychłej stabilizacji dolara i powrotu do podstawy złota dowodzą, że byłoby to nietylko jedynym sposobem uciszenia coraz głośniejszych żądań inflacji pieniężnej, ale pobudziłoby ekspanzję kredytu, o którą Prezydent tak usilnie zabiega i w ten sposób dałoby impuls do wznowienia konstruktywnych przedsiębiorstw, zamarłych w ciągu długich lat kryzysu. Istotnie, zdawałoby się, że tego rodzaju kroku nie można dłużej odwlekać, jeżeli kraj ma uniknąć niebezpieczeństw bezpośredniej inflacji i wrócić do normalnych warunków opartych na mocnej podstawie. Wysiłki zmierzające do naprawy gospodarczej kraju nie odbiły się do tej pory dodatniej, niestety, ani na zatrudnieniu ani na stwarzających to zatrudnienie wkładach kapitału na budownictwo czy inne trwałe roboty konstrukcyjne, na przemyśle realnościowym we wszystkich jego formach, na ulepszeniach w fabrykach, na instalowaniu nowych w miejsce zużytych lub przestarzałych maszyneryj, na nowych przedsiębiorstwach — krótko mówiąc, wysiłki te nie zachęciły wielkiego kapitału do trwałych inwestycyj, które przecież budują mocniejsze fundamenty ekonomicznego życia kraju.

Nie da się zaprzeczyć, że tego rodzaju wkłady kapitału, dostarczające w czasach normalnych przynajmniej połowę zatrudnienia w kraju, są wstrzymywane przez niepewność wartości monetarnych, przez stałe niebezpieczeństwo inflacji pieniądza, przez brak ufności w przyszłość, którą to nieufność wytwarza i podtrzymuje tak niestała i niepewna jednostka monetarna, jaką jest dzisiaj dolar. Rezultaty tej niepewności widzi się w stagnacji na rynku bondowym, w trwożliwej fluktuacji na rynkach papierowych i towarowych, w niechęci bankierów do udzielania pożyczek w normalnych ilościach, w braku zapotrzebowania funduszów na tego rodzaju wkłady kapitału, wreszcie w słabym oddźwięku przemysłu na sztuczne zachęty programu naprawy.

Bez mocnego i stałego systemu pieniężnego, żaden kraj nie może prosperować, chyba tylko chwilowo i to tylko pozornie. Wartość dolara, z pod którego usunięto podstawę złota, waha się codziennie na rynkach pieniężnych świata i waha się odpowiednio do przeciętnych cen domowych. Od czasu porzucenia podstawy złota w marcu, dolar spadł w wartości mierzonej złotem o blisko 35 procent i niezawodnie będzie spadał niżej i niżej, jeżeli rząd zdecyduje się na pospolitą inflację. Przy takiej niepewności, mało kto zechce ryzykować wkłady kapitału na rzeczy, których prawdziwa wartość musi się zmniejszać wraz ze spadkiem prawdziwej wartości dolara. Dla tej też przyczyny dotychczasowe próby rozszerzenia kredytu całkowicie chybiły.

Byłoby rzeczą niepraktyczną przywracać teraz dolara do tej podstawy złota, jaka istniała przed marcem. Tego rodzaju posunięcie sprowadziłoby prawdopodobnie katastrofalną deflację przez podniesienie siły nabywczej dolara. Nie mówi się też o tem. Byłoby jednak praktycznem stabilizować dolara na obecnym poziomie jego wartości wymiennej i zredukować odpowiednio jego zawartość złota stwarzając w ten sposób nową podstawę. Wszystko to Prezydent może zrobić mając na to upoważnienie od kongresu. Są tu oczywiście wmieszane ważne kwestje międzynarodowe. Można jednak być pewnym, że samo tylko oznajmienie Prezydenta, że Stany Zjednoczone zamierzają przywrócić podstawę złota, dałoby impuls do stabilizacyjnego ruchu w innych krajach, wstrzymałoby fluktuacje oparte na pogłoskach i obawach i natychmiast wzmocniłoby wartość dolara. Jednocześnie pierzchłaby obecna nieufność i obawy bankierów i kapitalistów, przeistoczyłaby się w mgnieniu oka trudna sytuacja kredytowa, pieniądze zaczęłyby płynąć do produktywnych przedsiębiorstw. Ożywiłyby się stare i tworzyłyby się nowe warsztaty pracy, wzrosłoby zatrudnienie, wróciły zarobki. A tych rzeczy Ameryka dzisiaj najbardziej potrzebuje.

Bez ustalenia wartości naszej jednostki monetarnej, przyszłość ekonomiczna kraju będzie się przedstawiała zawsze w czarnych i mglistych kolorach.

CZEŚĆ WAM!

Pełni szczytnych nadziei, odważni bez miary
zdradzieckim elementom patrząc prosto w oko,
Hynek razem z Burzyńskim, dwa polskie Ikary,
w niedościgłe przestworza wzniósłszy się wysoko,
rozpoczęli z brawurą podniebny lot śmiały,
bo im wichry hymn cudny o zwycięstwie grały...

Lecieli w dal nieznaną, pchani wyższą siłą,
ze wszech stron otoczeni ciemnią zdradnej nocy...
przewodnik — słońce jasne za chmury się skryło...
kierunek zmienić lotu, nie było w ich mocy, —
więc lecą coraz dalej w gęste mgły spowici,
nie bacząc, że pozrywać życia mogą nici...

Nadpowietrzny ich statek coraz wyżej płynie, —
had niemi w czerni nieba znikły gwiazd plejady...
pod nimi szara ziemia beznadziejnie ginie
i ino księżyc słabo przyświęca im blady...
chociażby mieli zginąć w północnej topieli,
na ziemię bez zwycięstwa powracać nie chcieli...

Spadli... gdy dźwigni — gazu zbrakło im w balonie...
spadli... gdy się o drzewa splątały im sznury...
spadli... ale nad nimi znicz zwycięstwa płonie, —
bo choć smagani biczem północnej wichury,
rekord dystansu taki utrzymać zdołali
że nagrodę Bennetta dla Polski wygrali!!!

Cześć Wam, polscy lotnicy, cześć Wam bracia mili,
żeście znów Polski imię w wawrzyn ozdobili...

New York, 11 - 9. - 1933. HENRYK YORK.

O Pojednanie Litwy z Polską.

Nowy kowieński dziennik „A.B.C." poświęca artykuł sprawie stosunków polsko-litewskich i możliwości ich normalizacji. Pismo wyraża przekonanie, że większość mieszkańców Litwy, gdyby ich z zapewnieniem dyskrecji zagadnięto w tej sprawie, wypowiedziałaby się za pojednaniem z Polską, jakkolwiek znaczniejsza jeszcze większość zażądałaby w odpowiedzi zwrotu Wilna. Wilno jednak jest częścią terytorjum Polski, która nie zamierza go się wyrzec. Tymczasem więc żądanie to jest niemożliwe do spełnienia. Być może jednak, że Polska przystanie zczasem na podjęcie w tej sprawie pertraktacji, o ile otrzyma od Litwy pewną rekompensatę.

Wykonalne natomiast jest pojednanie z Polską, która również tego pragnie, a od której dałoby się dzięki temu coś uzyskać. Najważniejszym z motywów, przemawiających za obraniem tej drogi, jest—że lepszy zawsze pokój niż wojna, o Wilno zaś prowadzić będzie można walkę również po nawiązaniu z Polską stosunków oficjalnych podobnie, jak społeczeństwo a nawet rząd niemiecki, pomimo przyjaznych stosunków z Litwą, nie zaprzestaje walki o niemieckość kraju Kłajpedzkiego i jego powrót do Rzeszy.

Autor przytacza słowa prof. Herbaczewskiego, który przed wyjazdem do Polski wypowiedział się za pojednaniem, wyrażając nadzieję na stopniowe rozstrzygnięcie potem zatargu wileńskiego i podkreślając, że Litwa, wrogo do Polski ustosunkowana, nie może od niej wymagać oddania Wilna. Podkreślił on przytem wspólne niebezpieczeństwo, zagrażające niepodległości tak Polski, jak Litwy: w razie zwycięstwa Niemiec nad Polską, Litwę czeka los Prus Wschodnich.

Okoliczność ta tłumaczy, zdaniem autora artykułu, dążenie do związku bałtyckiego i niemożność jego zawarcia, dopóki trwa zatarg polsko-litewski. Wspólność interesów łączy wszystkie państwa, które po wojnie odzyskały niepodległość, wobec czego zatargi między niemi mogą mieć charakter jedynie przejściowy. Niepodległość każdego z nich zależna jest od niepodległości innych, podczas gdy po upadku np. Rzeszy Niemieckiej mogłyby one rozwijać się spokojnie nadal. Wspólne interesy Litwy i Polski mają potwierdzenie w historji. Litwa i Polska miały wspólne interesy nawet z Rosją i Węgrami, lecz z Niemcami Litwa nie miała ich nigdy. Najpomyślniejszy zaś rozwój zapewnia państwom ścisłe wykonywanie przez nie ich zadań w biegu wypadków historycznych.

Z CUDZEJ GRZĘDY

NOWINY POLSKIE W MILWAUKEE, 13.-IX.—

Członkowie Rady Szkolnej w Milwaukee mają strach przed Kazimierzem Pułaskim.

Niemożliwe — powie człowiek niewtajemniczony w politykę większości tej Rady. A jednak tak jest. Powstała nowa szkoła średnia w dzielnicy czysto polskiej.

Dzieci Polaków i Amerykanów polskiego pochodzenia będą do niej uczęszczali. Z tej racji członek Rady szkolnej, nasz rodak p. Jan Westphal przedłożył wniosek, aby tę szkołę nazwać „Pulaski High School". Poparła go w tem cała kolonja polska w Milwaukee.

Ażeby nie dopuścić do nazwy tej nowej szkoły imieniem bohatera polskiego, który życie oddał za wolność Ameryki, uchwalili członkowie Rady Szkolnej 10 głosami do 4 usunąć wszystkie dotychczasowe nazwy szkół imieniem wielkich ludzi, a przyjąć nazwy od ulic i dzielnic.

Po jakimś czasie spostrzegli się obywatele niemieckiego pochodzenia, że ta uchwała jest złą, bo dotyczy ona także i nazwisk głośnych obywateli niemieckiego pochodzenia i dołączyli się do protestu naszych rodaków. Wynikiem tego jest rekonsyderacja przez Radę Szkolną poprzedniej uchwały, ale jaka? Jedenastu głosami do trzech uchwalono, aby zatrzymać stare nazwy szkół, ale nowe szkoły nazywać podług ulic i dzielnic, byle tylko nie dopuścić do nazwania szkoły "Pulaski High School."

Co to znaczy? Nic innego jak tylko to, że większość członków Rady Szkolnej boi się Pułaskiego.

I tacy ludzie, o takich uczuciach patrjotycznych rządzą szkołami! Nie dziw, że ze szkół amerykańskich wychodzą ludzie którzy za szczyt patrjotyzmu uważają służenie osobistym zachciankom i mniej sprytnym każą oddawać wszystko sobie w imię tak pojmowanego patrjotyzmu.

DZIENNIK POLSKI W DETROIT, 14.-IX—.

Dla przysporzenia sławy Ojczyźnie, wierni jej synowie gotowi są posunąć się do największych wysiłków i poświęceń, a pod tym względem Polacy przodują wszystkim innym narodom. Ostatnim przykładem jest lot balonistów polskich o nagrodę Bennetta, odbyty niedawno z Chicago w stronę — gdzie wiatr poniesie, byle jak najlepiej, byle jak najdalej. Balon polski „Kościuszko" poniosły wiatry hen nad dzikie puszcze kanadyjskie, w nieznane okolice. W miarę trwania lotu kapitan Hynek i porucznik Burzyński, pierwsi polscy aeronauci na kontynencie amerykańskim, musieli wyrzucić balast, żeby balon jak najdłużej utrzymać w powietrzu. Od tego zależało zwycięstwo i rozsławienie imienia polskiego na świecie. Gdy zabrakło worków z piaskiem, polscy baloniści wyrzucali wszystkie cięższe przedmioty. Gdy i tych zabrakło, bez namysłu wyrzucili najpierw zapasy żywności, potem ciężkie swe futra i kurtki, potem grube sznury. Wiedzieli, że narażają się na głód nieunikniony. Wiedzieli, że w górnych warstwach powietrza zimno im będzie dokuczać bez ciepłej odzieży, wiedzieli, że bez butów i kurtek marznąć będą w dalekiej Kanadzie i że spotkać ich może śmierć głodowa w dzikiej puszczy kanadyjskiej. Ale czego nie zrobi dla Polski wierny jej obrońca? Zostawili tylko barograf, ten instrument, który automatycznie notował lot ich i stanowić miał o polskiem zwycięstwie. Strzegli go bardziej, niż życia własnego i zachowali. Dziś zwycięstwo jest ich udziałem i rozsławione imię Polski Przykład dla naszych rodaków na Wychodźtwie, że gdy cel jest wzniosły, iść trzeba do niego przez poświęcenie do ostatnich granic, nie dla własnych, osobistych korzyści, lecz w imię dobra całego narodu.

„Jaką była żoną (Antonina generałowa Chłapowska) widać z jednego listu, który pisała do najstarszego syna, kiedy się żenił: „Szczęście w małżeństwie jest w miłości, oświeconej przez religję. Taka miłość rodzi zaufanie, oddala zazdrość, wyrabia pobłażanie, które nie żąda doskonałości. Chcąc tę miłość zachować, aby ożywiała, ułatwiała i upiększała życie, trzeba jej wiele starań poświęcić. W oddaleniu będąc, trzeba często pisywać, jest to dowodem pamięci, szacunku obudzającym miłość i wdzięczność. Nie mów, że miłość i wdzięczność. Nie mów, że miłość na drobne rzeczy nie uważa, miłość wszystko odczuje i niema delikatniejszego barometra". Mąż nad jej grobem dał jej to piękne świadectwo: „Ona mi przez 36 lat dodawała odwagi życia".

Ks. Mrowiński T. J.

Obcy o Naszych Balonistach.

W "ClevelandNews" zamieszczono pod tytułem: Brought Poland honors" (Przynieśli Polsce honory) dłuższy artykuł o sławnych dziś aeronautach polskich z ich fotografją, stwierdzając między innemi, że "Biały Orzeł Polski ma powód do radości, albowiem kapitan Hynek i por. Burzyński z armji polskiej są światowymi szampjonami balonistów, zdobywszy w tegorocznych wyścigach puhar Gordona Bennetta".

A dalej pisze "News":

"Ktokolwiek — dawno, dawno temu — przyjął za godło Polski rozpiętego białego orła, czułby się dziś z siebie dumny.

"Emblem ten okazał się bowiem proroczym.

"Gdyż Polska i jej naród, który troszczy się poważnie o morze od czasu odrodzenia Polski i postanowił stać się morskim narodem przez Pomorze, jest także i narodem lotniczym.

"Zwycięstwo kapitana Franciszka Hynka i por. Zbigniewa Burzyńskiego w zawodach lotniczych o puhar James Gordona Bennetta w 1933 r. dowodzi naj lepiej zainteresowania się Polski lotnictwem.

"Kapt. Hynek i por Burzyński, wygrywając wyścigi o puhar Bennetta, przeżyli takie przygody, jakie tylko mógł wyobrazić sobie Józef Conrad (mowa tu o słynnym powieściopisarzu angielskim Józefie Konradzie Korzeniowskim, który skrócił swe nazwisko na Joseph Conrad).

"Zwycięstwo ich — to nowe laury na tarczy rozpiętego do lotu Białego Orła".

Polska Pożyczka Narodowa.

Rząd rozpisał pożyczkę wewnętrzną. Wpływy z niej nie są przeznaczone na jakiś cel szczególny: nie jest to odwołanie się do kredytu publicznego dla wykonania takich, czy innych inwestycyj. Chodzi o środki dla zaspokojenia najpilniejszych potrzeb państwowych. Wydatki na najpilniejsze potrzeby państwowe zawiera budżet Państwa. Pożyczka obecna zatem zaciągana jest na budżet: ma na celu zapobieżenie niedoborowi. I już przez to samo jej powodzenie jest ważniejsze, niż powodzenie najbardziej nawet pociągającej pożyczki na rozbudowę dróg, czy kolei, na meljorację, czy elektryfikację. Gdyż równowaga budżetowa jest najpilniejszą potrzebą państwową.

W ciągu ubiegłych czterech lat kryzysu, wszystkie bodaj państwa, a napewno wszystkie wielkie mocarstwa, odwoływały się do swych obywateli w tym samym celu. Zaciągano pożyczki dla pokrywania niedoborów budżetowych i w Anglji, i we Francji, i we Włoszech, i w Niemczech, w obu Amerykach, w Dominjach, w ZSRR. W Polsce od r. 1926 nie zaciągano pożyczek państwowych, mających tego rodzaju przeznaczenie. W ciągu czterech lat przesilenia równowaga budżetowa w Polsce została utrzymana bez uciekania się do kredytu publicznego.

Wielu czytelnikom może się to wydać niezrozumiałe. Jakżeto? Od kilku lat słyszy się nieustannie o niedoborach, a tu mi oświadczają, że równowaga „została utrzymana"? Jak więc było naprawdę — niedobór, czy równowaga?

Kiedy ktoś wydaje więcej niż zarabia — wówczas popada w niedobór. Ale jeśli ktoś wydaje dziś swoje wczorajsze dochody — ten nie gospodaruje deficytowo. Gospodarka deficytowa zaczyna się wówczas, gdy się zjada jutrzejsze wpływy. Kto może sięgnąć do pugilaresu, wyjąć zeń własne, wcześniej posiadane pieniądze i niemi płacić — ten równowagi nie narusza. A tak właśnie czynił Skarb Polski.

W ciągu więc czterech lat kryzysu, równowaga budżetowa w Polsce została utrzymana. Jest to zjawisko na obecne stosunki światowe dość niezwykłe, jeśli nie zgoła wyjątkowe. Osiągnięto je w sposób bardzo prosty. Osiągnięto po pierwsze dzięki temu, iż za lat pomyślności (1926—1929) nie wydawano wszystkiego, lecz część dochodów zamieniano na rezerwy, — powtóre dzięki temu, iż Rząd od początku przesilenia w sposób stanowczy poszedł na drogę oszczędności — nie licząc się z popularnością, ani z tak zwanemi względami polityki wewnętrznej — lecz jedynie i wyłącznie z potrzebami Państwa.

HUMOR "MUCHY WARSZAWSKIEJ"

WYNALAZCA.

— Hitler zrobił epokowy wynalazek.

— Co takiego?

— Wynalazł największą dziurę, jaka kiedykolwiek istniała w jakimkolwiek budżecie państwowym i dostosował ją do budżetu Niemiec.

MIŁOŚĆ PAŁAJĄCA.

— Najdroższa, a jeżeli odjadę daleko, daleko, czy będziesz mnie kochała?

— Też pytanie. Im dalej odjedziesz, tym więcej będę cię kochała.

KS. IGNACY POSADZY

Drogą Pielgrzymów

Wrażenia z Objazdu Kolonji Polskiej w Południowej Am.

(Ciąg dalszy).

Radość zwycięska skryła mu się w oczach, gdy wymawiał te słowa.

Zastali tu pierwsi polscy zdobywcy, 60 lat temu, dziewiczy tylko las. Scinali i palili go bez miłosierdzia. Na tej ziemi popiołem użyźnionej, sadzili i siali, omijając wystające pnie i korzenie. Później, gdy pnie wygniły, puszczono pługi.

Pierwszy pług! Radość ogromna rozpierała ich piersi, boć ten pług przypominał im ukochaną Ojczyznę. Więc uroczyście wprowadzali go na pole a byli i tacy, co go całowali z nadmiernego szczęścia.

Z czasem jednak ziemia się wyjałowiła. Zapuszczają więc „Kapoerę" — ugór. W ciągu 7 czy 8 lat „Kapoera" zarasta młodym lasem. Następuje „rosowanie", — wycinanie młodego lasu „fojsą", — żelaznym prętem, osadzonym na trzonku. Po wyschnięciu drzewek, „rosy" się podpala. Powstały popiół to pożądany nawóz, który na parę lat znowu użyźnia ziemię. Po wyjałowieniu zapuszcza się na nowo „kapoerę". Oto po dziś dzień praktykowany system gospodarki rolnej.

Najważniejszym produktem rolnym jest tu kukurydza, która zajmuje większość uprawnej ziemi na każdem gospodarstwie. Innym ważnym produktem jest fizon, rodzaj fasoli, która stanowi podstawę żywności ludzi tutejszych.

Uprawia się również dużo mandjoki. Jest to roślina kilkoletnia, której łodygi podziemne można zbierać dopiero w drugim roku. Dojrzałe, wydobyte z ziemi korzenie, oczyszcza się i trze na masę, z której wyciska się niebezpieczną truciznę, kwas pruski. Następnie wyrusza się masę w piecach. Poczem używa się jej jako pokarmu.

Rozpowszechniony jest również użytek t. zw. „batatas doces." Jest to rodzaj słodkich ziemniaków, smakiem przypominających nasze zmarzłe ziemniaki.

Sieje się również nieco żyto i pszenicę. Plony jednak bywają nikłe. Poczęściej „rdza" niszczy zasiewy, to znowu pędraki podgryzają korzonki.

Koloniści naogół mają się dobrze. Szkoda tylko, że tak lekkomyślnie rzucają te ziemie, położone tak blisko stolicy i uciekają w głąb kraju. Zdobywają wprawdzie więcej ziemi, pod względem jednak duchowym tracą stokrotnie. Bo nie idzie za nimi nauczyciel polski, ni polski ksiądz. Los ich dzieci w takich warunkach bywa opłakany. Są okolice, gdzie liczba analfabetów dochodzi do 75 procent. Dzieci w głębi tych lasów nie uczą się również katechizmu; wyrastają dziko.

Udaję się teraz do „interjoru", — w głąb Parany.

Chybotliwa kolejka wiezie mnie przez bezdenne stepy do Ponta Grossy. „Gwiazda stepów", — jak ją nazywają Brazyljanie, — jest niebardzo podłem miastem. Zwłaszcza przy pogodzie. Zato w deszcz to pożal się Boże! Niebrukowane ulice zamieniają się w bajorka, z których nogi wyciągnąć trudno.

Stąd już tylko drogi polne, pełne wybojów i kałuży, któremi chadzają muły i konie objuczone. Tak zwane „karosy", nakryte brezentem, ciągnie conajmniej sześć, do dziesięciu koni lub mułów.

Jeśli pogoda, zajedzie się też samochodem, Tylko, że to jazda karkołomna. Przytem pasażer coraz to wychodzić musi, aby pchać wehikuł pod górę. Glina tu bowiem wiecznie wilgotna i śliska.

Zajeżdżam do Ipirangi. Jest tu kościół, ale niema księdza. Na mój widok zrobił się więc w mieście ruch. Ludzie zdala przychodzili na nabożeństwa. Przez te dwa dni w szkole nauki nie było. Jak święto, to święto!

Nocuję u krawca p. Alvesa. W toku rozmowy dowiaduję się, że p. Adalberto Alves nazywał się dawniej Wojtek Brzózka. Wraz z bratem swoim Kubą zmienili niedawno nazwisko. Po polsku już ani w ząb. Tak to zwykle bywa. Tam, gdzie Polacy mieszkają w gromadzie, tam polskość się trzyma, i nawet trzecie pokolenie mówi dobrze po polsku. Jeśli zaś w rozproszeniu żyją lub pomieszani z innemi narodowościami, to wynaradawiają się powoli.

Zwiedzieli się koloniści polscy z dalekiego Tajo o mojem pobycie i przysłali po mnie. Na drugi więc dzień siadam na wózek Michała Zapały, — i w drogę! Ochrzciłem im dzieci pouczałem o prawdach Bożych, odprawiłem Mszę św., wszystko to w izbie Sapały. Jeszcze nigdy pewno nie widziałem takiego skupienia, takiej modlitwy. To był naprawdę głód prawdy religijnej. I nie dziw. Ostatni raz widzieli księdza przed paru miesiącami.

Podczas pożegnania występuje nagle z tłumu Jan Jaworski. Jestem zaciekawiony.

— W imieniu kolonistów na Tajo proszę ja Ojca, żeby zostali z nami na zawsze! My owce bez pasterza, — a dzieci nasze na dziki wyrosną!

Jestem rozrzewniony propozycją. Cóż, — kiedy obowiązek woła dalej.

Z Ipirangi udaję się przez Bom Jardim do Calmon-Ivahy. Spotykam tu XX. Kanię i Porzyckiego, misjonarzy z Krakowa. Zarządzają oni największą może parafją w Brazylji. Ciągnie się ona na przestrzeni 200 przeszło kilometrów. Jest ich dwóch, wskutek czego tylko co parę miesięcy zajeżdżają do poszczególnych kolonij, rozrzuconych po lasach.

Uradowali się mojem przybyciem. Wspólnie objeżdżaliśmy konno najbliższe kolonje. Po pewnym czasie pożegnałem ich, aby dotrzeć do najodleglejszych zakątków ich parafji.

Do siodła przyczepiłem torby z przyborami do Mszy św. bagażem — i na koń!

Mijam Szapadę, Imbuję. Docieram do Terezyny, pierwszego etapu mej eskapady. Odrazu wieść się rozchodzi, że ksiądz przyjechał. Gońce konni niosą ją do odległych chat i „pajorów."

Na drugi dzień nabożeństwo. Choć to zwykły dzień, to jednak wszystko odbywa się uroczyście. Pokropienie, Suma, kazanie. Po nabożeństwie chrzty i katechizacja dzieci w szkole. Potem objazd kolonji. Towarzyszą mi na koniach zacni obywatele terezyńscy. Koloniści mają się dobrze. Robota tu, jednak ciężka.

— Tam w kraju — mówi jeden z nich — to człek choć w zimie odpoczął. Tu zaś harówka bez przestanku.

Brak zimy powoduje zresztą pewne zmiany w charakterze szczególnie tych Polaków, którzy urodzili się już na ziemi brazylijskiej. Rodzina nie jest już tak skupiona jak w Polsce. U nas w porze zimowej przez ściślejsze obcowanie pogłębia się życie rodzinne; powstaje kult ogniska domowego. Tutaj zaś już tylko luźne węzły łączą rodzinę. Rodzice poprostu nie mają czasu przelewać gobactw swego ducha w serca dzieci. Nie opowiadają im — jak to u nas w długie wieczory zimowe bywa — staropolskich podań, klechd i bajek.

Klimat łagodny sprawia również, że domy noszą poczęści charakter tymczasowości. Są one często z desek tylko sklecone. Nie zawsze są w nich ozdoby i cenniejsze sprzęty. Cały dzień bowiem spędza się poza domem przy pracy i tylko na noc idzie się do domu na spoczynek.

Wracamy wieczorem z objazdów. Konie nasze parskają strwożone, jakby coś węszyły w gąszczu przydrożnym. Jeźdźcy jednak nie myślą o niebezpieczeństwie. Dusza ich ulata w ojczyste strony. Wiatr zaś niesie daleko słowa pieśni ojczystej: Góralu, czy ci nie żal? — Góralu, wróć się do hal...

Dwa dni później przyjeżdża deputacjja z Hervalsinho: Józef Kropernicki i Kuba Wieprz. Mam jechać z nimi. — Taka jest wola parafjan hervalsińskich.

Przeprawiamy się przez rzekę Ivahy, szeroką w tem miejscu jak Wisła koło Torunia. Mostu tu niema.

MARJA UŚWIĘCICIELKA DZIECI

Napisał Ks. Dr. B. F. Jarzembowski, Detroit, Mich.

(Ciąg dalszy)

ODETTE N.

Umarła 6 listopada, 1930, mając 9 lat i 4 miesiące.

Odette, albo Odeta, urodziła się na krańcach miasta Paryża, dnia 2 lipca, 1921. Ojciec jej był zwykłym robotnikiem fabrycznym. Nie dbał on wcale o religję i długie lata nie uczęszczał na Mszę św., ani nie przystępował do Sakramentów św. Tak samo i matka jej nie była wcale religijną.

Najdziwniejszą jednak rzeczą jest, że Odetka, wychowywana w tak moralnie stęchłej atmosferze i w takiem bagnie zepsucia, mogła zachować swą niewinność. Skądże bowiem ona mogła znać swój obowiązek chodzenia w niedzielę na Mszę św.? Do ósmego roku życia ona nawet nigdy nie słyszała o Panu Jezusie, a Imię Jezus znała chyba tylko z przekleństw, wychodzących z ust bezbożnego ojca. Posłano ją później do szkoły publicznej, gdzie też o Bogu nie słyszała.

Niedziw tedy, że Odetka miała swoje wady. Była ona upartą i nieposłuszną i bardzo popędliwą. Lubiła ona także kłamać. Gdyby nie szczególne zrządzenie Boże, chybabyśmy nigdy o niej niesłyszeli, a możeby w coraz większe grzechy wpadała, a nareszcie duszą swą by na wieki utraciła.

Bóg jednak dał jej łaskę poznania Go, a ona tej łaski nie zmarnowała, i stała się przykładem świętości dla całego świata.

Mając oto ośm lat życia, Odetka zachorowała. Skoro Siostry Wincentki się o tem dowiedziały, jedna z nich natychmiast udała się do jej domu. Wtedy-to Odetka pierwszy raz słyszała o Panu Jezusie. Choroba sercowa była tedy prawdziwą łaską Boga dla Odetki. Siostra Wincentka uczyła Odetkę ile tylko mogła pacierza i katechizmu. Opowiadała jej dużo o Panu Jezusie i o Matce Najśw., a nawet dała jej różaniec, i uczyła ją, jak się na nim modlić. Nauka ta jednak krótko trwała. Odetka wyzdrowiała. Niezadługo choroba się wróciła. Odetkę odesłano do szpitala, lecz, że powietrze owej okolicy jej nie służyło, wnet wróciła do domu.

Odtąd choroba stawała się coraz poważniejsza.

Siostra Wincentka przychodziła przeto do Odetki bardzo często z zastrzykami. Przytem nie omieszkała ona pracować nad duszą małej. Przygotowywała ona ją także do Pierwszej Komunji św., a czyniła to z takiem zaparciem siebie, że w krótkim czasie Odetka złożyła dostateczny egzamin z katechizmu przed kapłanem, który jej przeto przyniósł Komunję św.

Ataki sercowe jeszcze bardziej się wzmogły. Odetka znowu miała pójść do szpitala; prędzej się jednak na to nie zgodziła, dopóki jej nie zapewniono, że w takim szpitalu będzie, w którem Siostry Wincentki są na sztabie. I tak Odetka wziętą była do szpitala św. Józefa w Paryżu, dnia 22 marca, 1930.

Odetka miała żyć jeszcze tylko półczwarta miesiąca. A jednak Bóg w dobroci Swej przemożnej tak przez Najświętszą Matkę Swoją, Marję, kształtował duszę Odetki, że umarła w opinji Świętej.

Odetka nad wyraz kochała „Małego Jezuska".

Razu pewnego powiedziała ona do Siostry-pielęgniarki: „Ja nie kocham Jezusa, ja Go adoruję."

„A co ty przez to rozumiesz?" — zapytała się Siostra zdziwiona.

„Adoruję?" — odpowiedziała mała, — „o, to znaczy, że Go kocham nade wszystko."

Innym razem jedna z Sióstr, odczuwając, jak miła jest Panu Jezusowi modlitwa tak pobożnego dziecka, prosiła Odetkę, aby się dla niej modliła o łaskę wielkiej miłości ku Bogu. Odetka jako wytrawna i doświadczona apostołka, zapytała się zakonnicy:

„Czy kochasz Go bardzo?"

„O, tak!" — brzmiała odpowiedź, — „kocham Go bardzo."

„A kochasz Go naprawdę bardzo? Z całego serca Twego?"

Zakonnica znowu odpowiedziała twierdząco.

Odetka tedy łagodnie mówiła:

„To dobrze, to wystarczy, takiej to bowiem miłości Bóg od nas wymaga."

Czyż nie jest to prawdziwą cechą świętości? Jak wielkie tu zrozumienie Boga!

Mała Odetka z największą pobożnością odmawiała różaniec codziennie. Nigdy go też z ręku nie wypuszczała. Był on jej największym skarbem i pięknością. „Mój mały różaniec", — mówiła ona dnia pewnego, — „jest tak piękny, że dodaje mi odwagi kiedykolwiek go biorę i nań patrzę." I dalej z siłą, z zapałem, wołała, że żadną miarą nie chce się z nim rozstać, nawet w śmierci.

Odetka twierdziła, że Dzieciątko Jezus jej się ukazało, i usilnie zapewniała, że to nie było żadną imaginacją. Siostra-pielęgniarka zapytała się jej tedy, co mały Jezus czynił. Na co Odetka odrzekła: „On uśmiechał się do mnie, a ja do Niego."

Pan Jezus także często przychodził jej na sen.

Czemuż nie mamy w to wierzyć? Czyż one nie są możliwe w życiu tak pobożnej i cnotliwej duszy? Biograf Odetki pisze, że ona była zawsze zatopiona w modlitwie, że modlitwa stała się drugą jej naturą. Zapytano się jej pewnego dnia, czy się dużo w ciągu dnia modli, na co Odetka dała następującą odpowiedź: „Nie ja się nie modlę, ja mówię do Dobrego Jezusa." Co za wzniosłe pojęcie modlitwy! To dowodzi, że każda modlitwa i każde westchnienie płynęły z serca Odetki.

Pewnego wieczora Siostra-pielęgniarka zapytała się jej, czy chce nazajutrz komunikować. Odetka odpowiedziała, że chciałaby, ale nie wie, czy będzie mogła, i zakończyła:

„Lecz na szczęście Jezus jest zawsze ze mną."

„Tak", — ciągnęła Siostra dalej, — „ale wiesz, że gdy popełnisz grzech, to Go od siebie odpędzasz."

„Grzech?" — raptem odpowiedziała Odetka, — „o, ja nigdy tego nie popełniłam!"

„Ale chyba miewałaś jakie wady?"

„To, tak; ale ja tak prędko spoglądam na Jezusa o przebaczenie, że On nie ma czasu odejść, ani się obrazić. Jezus nigdy mnie nie opuścił."

Innym razem, gdy kapłan chodził po sali i słuchał dzieci spowiedzi, Odetka z tej wizyty nie skorzystała. Gdy się zaś jej zapytano o przyczynę, odrzekła:

„Ja nigdy grzechu nie popełniłam! Zanim co uczynię, zastanawiam się, czy to się Małemu Jezuskowi spodoba; i jeżeli poznam, że to by mu miało sprawić przekrość, nie czynię tego. Nie chcę, aby Jezus kiedykolwiek miał z powodu mnie płakać."

Oto jak niewinnie Marja Niepokalana prowadziła Odetkę.

Przyniesiono jej razu pewnego do szpitala bukiet białych róż. Płatki odpadłe rozdawała ją odwiedzającym. Mówiła ona: „Daję je wam na moją pamiątkę. Dopóki one pozostają białemi, one są obrazem mojej duszy."

W szpitalu za staraniem Odetki poznały Jezusa i nawróciły się dwie dziewczynki.

Odetka dużo cierpiała, ale z radością, gdyż to było dla Jezusa i za grzeszników. Gdy chciano jej dawać zastrzyk, ona prosiła mówiąc: „Nie, nie, niech ja cierpię; prosze bowiem o łaskę." Po pewnym zaś szczególnie bolesnym ataku powiedziała: „Jeżeli ja tyle cierpię, to dlatego, że Jezus mnie kocha, i ponieważ ja Go bardzo kocham. Zadowolona jestem cierpieć dla Niego; niezadługo odzyskam miejsca w raju dla tych, których kocham."

Odetka z zupełną rezygnacją znosiła wszystkie boleści, aby zamienić ciernie w koronie bolesnej Jezusa w róże miłości.

Lecz mimo pragnienia cierpień, boleści tak straszne przejmowały jej młodziutkie ciało, że wołała: „O, Mój Boże! Mój Boże! ja cierpię za wiele. Już nie mogę znieść więcej! Przyjdź, zabierz mnie!" Ale wnet opanowała się i tak dalej mówiła: „O, tak, ja wiem bardzo dobrze, że cierpię za tych, którzy są niedobrzy dla Małego Jezusa. Gdyby nie to, tobym już dawno umarła."

Gdy jej mówiono, żeby prosiła Boga o zdrowie, ona zawsze odpowiadała: „Jak się Jemu podoba." Odetka, zresztą, nie dbała żyć; ona pragnęła śmierci. Krótko przed śmiercią mówiła ona: „O, co za szczęście pójść i oglądać Małego Jezuska!" Ona nawet zabraniała innym modlić się o zdrowie dla niej. A jeżeli ona chciała żyć dłużej, to tylko na to, aby mogła więcej cierpieć.

Dnia 27 października 1930 do choroby sercowej przyłączyły się inne komplikacje. Dnia następnego mogła tylko partykułkę Hostji przełknąć.

Nadszedł przedostatni dzień śmierci Odetki. Cierpienia jej doszły do zenitu. Blisko północy Matka Najświętsza ukazała się jej, ale jakoby się ukrywała. Wówczas ta mała męczennica wśród boleści wołała: „O, Marjo! Marjo! nie ukrywaj się przedemną. Bierz mnie! Poprowadź mnie za Sobą!"

Rano 6 listopada 1930 Odetka umarła, i miejmy nadzieję że Najświętsza Panienka zabrała jej czystą duszę do chwały wiekuistej w niebie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

RZECZY CIEKAWE I UCIESZNE.

Pisze Ks. T. S. Ligman, C. R.

ODZIEŻ U ŻYDÓW.

Wiemy, że Adam i Ewa odziani byli szatą niewinności; potem używali liści figowych, a z czasem, zapożyczyli sobie odzienia od zwierząt: skórek zwierzęcych. Potomkowie ich nauczyli się wyrabiać nić, z łatwo dającej się skręcać wełny lub z lnu. W późniejszych czasach zaczęto używać bawełny i jedwabiu na wyrabianie nici i tkanin.

Z opisów Pisma św. wiemy, że u Hebrajczyków ubiór męski składał się z tuniki, pasa, płaszcza i sandałów.

Tunikę pierwotnie wyrabiano w ten sposób, że zszywano dwa kawały tkaniny lnianej lub wełnianej, zostawiając otwór dla głowy, rąk i na spodzie. Później dodano rękawy. Długość tej tuniki dochodziła do kolan albo do kostek. Kto ograniczał swoje odzienie tylko do tuniki, o tym mówiono w starożytnych czasach, że chodzi nago.

Pod tą tuniką niektórzy nosili nadto koszulkę lnianą, zwaną czasem sindonem.

W Piśmie św. często napotyka się wyrażenia: „opasać", „biodra opasać" a to dlatego, że długa tunika swobodnie rozpuszczona tamowała ruchy w chodzeniu po górach, a szczególnie była ona bezustannie w drodze podczas pracy. Do opasywania się używano pasów ze skóry, ze lnu, z bawełny lub jedwabiu. Pasy te były ozdabiane wedle zamożności właściciela i nieraz stanowiły bardzo pokaźny i kosztowny strój. Do pasa przywiązywano woreczek z pieniędzmi, broń i inne przedmioty w razie potrzeby.

Odzież zwierzchną stanowił płaszcz (pallium); był to czworoboczny kawał kwadratowej lub podłużnej tkaniny. Narzucano go na tunikę. Płaszcz ten służył biedakom i za nocne nakrycie.

Ubodzy mieli płaszcze wełniane albo z włosia wielbłądziego, bogaci bawełniane rozmaitego koloru i z ozdobnemi wyszywaniami.

Na wszystkich rogach płaszcza, według przepisu prawa Mojżeszowego, znajdowały się pętlice, z których każda składała się z białych sznurków i jednego ciemno-niebieskawego (hyacinthinus). Pętlice (fimbriae), dziś pospolicie zwane „cyces", są godłami religijnemi i używanie ich ściśle jest dziś przestrzegane przez prawowiernych Żydów. Kolor biały sznurków pętlicy oznacza czystość prawną a niebieski przykazania Boże.

Za obuwie służyły Żydom podeszwy skórzane lub drewniane, które rzemykami przywiązywano do nóg. Ponieważ nogi były bezustannie wystawione na kurz, częste umywanie nóg było rzeczą konieczną. W domu chodzono zwyczajnie boso.

Dziś w Palestynie za podeszwy do sandałów służą biednym kawałki wycięte ze starych opon automobilowych. Obecnie Mahometanie wchodzą do swoich meczetów bez obuwia.

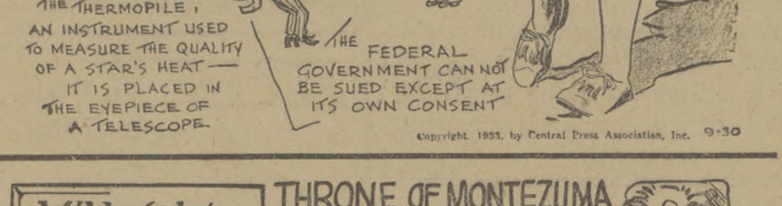
W dawniejszych czasach na ochronę głowy przed skwarem słonecznym okrywano głowę końcem płaszcza, tak jak to dziś jeszcze można zauważyć u Arabów. Później używano osobnego zawoju, którego nie zdejmowano ani w synagogach ani w świątyni. Wielką niegrzecznością byłoby zdjąć zawój przy powitaniu kogo.

Włosienica, szata żałobna, z włosia wielbłądziego albo koziego, noszona była również przez pokutników i proroków oprócz będących w żałobie.

Kobiety hebrajskie ubierały się zwykle w odzież ozdobniejszą, cieńszą i delikatniejszą, odróżniającą się od odzieży męskiej. Opasywały się kilkakrotnie. Na głowach często nosiły welony. Kobiety też sporządzały odzież sobie i całej familji.

SCOTT'S SCRAPBOOK - - By R. J. Scott





Poradnik Dobrego Zdrowia

HISTORJA NOWOTWORU.

Medycyna europejska różne wytworzyła teorje, poglądy i przypuszczenia co do powstawania nowotworów, nie wyłączając nawet możliwości, że tworzą je bakterje.

Medycyna tłómaczy powstawanie nowotworów, jak zresztą, wszystkich chorób faktem reakcji, jaka ma miejsce w wyniku akcji samoobronnej ze strony organizmu. Innemi słowy, że nowotwory są przejawem samoobrony organizmu.

Organizm, tak jak człowiek w swojem życiu, broni się zarówno przy pomocy pewnych funkcyj fizjologicznych i psychicznych, jak i środków fizycznych.

Na terenie organizmu czynnikiem, który prowadzi walkę jest komórka, która, zależnie od potrzeby, walczy albo przy pomocy działań fizjologicznych i psychicznych, albo też gdy te zawiodą, chwyta się „rękoczynów" fizycznych.

Otóż, powstanie nowotworów jest tym etapem walki komórek, kiedy zawiody wszelkie układy, petraktacje, wszelka dyplomacja i tym podobne pokojowe środki pojednania, i kiedy trzeba było jąć się, że się tak wyrazimy obrazowo, karabinów maszynowych i armat.

Zobaczmy, jak na organiźmie odbija się ten stan rzeczy, ten zaogniony stan walki, jaką postać przyjmuje reakcja, będąca wynikiem tej walki.

Oto komórki poczynają nieprawdopodobnie mnożyć się ilościowo, wydając masy nowych komórek, ale nie zdolnych do życia, raczej zgóry skazanych na śmierć. Te masy, że się tak wyrazimy, trupów komórek w sumie składają się na ukształtowanie pewnej masy, skłonnej do procesów gnilnych, fermentacyjnych i rozpadowych, masy której na imię daliśmy — nowotwór.

A teraz pytanie, co było przyczyną takiego, jak wspomnieliśmy, rozmnażania się komórek, które doprowadziły ostatecznie do uformowania się nowotworu?

I możemy odpowiedzieć: zły, zatruty stan ustroju limfatycznego organizmu. Stan tego ustroju zależy od stanu funkcjonowania procesów przyjmowania i wydalania materjałów odżywczych przez organizm, czyli od przemiany materji, zależy więc pośredno od stanu funkcjonowania tak poszczególnych organów, jak i — w sumie — od całego organizmu. To zaś z kolei zależy od procesów trawienia, oddychania, wreszcie od procesu przemiany ciepła w organiźmie innemi słowy — od stanu działania zmysłu termicznego.

Na funkcjonowanie, na istotę działania ustroju limfatycznego składają się materjały odżywcze stałe, płynne i lotne, oraz stan przemiany ciepła kinetyczno-żywego. Otóż, przy zdezorganizowanym stanie procesów przychodowych i rozchodowych organizmu, oraz — łącznie — przy stanie rozstroju przemiany ciepła kinetyczno-żywego, ustrój limfatyczny stopniowo podlega zatruwaniu jadami i toksynami, przyczem ów proces zatruwania może przechodzić z pokolenia na pokolenie, stawać się dziedzicznym. W ten sposób następuje zatruwanie produktu ustroju limfatycznego-cieczy tkankowej, której ilość objętościowa przerasta wymiary objętościowe komórek i sprowadza wtedy reakcję, wyrażającą się w postaci, że tak powiemy, masowego produkowania komórek, — trupów, składających się w ostatecznym wyniku na powstanie nowotworu.

W zależności od stopnia zatrucia ustroju limfatycznego, a ściśle mówiąc, cieczy tkankowej, nowotwór przyjmuje różne postacie morfologiczne, oraz wybiera różne miejsca swego placement, co nauce europejskiej posłużyła do podzielenia nowotworów na złośliwe, lub obojętne.

Gdy mowa o leczeniu, to przedewszystkiem, trzeba pamiętać, że nowotwór nie jest chorobą lokalną, jak zresztą, każda choroba, a że jest on tylko objawem długotrwałego, chronicznego zatrucia limfy i krwi. Tak więc zadania terapji muszą być, przedewszystkiem, czysto zapobiegawcze, nie dopuszczające do powstawania chorób, które dają asumpt do bezpośredniego już torowania drogi nowotworowi.

Natomiast, jeżeli nowotwór już jest, już zdążył się rozwinąć, wtedy trzeba przystąpić do radykalnej zmiany trybu życia zarówno pod względem fizykalnym, jak i psychicznym. Dążyć do kompletnego odseparowania człowieka od tych warunków, które się na powstanie nowotworu złożyły. W nowych warunkach, niesprzyjających nowotworowi, a przeciwnie, godzących w niego — jego rozwój i niszczycielska działalność będą powstrzymane, a wtedy zdarzyć się może, że sam organizm da sobie z nim radę, oczywiście, przy pomocy świadomej rzeczy medycyny.

Z Przed Czterdziestu Laty w Dzienniku Chicagoskim

Sobota, 30 września, 1893 r.

Fabrykanci stanu Illinois, których najbardziej dotknęła nowa ustawa o ośmiogodzinnej pracy kobiet i dzieci, założyli stowarzyszenie „Illinois Manufacturers' Association" celem oparcia się tej ustawie.

Nakładem Spółki Wydawnictwa Polskiego w Ameryce wyszedł już Kalendarz Katolicki na rok 1894.

Zakłada się polskie Towarzystwo Myśliwskie czyli Strzeleckie pod opieką św. Fabjana i Sebastjana. Ktoby sobie życzył przystąpić do nowego Towarzystwa, raczy się zgłosić w każdą niedzielę, o godzinie 3 m. 30 po południu do niżej podpisanego p. nr. 14 Lessing ul. W imieniu Komitetu Walenty Biernacki.

W Argentynie wojska rządowe odebrały miasto Rosario powstańcom.

W m. Meksyku odbył się pojedynek dwóch redaktorów na pałasze. Redaktor Pena został tak posiekany przez redaktora Garcia, że prawdopodobnie umrze.

Zapewniają na podstawie wiadomości otrzymanych z Washingtonu, że Prezydent nie zamyśla obsadzić w Chicago urzędów związkowych przed zamknięciem wystawy, a może i nie przed Bożem Narodzeniem.

Dzisiaj było około 190,000 gości na wystawie, wczoraj przeszło 40,000.

Otwarcie Sezonu w Polskim Klubie Artystycznym.

Sympatyczna i żywa organizacja, jaką niewątpliwie jest Polski Klub Artystyczny, rozpoczęła już sezon jesienny i zimowy. Sekcja muzyczna, przewodniczącym której jest dr. Kaź. Żurawski zainaugurowała okres wieczorków muzykalno-wokalnych w ub. tygodniu, w lokalu klubu przy Pierce Ave. Pan Tadeusz Kozuch czarował swą świetną techniką, wprowadzał w zdumienie słuchaczy swemi postępami, zachwycał swoim wysokim artyzmem i niezwykłem talentem; grał sonatę Bethovena, utwory Liszta, Brahmsa, Chopina i innych kompozytorów.

Istotnie, przyznać należy, iż p. Tad. Kozuch jest dziś skrystalizowanym artystą, wschodząca gwiazda na firmamencie życia artystycznego i chluba całej Polonji. To też choć nielicznie zebrana publiczność nagrodziła jednak naszego młodego artystę rzęsistemi oklaskami.

Inne sekcje Polskiego Klubu Artystycznego, to znaczy dramatyczna i literacka, rozpoczną niebawem wieczory literackie, dramatyczne, towarzyskie etc.

Czytajcie Dziennik Chicagoski

Z SIEROCIŃCA ŚW. JADWIGI.

Posiedzenie Stow. Opieki nad Sierotami odbyło się we wtorek, dnia 26go b. m., w Sierocińcu św. Jadwigi, w Niles, Ill.

Przewodnicząca, pani Anna Korzeniewska, objaśniła cel zebrania, zaprosiła Ks. proboszczów i delegatów i delegatki z poszczególnych parafij, ażeby dołożyli starań do przygotowań do mającej się odbyć zabawy na korzyść sierotek.

Zabawa ta ma się odbyć w ostatnią niedzielę października, dnia 29go, w nowej sali gimnastycznej, dopiero co wykończonej.

Będzie to zabawa taneczna, urozmaicona ciekawym programem; a ci, co mieli sposobność zapoznania się z talentem, jakim zakład szczyci się, mogą być pewni że niejeden uśmieje się do rozpuku.

Wartoby przyjechać i naocznie się przekonać.

Następne posiedzenie interesowanych odbędzie się w sali parafjalnej św. Trójcy, we wtorek wieczorem, dnia 10go października, o godzinie 8mej, na które to zebranie zaprasza się wszystkich Ks. proboszczów, jakoteż i reprezentantów parafij i zrzeszeń, czy to profesjonalnych, byznesowych lub towarzyskich.

Na wtorkowe posiedzenie, chociaż w niepogodę, przybyli nawet reprezentanci parafij z poza miasta; był Ks. proboszcz z Harvey, Ill. z reprezentacją, byli delegaci z Lemont, no i p. Grabowski z Bridgeportu wskazówkami i przykładem służyli.

Dzień Związku Polek Na Wystawie Światowej.

„Od chwili kiedy wybraną zostałam jako członkini komitetu wystawy światowej przez jednego z najlepszych przyjaciół Polski ś. p. A. Cermaka, a potem ówczesnego gubernatora, nosiłam się zmyślą, by społeczeństwo polskie urządziło Dzień Polski na Wystawie, jeżeli ona stanie się rzeczywistością. Kiedy już przystąpiono do aktualnego wykonania programu występowego dbałam na równi z innymi o uświetnienie imienia polskiego i pragnęłam, ażeby na Wystawie znalazł się Dom Polski. W Domu tym Polacy tak z Ojczyzny jak i z Ameryki mogliby byli wykazać się już nietylko dorobkiem ostatniego stulecia, nietylko kontrybucją działalności narodu polskiego w Ameryce, ale wykazanoby siły wysoko intelektualne, artystyczne, z dziedziny wynalazków, słowem wysokiej kultury polskiej. Niestety, własny dom polski nie doszedł do skutku. Czemu? — W niedalekiej przyszłości prawdopodobnie społeczeństwo się dowie kto winien.”

„Potem, kiedy zebrano się na pierwsze posiedzenie, na którym postanowiono urządzić Tydzień Gościnności Polskiej, zarząd Związku Polek w Ameryce z zapałem dołączając wszelkich wysiłków, pomagał, by ten Tydzień Gościnności wypadł na korzyść uświetnienia imienia polskiego. Starałam się głównie o to, by całe społeczeństwo wyniosło miłe i jaknajkorzystniejsze wrażenie z tego dnia pamiątkowego. W każdej manifestacji bratnich organizacyj brałam czynny udział wraz z całym zarządem, aby ją tylko uświetnić. Przewodnią mą myślą było, aby **świetność i blask spadł na imię polskie.** Bywały wypadki, że Związek Polek w Ameryce przezemnie i przez zarząd swój rozpoczął był aferę Związku Polek, która pochłonęła czas i koszta. Jednak zawsze jedną myślą się kierując, to jest aarmonją i braterstwem z własną stratą czasu i narażeniem się w organizacji naszej na krytykę ustępowałyśmy, aby tylko utrzymać zgodę i jedność. Związek Polek przejął się zasadą szlachetności i czuwaniem na straży harmonji i koordynacji pracy społecznej zrzekając się bardzo często inicjatywy o ile to było na korzyść ogólną. I tak nikomu nie wchodząc w drogę, a oddając każdemu uznanie czekałyśmy aż ktokolwiek rzuci inicjatywę urządzenia Dnia Polskiego na placu wystawowym. Czekałyśmy aż do ostatniej chwili. W końcu inicjatywa powstała w zarządzie Związku Polek by uczcić imię największej żyjącej kobiety, dostojnej uczonej Polki, Marji Skłodowskiej-Curie. Narzuconą myśl jednogłośnie przyjęto i postanowiono urządzić Dzień Związku Polek w Ameryce na Wystawie Światowej, dnia 1go października, rozpoczynając pracę w tym kierunku”.

„Tradycyjną gościnnością Związku Polek, znaną od lat z górą 25-ciu zaprosiłyśmy wszystkie organizacje polskie i całą Polonję. Już na początek prac naszych dowiadywałyśmy się, czy w tym dniu ktokolwiek urządza jaką poważną aferę. Znachodząc jednak dzień wolny, uważałyśmy, że społeczeństwo, u którego Kobieta Polska jest uważana od wieków jako kapłanka znicza narodowego, jako bogini ogniska domowego i jako człowiek w każdej sprawie narodowej, społecznej, obywatelskiej i rodzinnej godzień jest poważania i szacunku. Kobieta Polka powinna być szanowaną nietylko za swą pracę położoną w chwalebnych dziejach narodu polskiego, ale też za pracę położoną w chwalebnych dziejach społeczeństwa naszego. Dzień Związku Polek w Ameryce na Wystawie Stulecia Postępu będzie niejako kulminacją akcji obywateli amerykańskich polskiego pochodzenia. Rozesłałyśmy zatem zaproszenia całemu społeczeństwu, a jakim będzie Dzień Związku Polek w niedzielę; dnia 1go października? Żywię nadzieję, że społeczeństwo nasze, umiejące uszanować godność Kobiety Polskiej jaknajtłumniej przybędzie na Wystawę, na plac Hall of States, gdzie po oddaniu hołdu zasłudze kapitanowi Hynkowi i porucznikowi Burzyńskiemu, członkinie Związku Polek i całe społeczeństwo złoży hołd najzasłużeńszej kobiecie Polce — Marji Skłodowskiej-Curie”.

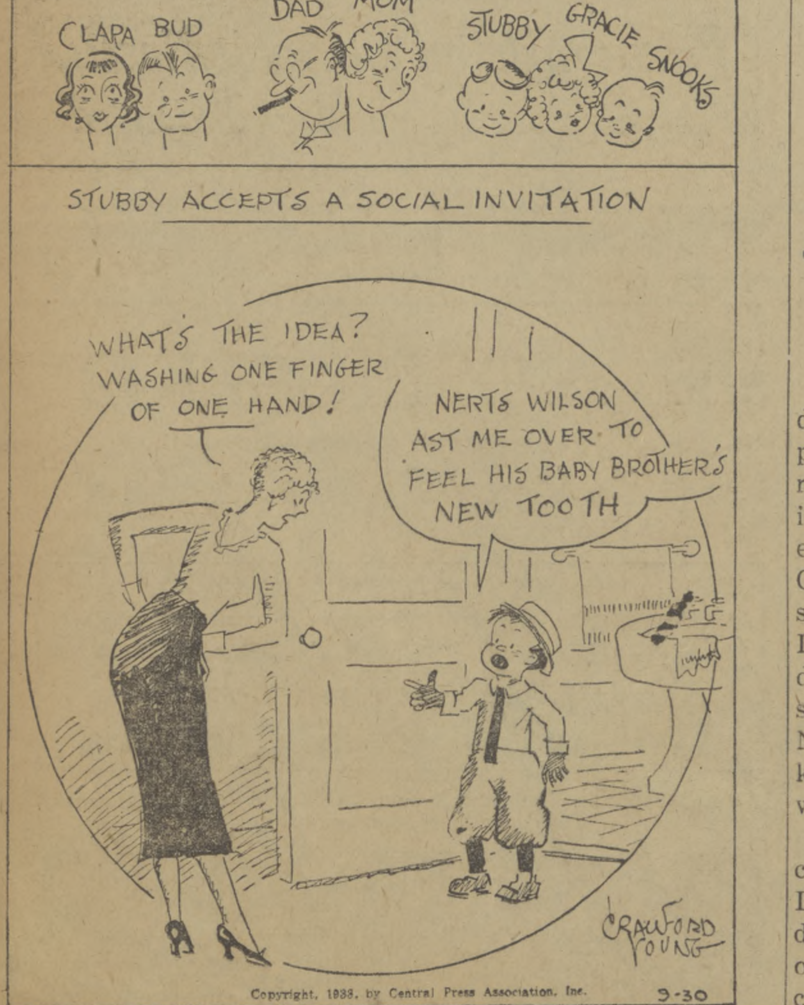
Przedślubna Zabawa Panny Szykownej.

Przed kilku dniami odbyła się przedślubna zabawa panny Stanisławy Szykownej z p. Tadeuszem Szymańskim w domu państwa Szykownych, których przedsiębiorstwo pogrzebowe mieści się p. nr. 4907 S. Archer ave. Zabawa ta odbyła się w ścisłem gronie familijnem w której wzięły udział następujące panie: Helena Szykowna, Estella Szykowna, S. Maculewicz, Jabłońska, Obiala, Polaszewska, H. Weber, B. R. Boyle, Gates, Boderek, C. Sierikis, R. Szykowna, F. Frankowska, J. Bolaska, E. Bolszewska, Rosiak, M. Kompanowska, W. Knapp, S. Gajewicz, K. Gajewicz, Brehvosky, M. Talaczyńska, S. Szymańska i panny: Gajewicz, W. Szymańska, F. Suzley, S. Dawiczyk, Łucja Sulasz, S. Obiala, T. Frankowska, G. Maculewicz i wiele innych.

Panna Szykowna została obdarzona drogocennymi podarunkami. Po spożyciu smacznej kolacji doborowa orkiestra przygrywała zebranym do tańca. Bawiono się więc wesoło do późnej nocy. Ślub państwa młodych odbędzie się prawdopodobnie w niedalekiej przyszłości.

W skutkach żart może być rzeczą bardzo poważną.

THE TUTTS By Crawford Young



Jedna Zostanie Wybrana.



Na lewo, pani J. Doyle z Toledo, Ohio; na prawo, pani W. Biester z Philadelphji, Pa. Obie kandydatki starają się usilnie zdobyć stanowisko prezeski Legjonu Pomocniczego podczas konwencji, która się odbędzie w Chicago, dnia piątego października. Obie kandydatki są bardzo czynne i zasłużone tak w pracy narodowej jak i w pracy patrjotycznej.

Państwo Majescy Obchodzili 25-ciolecie Swego Małżeństwa.

Państwo Barney Majescy zamieszkali p. nr. 2440 N. Harding ave., obchodzili przed kilku dniami 25-ciolecie swego małżeństwa. Uroczystość odnowenia ślubów odbyła się w kościele „Our Lady of Grace” podczas której X. Franciszek Coyle odprawił Mszę św. przy głównym ołtarzu pięknie udekorowanym w paprocie i kwiaty. W tej pięknej ceremonji ślubnej wzięli udział państwo T. Ciszman, trzy córki: Genowefa, Kazimiera i Helena, oraz syn Roman. Podczas nabożeństwa śpiewał chór, panna Helena Majeska odśpiewała „Ave Maria” a pani Anna Kelly śpiewała „Salutaris”. Panna Marja Wirth organistka akompanjowała śpiewającym jak również odegrała marsza weselnego.

Strój pani Majeskiej składał się z pięknej popielatej kombinacji i bukietu bałych róż ze srebrnymi liśćmi. Wieczorem tego samego dnia zebrało się liczne grono przyjaciół, aby uczcić ten pamiętny, a tak uroczysty dzień pp. Majeskich i złożyło im najserdeczniejsze życzenia. W zabawie tej wzięli udział: pp. T. Cisznan, pp. Kaliszewscy, pp. Jarzembowscy, pp. Kowal, pp. Flaherty, pp. Sabińscy, pp. Tusińscy, pp. Klimek, pp. Niemińscy, panie: Ludwika Tuszyńska i Anna Kelley, oraz X. Franciszek Coyle, p. Max Dering, p. K. Gregor, p. Wm. Warun i inni.

JUTRO DZIEŃ ZWIĄZKU POLEK I AKADEMJA SKŁODOWSKIEJ-CURIE NA GRUNTACH WYSTAWY.

Dzień Związku Polek na Wystawie Stulecia i Akademja ku uczczeniu Marji Skłodowskiej-Currie, odbędzie się jutro, w niedzielę, 1go października, na Wystawie Postępu Stulecia, na placu COURT OF STATES, zaraz po ukończeniu programu wręczenia nagród i przyjęcia zwycięskich balonistów z Polski szampjonów aeronautyki kpt. Franc. Hynka i por. Z. Burzyńskiego.

Program Akademji rozpocznie się o godzinie 3ciej po południu.

Wymarsz Wianków umundurowanych i pochód o godzinie 12:30 w południe, na placu blisko Shedds Aquarium, przy wejściu ulicy 12ej.

Wstęp na grunta Wystawy 50 centów dla dorosłych, zaś 25 centów dla dziewcząt do lat 16. Grupy i Wianki Związku Polek są proszone o gremjalny udział, aby jak najokazalej Dzień Związku Polek dla wszystkich wypadł i jak najlepsze wrażenie na naszych miłych zwycięskich gościach wywarł. Aby dać sposobność wszystkim być obecnym na obu aferach, zarządzono aby programy odbyły się w jednem miejscu, tj. na COURT OF STATES zamiast jak wpierw głoszono, że na Court of Hall of Science.

Program Dnia Związku Polek na Wystawie Swiatowej i Akademja Skłodowskiej-Currie:

1. — Otwarcie — A. Emilja Napieralska, Prezeska Związku Polek w Ameryce.
2. — „Star Spangled Banner” — śpiew przez ogół.
3. — Przemówienie — Major Felix Streychman.
4. — Spiew Chóralny — Wianki Związku Polek.
5. — Mazur — Studentki Akademji Najśw. Rodziny.
6. — Spiew Solo — Pani Jadwiga Dombeck.
7. — Przemówienie — JWPan Konsul Gen. Rzpltej Polskiej Dr. Tytus Zbyszewski.
8. — Orkiestra — Wianki Związku Polek.
9. — Solo Harfa — Panna Regina Niewińska.
10. — „My Country Tis of Thee” — Spiew przez ogół.
11. — Zyły obraz, akt ze sceny wręczenia radu Laureatce Marji Skłodowskiej-Curie, przez Prezydenta Stanów Zjednoczonych w roku 1921.

Jutro Walne Zebranie Legjonistów w Wicker Park.

Jutro, o godzinie 5ej po południu, za staraniem Komisarzy parków na zachodniej stronie miasta, panów Alberta Flynna i Tomasza S. Gordona, a pod egidą Wicker Park Chamber of Commerce i Posterunku Pułaskiego, nr. 86 Amerykańskiego Legjonu, przy udziale kapeli doboszów i trębaczy z Lancaster, Pa., w Parku Wicker, przy North avenue, blisko Milwaukee avenue odbędą się popisy wojskowe oraz koncert dla mieszkańców dzielnicy północno-zachodniej. Kapela Posterunku z Lancaster, Pa., staje do zawodów Amerykańskiego Legjonu o nagrody w sumie $5,000 podczas obecnej konwencji.

Po programie trębacze i dobosze będą gośćmi Wicker Park Chamber of Commerce i Posterunku Pułaskiego w domu weteranów, pnr. 1558 No. Hoyne ave., gdzie podejmować ich będą także panie z Oddziału Pomocniczego przy Posterunku Pułaskiego.

Baczność Posterunek Pułaskiego.

Wszyscy członkowie Posterunku Pułaskiego jak i wszystkie członkinie Oddziału Pomocniczego Pań mają zbiórkę w kwaterze weteranów, pnr. 1558 No. Hoyne ave. w przyszły wtorek, dnia 3go października także w kwaterze weteranów, aby wspól nie udać się do śródmieścia i tam brać udział w wielkiej paradzie Amerykańskiego Legjonu. — **Feliks Kempski**, Kom.

Obiad Na Jutro.

Zupa z Pory i Kartofli.
Bitki w Śmietanie.
Kartofle.
Sałata z Jarzynek.
Legumina z Ryżu i Jabłek.
Kawa.

Zupa z Pory i Kartofli.

Pięć korzonków młodej pory pokrajać w kostkę i podusić w maśle. Oddzielnie ugotować 6-8 kartofli obranych i pokrajanych w plasterki, dodając dwa listki bobkowe, kilka ziarnek korzeni i soli do smaku. — Gdy kartofle miękkie, dodać pory, raz zagotować, a na maśle pozostałem przyrumienić małą łyżkę mąki, którą zaprawić zupę, a w wazę wsypać trochę siekanego zielonego koperku lub pietruszki.

Bitki w śmietanie.

Dwa funty krzyżówki (biodrowej) przepuścić dwa razy przez maszynkę z dwoma wymoczonemi i wyciśniętemi z wody bułkami. Dodać pół cebuli utartej i zasmażonej na maśle, 1 jajko, trochę pieprzu i soli, wymieszać dobrze razem, robić okrągłe kulki, otaczać w mące, obsmażyć w maśle rumianem, położyć w rynce, zalać pół na pół rosołem i śmietaną rozbitą z pół łyżeczką mąki i dusić przez pół godziny na wolnym ogniu.

Sałata z jarzynek.

Rozebrać na kawałki kalafjor. Wziąć garść fasolki szparagowej i ugotować razem w osolonej wodzie. Dwa osobno ugotowane buraczki pokrajać w paseczki, cztery ugotowane zimne kartofle w talarki, dwa surowe pomidory w plasterki. Gdy to wszystko gotowe, a kalafjor i fasolka ostygną, ułożyć te jarzynki zgrabnie w salaterce; w środku kalafjor, naokoło wianuszek z buraczków, potem kupkami kartofle, poprzedzielane pomidorami i zieloną fasolką. Teraz zrobić do tego sos. Ośrodek z białego chleba namoczyć w mleku; gdy zupełnie rozmięknie, wbić jedno surowe żółtko i rozcierać starannie drewnianą łyżką, dodając potrochu oliwę, aż wyjdzie cała szklanka oliwy, a sos stnie się gęsty jak śmietana, wtedy wlać łyżkę octu, dodać łyżeczkę musztardy, zmieszać i tym sosem polać sałatę na godzinę przed wydaniem. Gdyby w czasie roboty sos się zwarzył, to znaczy rozdzielił: osobno oliwa, a osobno żółtko, wtedy wlać łyżkę zimnej wody, to się znów połączy.

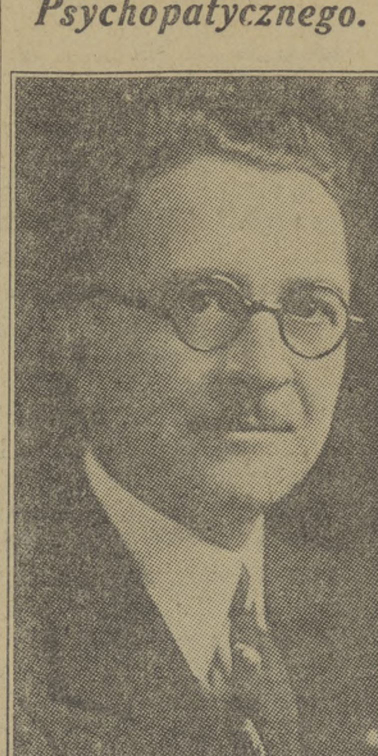
Legumina z Ryżu i Jabłek.

Odparzyć pół funta ryżu i ugotować w wodzie, a następnie dodać masła, na ostatek wsypać ćwierć funta cukru i dobrze wymieszać. Obrać ośm winkowatych jabłek i wydrążyć w środku tak aby wykrajać wszystkie ziarna, poczem włożyć je w rądelek, zalać małą ilością wody i ugotować, ale nie do miękkości, lecz tylko na pół. Poczem wydrążenia w jabłkach napełnić konfiturami, lub rodzynkami z cukrem i cynamonem. Wysmarować rądelek lub formę masłem, wsypać na dno warstwę ryżu, na ryż ułożyć przygotowane jabłka, przykryć resztą ryżu, posypać trochę cukkrem z cynamonem i wstawić w średnio gorący piec na pół godziny. Zamiast wydrążenia, można jabłka obrać, pokrajać w plasterki na surowo następnie ułożyć pomiędzy ryżem, przesypując cukrem i cynamonem z dodatkiem rodzynków i masła. Proporcja powyższa jest na sześć osób.

Instalacja i Koncert.

Na ostatniem miesięcznem posiedzeniu Klubu Matek przy Kolegjum św. Stanisława Kostki zadecydowano urządzić instalację nowych członkiń we wtorek o ósmej wieczorem, d. 24 października. Instalacja ta z pięknym programem odbędzie się w sali im. Gordona, pn. 1521 Haddon ave. Komitet stara się usilnie uczynić ten wieczór nader zajmującym i zabawnym urządzając równocześnie piękny koncert i program literacki. Klub matek spodziewa się zatem i liczy na liczne przybycie Polonji i poparcie tej niezwykłej uroczystości.

Nowy Kierownik Szpitala Psychopatycznego.

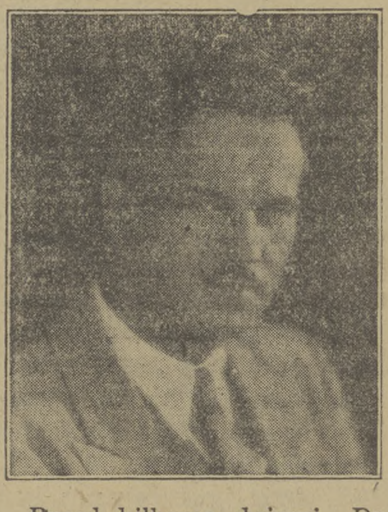


DR. EDWARD DOMBROWSKI

Liczni przyjaciele i znajomi dra E. Dombrowskiego otrzymali wczoraj miłą wiadomość, że dr. Dombrowski nareszcie został mianowany kierownikiem szpitala stan. dla umysłowo chorych w Dunning. Powiadamy nareszcie, albowiem tej nominacji oczekiwała Polonja chicagoska oddawna, a prasa często dawała wyraz zdziwieniu, czemu Pan Gubernator zwleka z nominacją.

Zapytany dr. Dombrowski o sprawie swojej nominacji milczał wczoraj dyplomatycznie, albowiem niema jeszcze oficjalnego ogłoszenia nominacji aczkolwiek spodziewają się jej w każdej chwili.

NOWY POLSKI LEKARZ.



Przed kilkoma dniami Dr. **Jan M. Hajduk** rozpoczął praktykę jako lekarz w swem nowem biurze pnr. 2952 Milwaukee ave., w pokoju No. 12.

Dr. Jan M. Hajduk jest synem pp. Józefa i Jadwigi Hajduków, długoletnich parafjan Jadwigowa, zam. pnr. 1756 No. Hoyne ave. Uczęszczał on do szkoły parafjalnej św. Jadwigi, po ukończeniu której uczęszczał do kolegjum św. Stanisława Kostki, który chlubnie ukończył w roku 1926. Następnie udał się do Uniwersytetu Loyola, gdzie ukończył swój przygotowawczy kurs na lekarza w roku 1928. Dalej studjował medycynę na Uniwersytecie Loyola a w roku 1932 otrzymał stopień Doktora Medycyny. Poczem przez jeden rok był internistą w szpitalu Polskim. Zdał egzamin stanowy i otrzymał pozwolenie na praktykę w lipcu, br.

Dr. Hajduk jest członkiem Stowarzyszenia Pi Mu Phi przy Uniwersytecie Loyola, członkiem zjednoczenia PRK., i Tow. Najśw. Imienia na Jadwigowie. Należy także do Alumnów Kolegjum św. Stanisława Kostki, Klubu Bystry i innych towarzystw. Brat jego Stefan obecnie uczęszcza na Uniwersytet Loyola gdzie też studjuje medycynę. Także ma siostrę w zakonie Sióstr Nazaretanek.

Panna Marcinkowska Poślubiła p. Skubicha.

W kościele Pięciu Braci Polaków i Męczenników, przy 43 i S. Richmond ul., odbył się ślub panny Jadwigi M. Marcinkowskiej z p. Janem Skubichem. Panna Jadwiga jest córką p. Stefana Marcinkowskiego, bardzo czynnego członka w sprawach społecznych, oraz byłego długoletniego prezesa gminy 139 Z. N. P., który zamieszkuje pnr. 3955 S. Talman ave. Pan Jan Skubich jest dobrze znany w parafji Najśw. Marji Panny i w parafji Młodziankowa, a panna Jadwiga jest znaną w dzielnicy Brighton Park; należy ona do grupy 2268 Z. N. P. i do wielu innych.

X. Ed. Madaj udzielił ślubu młodej parze. Drużbami byli: panna Seweryna Marcinkowska z p. Wiktorem Skubichem i panna Helena Marcinkowska z p. Michałem Moniuszkiem. Ojciec panny Marcinkowskiej szedł w trzeciej parze z panią Józefą Skubich, matką pana młodego.

Po uroczystości kościelnej wszyscy krewni i znajomi zostali zaproszeni do pp. Michalskich, właścicieli Avenue Cafeteria, gdzie urządzono sute przyjęcie i ugoszczono gości jak najserdeczniej. Licznie zebrani goście bawili się wesoło do późnej nocy przy dźwięcznych tonach doborowej orkiestry, dostarczonej przez p. Sawicę, organistę. Podczas kolacji Wieleb. X. Wład. Kulczyk złożył w imieniu wszystkich gości serdeczne życzenia nowozaślubionym.

Strój panny młodej składał się z pięknej atłasowej sukni i bukietu białych róż. Druchny były ubrane w kremowe koronkowe suknie z zielonemi przepaskami i w zielonych kapeluszach. Bukiety ich były zrobione z kremowych róż.

Po zabawie weselnej nowozaślubieni udali się w podróż poślubną do New Yorku, Detroit i Pennsylwanji.

Nawet nadmiar żartów może być niesmaczny.

NOWA FIRMA POLSKA W CHICAGO.

Przed kilku dniami zawiązała się w Chicago nowa firma polska pod nazwą „Polski Syndykat Handlowy”, która zajmować się będzie importem z Polski. Specjalnością tej firmy będzie import wyrobów wódczanych z Polski w chwili, gdy prohibicja zostanie zniesiona.

W sprawach nawiązania kontaktu z polskiemi wytwórniami wódczanemi, wyjeżdża w tych dniach do Polski p. E. S. de H. Michaelis, który jest dyrektorem firmy i jej współzałożycielem. Pan Michaelis posiada już doświadczenie w tej branży, gdyż od kilku już lat zajmował się importem wyrobów wódczanych z Polski do Kanady. Do Chicago w celu zbadania gruntu dla importu z Polski, p. Michaelis przybył przed kilku miesiącami. Rezultatem jego zabiegów jest właśnie „Polski Syndykat Handlowy”. Pan Michaelis po załatwieniu spraw w Polsce, powraca do Chicago w pierwszej połowie listopada, spodziewając się, że wkrótce po jego powrocie do Ameryki rynek dla polskich wyrobów wódczanych będzie już otwarty.

DZIAŁ POLSKIEGO LEGJONU WETERANÓW AMERYKAŃSKICH.

W niedzielę, 8go października, w lasku Pułaskiego, w Palos Parku, przy ul. 119th i Keane ave., Kwatera Stanowa na Ill. P. L. W. A. urządza obchód ku czci bohatera K. Pułaskiego.

Stanowa Kwatera apeluje do wszystkich posterunków i Oddziałów Leg. Pań o jaknajliczniejsze wystąpienie w mundurach ze sztandarami. Zarazem apeluje do Posterunku T. Roosevelta nr. 4 i Post. 22 W. Wilsona z Cicero, o wystąpienie z Oddziałami trębaczy i doboszy o 1ej po południu przy narożniku 95tej i Wolf Road. Święto ku czci K. Pułaskiego, rok rocznie jest obchodzone przez Stanową Kwaterę i jest pewnem iż wszyscy weterani, oddziały pań, jak i cała Polonja z Chicago i okolicy, przybędzie gromadnie na Obchód 8go października.

*

W niedzielę, dnia 24go września, b. r. około 100 weteranów i pań, wyjechało z Chicago, do Milwaukee, Wis., na obchód 10-cio lecia egzystencji, Post. II-go. W pochodzie do kościoła św. Wojciecha na poświęcenie sztandaru brało udział około 1000 osób.

Uroczysta akademja odbyła się w sali Federacji, przewodniczącym programu był pan J. Działulewicz, zarządca Kurjera Polskiego, w Milwaukee. W imieniu zarządu centralnego P. L. W. A. przemówił komendant naczelny B. F. Kalisz, zaś za "Military Order of Fleas", przemówił kolega S. A. Halick, były komendant naczelny, który zarazem wręczył puhar komendantowi Posterunku II-go, jako 2-gą nagrodę za zwerbowanie największej liczby członków w konteście. Po skończonym programie puszczono się do tańca.

*

W sobotę wieczór, 21go października, Posterunek 27-my Sherman, wraz z Oddziałem Pań nr. 2gi — urządza zabawę taneczną, połączoną z „Wiejskiem Weselem". Zabawa ta odbędzie się w sali Słowackiego, przy ul. 48 i Paulina, na którą energiczny komitet zaprasza posterunki, panie, oraz wszystkich przyjaciół z dzielnicy Town of Lake.

*

W niedzielę, 5go listopada, odbędzie się 5cio-lecie Posterunku K. Pułaskiego w Cudahy, Wis. na którą Posterunek serdecznie zaprasza posterunki, panie i przyjaciół z Chicago.

Po południu w sali Pułaskiego odbędzie się bogaty program, wieczorem zabawa taneczna w tej samej sali.

W niedzielę, 12go listopada, Posterunek Town of Lake, nr. 7 — urządza uroczyste odsłonięcie armaty z wojny światowej. Afera ta odbędzie się przy parafji św. Jana Bożego, róg 52giej i Throop ul., która rozpocznie się wielkim pochodem o 2ej po południu.

Wieczorem w sali Słowackiego odbędzie się zabawa taneczna.

*

W uroczystość Zawieszenia Broni, 11go listopada, Posterunek Woodrow Wilson Nr. 3 — z dzielnic Wojciechowa i Annowa, urządza zabawę taneczną w sali Pułaskiego, przy 18ej i S. Ashland ave.

Komitet składający się z energicznych członków, zaprasza posterunki, panie i przyjaciół na zabawę.

*

W sobotę, 18go listopada Posterunek 18ty Cragin-Hanson Park, urządza zabawę taneczną w sali Koneckiego, 2041 N. Lorel ave. Zabawa ta rozpocznie się o godzinie 7ej wieczorem.

*

Wszystkie posterunki są proszone o nadsyłanie materjału do Działu Wet. Pol. Leg., na ręce adjutanta generalnego S. Gnastera, p. n. 1670 W. Division ul., Chicago, Ill.

Z TOW. RATUNKOWEGO SIEDLISKA BOGUSZ.

Niniejszem zawiadamia się wszystkich Członków, że na ostatniem posiedzeniu zapadła uchwała, ażeby wystąpić na bal Klubu Mała, w sobotę 30go września, w sali J. Stefanika, Superior i Noble ul. Zbiórka o godzinie 8ej wieczorem przed salą.

Drugi występ mamy do Tow. Sztandar Wolności Gr. 1010 Z. N. P. z okazji srebrnego jubileuszu w niedzielę, 1go października. Zbiórka o godzinie 10ej rano, na nabożeństwo do kościoła śś. Młodzianków. Na bal występ o godzinie 7ej wieczorem przed salą wyżej wymienioną.

A. Surdeński, prezes; **K. Hajec**, sekr. prot.

BANDYCI ZRABOWALI $10,000 W NEW YORKU.

Binghamton, N. Y., 30. września. — Pięciu zamaskowanych bandytów weszło wczoraj do biur kompanji Krohler Mfg. Co., zrabowali $10,000 przeznaczone na wypłaty i uciekli w czekającym na nich samochodzie. Pościg nie dał żadnych rezultatów.

SPORT

Jutro Cragińczycy Grać Będą z Boosterami.

Dwie tęgie dziewiątki piłkarskie Cragin Merchants i Al Cress Boosters staną jutro do gry w piłkę metową przy narożniku Kedzie i Elston avenues, o godzinie 1ej po południu. Baterję dla cragińczyków stanowić będą rzucacz Ed. Spanberg i chwytacz Stanisław Grabowski.

Klub Al Cress'a zdobył szampjonat ligi Midwest w roku bieżącym, a ubiegłej niedzieli pokonał piłkarzy Oskara Nelsona.

Dziewiątka, która jutro wygra kontest Cragin vs. Boosters stanie do gry z klubem Logan Squares, członkami ligi Wisconsin-Illinois.

Manażerem dziewiątki cragińskiej jest Bernard Chmielewski.

DZISIAJ, O GODZINIE 2-EJ PO POŁUDNIU.

Dwie silne jedenastki futbalistów, z Weber High i szkoły św. Jadwigi w South Bend, na boisku Crevier Stadium, róg Kedzie avenue i Jackson bulwaru, zmierzą się dzisiaj, o godzinie 2ej po południu.

Jadwigowianie w roku ubiegłym pokonali studentów chicagoskich z Weber High, ci zaś dzisiaj myślą im się za to odwdzięczyć. Warto pójść na ten kontest futbalowy. Bilety przy kasie.

SEZ YOU

	True	False	Score
1. Mycology is the branch of botany that treats of fungi or mushrooms			
2. The myriare, in the French metric system, is 1,000 ares			
3. The seed-bearing organ in the center of a flower is called the pistil			
4. Roquet is a term used in tennis			
5. Signorian is Italian for Mrs.			
6. V is the chemical symbol for vaccine			
7. A female fox is called a vixen			
8. Yl is a suffix meaning basis			
9. "Bas-bleu" is French for "a bluestocking"			
10. The average consumption of coal for steam boilers is 12 pounds per hour for each square foot of grate surface			
TOTAL			

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 100.

OBŁAWA CHYBIŁA.



Stanowa policja w Indiana otaczająca opuszczony dom farmerski w przypuszczeniu, że znajdzie w nim kryminalistów zbiegłych z więzienia stanowego w Michigan City. Spotkał ją zawod, bo dom był pusty.
(Klisza Herald-Exams.

Piórkowski Będzie Odpowiadał Za Śmierć Brenninga.

Postrzelił i Faktycznie Okaleczył Go Podczas Oglądania „Nie Nabitego" Rewolweru.

Fred Brenning, z pnr. 1815 Girard ulica zmarł wczoraj w szpitalu obok więzienia miejskiego po operacji i wyjęciu kuli rewolwerowej, która okaleczyła mu rękę i lewy bok.

Za śmierć Brenninga odpowiadać teraz będzie musiał w sądzie Franciszek Piórkowski, z pnr. 1829 Girard ulica, który Freda postrzelił nie wiedząc że rewolwer był nabity. Zabawka z śmiercionośnem narzędziem znów się fatalnie zakończyła.

Według informacji podanej naszemu reporterowi przez kapitana policji Tomczaka, na stacji przy Shakespeare avenue, gdzie obecnie Piórkowski czeka na rozprawę, w ubiegłą środę, o godzinie 2:45 po południu w domu Piórkowskiego zebrali się przyjaciele, Fred Brenning, Jerzy Gerlach, z pnr. 1816 Girard ul. i prowadząc rozmowę na różne tematy zaczęli mówić także o rewolwerach. Piórkowski wydobył swój rewolwer, a będąc pewny, że jest nie nabity skierował lufę tegoż w stronę Brenninga i pociągnął kilka razy za kurek. Kul nie było, bawił się z rewolwerem Piórkowski dalej, aż nagle padł strzał, a kula trafiła Brenninga, kalecząc go śmiertelnie. Świadkiem tego była także szwagierka Piórkowskiego, panna Marja Lukasek, zamieszkała pnr. 1829 Girard ulica i pani Katarzyna Piórkowska, żona aresztanta.

Niby po lekarza wybiegł Gerlach, za nim po długiej chwili poszedł i Piórkowski, który pomyślawszy jakie mogą być skutki jego zabawki ukrywał się przez kilka godzin aż go odszukali policjanci i aresztowali. Na stację policyjną sprowadzono świadków i przed kapitanem Tomczakiem odbyła się inwestygacja. Piórkowski w zeznaniach swoich podał, że trójka ta raczyła się winem i wódką przez pewien czas przed wypadkiem fatalnym, co jednak później zaprzeczyła panna Lukasek, czyniąc także zeznania na stacji policyjnej.

Policjanci zabrali Brenninga do szpitala obok więzienia miejskiego gdzie lekarze przez operację wydobyli kulę z boku jego.

Powiadają, że kłótni między Brenningiem a Piórkowskim nie było żadnej, zeszli się jak dobrzy przyjaciele na pogawędkę, której koniec jednak był smutny.

"Czekamy co się stanie z Brenningiem", powiedział nam kapitan Tomczak. "Jeśli umrze, będziemy musieli Piórkowskiego oddać pod sąd za napad z śmiercionośnem narzędziem. Obecnie siedzi on za kratami tu na naszej stacji."

Brenning umarł, jak nam doniósł wczoraj przed południem kapitan Tomczak. Co się teraz stanie z Piórkowskim? Wzorowy mąż, nigdy przedtem nie karany za żadne przestępstwo naraz skutkiem zabawki z rewolwerem znalazł się w okropnych tarapatach.

ZABAWA TANECZNA.

Z okazji 15-ej rocznicy założenia Towarzystwo Klub Dzielnych Polek urządza zabawę w sobotę, dnia 30- września, w dolnej sali Związku Polek, pod nr. 1309-15 No. Ashland ave. Początek o godzinie 7:30 wieczorem.

Różne atracje złożą się na całość tej pierwszorzędnej zabawy, której nie powinni pominąć zwolennicy dobrych balów i zabaw.

Doborowa orkiestra przygrywać będzie do tańca, a Komitet Zabawy z panią M. Kaniewską na czele, dokłada wszelkich starań i zabiegów ażeby publiczność najknajlepiej ubawić i ugościć.

Zabawa zapowiada się świetnie, lokal jest nadwyraz sympatyczny więc wszystko wskazuje na to, że warto będzie wieczór sobotni spędzić w gronie Klubu Dzielnych Polek, którego prezeską jest p. B. Wilińska.

Wszyscy zaproszeni są do Domu Związku Polek na ten wieczór. **Komitet Zabawy.**

SPROSTOWANIE.

W imię prawdy prosimy o umieszczenie następującego sprostowania:

W tutejszych dziennikach polskich z dnia 19go września, ukazało się sprawozdanie z zebrania organizacyjnego polskich właścicieli domów w parafji św. Józafata. W sprawozdaniu tem było podane, że zgromadzeni jednogłośnie uchwalili przyłączyć się do centrali właścicieli domów, której prezesem jest p. Józef Niemiec. Informacja ta mija się z prawdą, albowiem ani takiego wniosku nikt z obecnych nie postawił, ani też takiej uchwały nie przeprowadzono, choćby z tej prostej przyczyny, że obecnie istnieją dwie centrale, działające na wręcz przeciwnych platformach. Natomiast uchwalono cztery rezolucje, tyczące się sprawiedliwszego rozdziału podatków na wszystkich obywateli oraz w sprawie pewnych ulg dla właścicieli, mających morgecze na swych domach.

Za Komitet organizacyjny: **I. Wróblewski**, przew.; **R. Kubaszko**, sekr.; **S. Turek, M. Wiśniewski, F. Struzik i A. Mazurek.**

Kauczuk jest to stężały sok mleczny, wypływający z nacięć drzewa kauczukowego, zwykle zwany gumą elastyczną.

SEZ YOU Answers

1 True 2 False 10,000 ares. 3 True 4 False In croquet. 5 False Miss 6. False Vanadium. 7 True 8 True 9 True 10 True

NOTATKI OSOBISTE.

W ubiegłą sobotę w sali p. nr. 1904 W. Division ul., odbyła się niespodzianka dla panny Franciszki Pękała, córki pp. J. i M. Pękała, zam. pnr. 1917 W. Division ul. z okazji 20ej rocznicy urodzin. Solenizantka otrzymała bardzo piękny podarunek.

W zabawie brali udział następujące panny: L. Korczyk, G. Kujawa, J. Korabik, M. Kajor, J. Korabik, L. Pawłowska, E. Sanger, A. Kray, A. Sanger, J. Pawlak, F. Kozimor, M. Cebulska, M. Knox, S. Smaluch, S. Zając, V. Swich, M. Bochenek, I. Bielasz, L. Cichy, C. Smoleń, N. Urbaszewska, J. Trybula, J. Cochań, S. Zapar. Panowie: L. Machaj, J. Ryłko, L. Machaj, R. Pękała, L. Warzecha, J. Cielok, J. Placek, A. Cielok, Nick, L. Korabik, J. Cebulski, C. Pękala, W. Cebulski, F. Rajski, E. Joneczko, S. Sobota, S. Swich, A. Pękala, R. Coopier i także pp. J. Komperda, pp. W. Warzecha.

*

W domu pani Aleksandry Jaskiewicz, 1825 Augusta Blvd. odbyła się zabawa z okazji rocznicy urodzin syna Józefa. Bawiono się wesoło po smacznej kolacji. Na zabawę tą przybyli: Józef Jaskiewicz, Mieczysław Jaskiewicz, Tadeusz Sienkowski, Antoni Praznak, Aleksander Stanczel, Franciszek Derengowski, Edward Procanin, Antoni Sojka, Jan Allen, Jan Starosta, Russell Sarnella, H. Lason, Józef Morrison, Ignacy Sernąch, pani Aleksandra Jaśkiewicz, panna Anna Sernach, panna Elżbieta Bogach, panna Marta Hawelko, panna Rozalja Kubat, panna Franciszka Smith i panna Loreta Mieczejewska. Bawiono się przy muzyce, której dostarczył Aleksander Staczel.

*

Państwo Michał i Weronika (z Łaszewskich) Linowiccy, 4036 Oakdale avenue, obchodzić będą 50tą rocznicę ślubu, jutro w niedzielę, dnia 1go października, w kościele św. Jacka, o godzinie 10:45 rano. Sumę będzie celebrował Ks. Stefan Kowalczyk, C. R., długoletni przyjaciel państwa Linowieckich. Obiad i zabawa w sali parafjalnej.

*

Pani Katarzyna Czerwińska przyjechała z Alhambra, Cal. na wystawę światową i kilka tygodni spędzi tu jako gość swego brata, p. F. Tomczaka, zamieszkałego pnr. 3325 North Harding avenue.

*

Złoty medal wystawy światowej otrzyma mała Lodzia Józia Nowak za udział w finałach w paradzie wózków z lalkami na terenie wystawowym, co się odbyło ubiegłej niedzieli. Sukienkę i wózek przybrała mamusia, pani Józefa (z Starsiaków) Nowakowa, własnoręcznie. Mała Lodzia szła w grupie międzynarodowej, a wózek jej przypominał sztandar polski.

*

Powrócił z Polski p. Ryszard Matuszczak, właściciel biura podróży, powrócił wraz z rodziną z Polski i od dzisiaj urzęduje w swym biurze pnr. 959 Milwaukee ave.

Zabawa Taneczna Tow. „Promień."

W sobotę, 14go października, Tow. Muz.-Lit. "Promień" urządza zabawę taneczną, połączoną z programem wokalno-muzykalnym, w sali klubu Polonia (dawniej Młoda Polska), 1575 Milwaukee ave.

Zabawy "Promienia" zaliczane są zawsze do najlepszych. Doborowe towarzystwo, swojska atmosfera, wielce urozmaicony program, a przytem bufet zaopatrzony w doskonałe napoje i smaczne przekąski — wszystko to przemawia za tem, że zabawa będzie sukcesem pod każdym względem. Zapomnijmy o ciężkich czasach i nieznośnej depresji i przyjdźmy do "Promienia" wesoło się zabawić. Początek o godzinie 8ej wieczorem.

Do Polsko - Amerykańskich Obywateli.

Wszyscy członkowie Klubu Polsko - Amerykańskich Obywateli w Chicago mają się zebrać jutro rano, o godzinie 9ej w sali Augustyna, przy Cornell i Elizabeth ulicach, skąd udadzą się w pochodzie do kościoła śś. Młodzianków, ażeby wziąć udział w srebrnym jubileuszu Tow. Sztandar Wolności, grupa 1010 Z. N. P. Wieczorem zaś o godzinie 7mej mają się stawić przed salą Stefanika ażeby wziąć udział w ich zabawie jubileuszowej. Przy sposobności podajemy iż klub nasz wystąpi w sobotę dnia 14go października na bal Posterunku Nr. 4ty Teodora Roosevelta jaki się odbędzie w sali Latki. Zaś w niedzielę, dnia 22go października wystąpią na bazar parafji św. Trójcy.

Józef Smołka, prezes.
Franc. J. Kruppa, sekr. pr.

DO CHÓRU „HALKA."

Lekcje Chóru pp. Halka odbywają się w każdy poniedziałek w Eckhardt parku, o godzinie 8mej wieczorem, pod dyrekcją p. Zdzisława Skubikowskiego. Ażeby powiększyć nasze grono, urządzamy konkurs wolnego wstępu do Chóru do końca tego roku i zapraszamy koleżanki do współpracy.

W niedzielę 1go października, odbędzie się Zjazd i Koncert Okręgu 1go na stan Illinois, Zw. Śp. Pol. w Am., w którym bierzemy udział. Koleżanki są proszone o stawienie się punktualnie o godzinie 7ej wieczorem, w sali Zjednoczenia na wspólny występ.

Górą Pieśń! Zarząd.

DOŻYNKI W KLUBIE FILARETÓW.

Dzisiaj dnia 30 wrzesnia Chór Filaretów urządza zabawę taneczną we własnym klubie mieszczącym się pnr. 1956 W. Division ul.

Około północy członkinie Chóru Filaretów przedstawią scenę Dożynków, jakie zazwyczaj w Polsce się odbywają, na co złożą się śpiewy i tańce w strojach polskich.

Komitet urządzający serdecznie zaprasza wszystkich swych sympatyków i przyjaciół na powyżej wspomnianą zabawę.

Do tańca będzie przygrywać doborowa orkiestra.

Początek o godzinie 8mej wieczorem.

Uwaga Oddziały Żeńskie Legjonu Pułaskiego.

Legjon Pułaskiego bierze czynnych udział w uroczystości powitalnej i wręczeniu puharu James Gordon-Bennetta naszym dzielnym balonistom, kap. F. Hynkowi i por. Z. Burzyńskiemu. Zatem wszystkie członkinie oddziałów żeńskich mają się stawić w mundurach o godzinie 12tej w południe przed domem 1-szej dywizji L. P., 1418 Emma ul., potem trokiem zajedziemy na miejsce pochodu na wystawie światowej. — Wstęp dla umundurowanych jest wolny.

F. Piechowska, naczelniczka.

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 17 i 20 setnych centa. Bondy polskie 8-proc. $69.00; bondy 7-proc. $77.00.

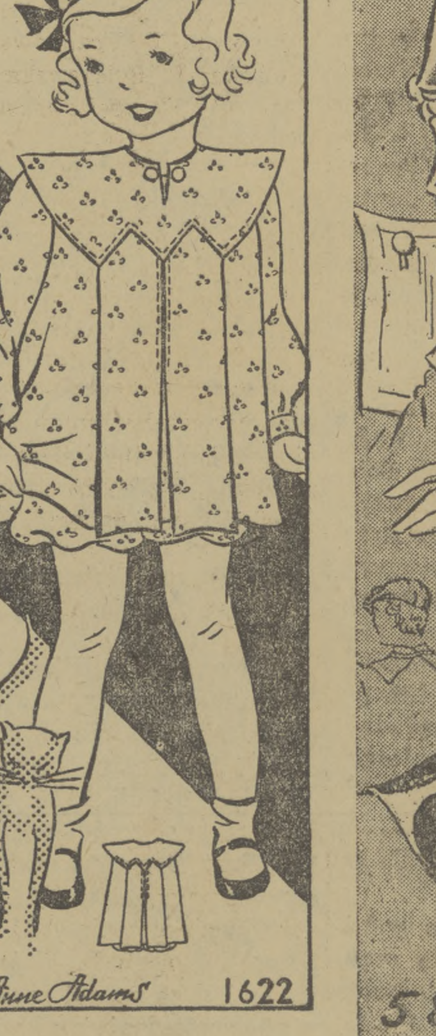
Czytajcie Dziennik Chicagoski

ŻEGLARZE POLSCY UTKNĘLI NA BERMUDZIE.

New York, 30. września. — Trzej żeglarze polscy, członkowie oficerskiego Klubu Jachtowego w Gdyni, pp. Bohomolec, Witkowski i Świechowski, którzy wyruszyli na podbój Atlantyku w 26-stopowej łodzi, utknęli na wyspach Bahama.

Trójka śmiałków dopłynęła szczęśliwie do Bermudy i władze angielskie zgotowały jej serdeczne przyjęcie. Żeglarze mieli już płynąć w dalszą drogę, do New Yorku, od którego dzieliło ich jeszcze około 600 mil, kiedy się okazało, że ich łódź wymaga remontu, gdyż szalejące burze uszkodziły ją poważnie. Na dobitek, jeden z uczestników wyprawy, p. Bohomolec, zachorował i wraz z kolegą Świechowskim musiał zatrzymać się w szpitalu.

Do New Yorku przybył okrętem p. Witkowski, który będzie tu czekał na swoich towarzyszów.



ZGRABNA I WYGODNA SUKIENKA.

Anne Adams Modełko 1622.

Zamówić można tylko w wielkościach 2, 4, 6, 8 i 10. Na wielkość 4 potrzeba 2½ jarda 36 calowej materji.



MODNE DODATKI DLA ELEGANCKICH PANIENEK.

Modełko 585

Zamówić można modełko 585 na wielkość małą, średnią i wielką.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15c) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres, numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr. ....

Wielkość ....

Imię i Nazwisko ....

Adres ....

Miasto .... Stan ....

Samobójstwo, Czy Straszny Wypadek

Górnik Bojański rozszarpany dynamitem.

Scranton Pa., 30. września. W tajemniczych okolicznościach zakończył życie Jan Bojański, górnik, lat 50, którego literalnie rozszarpał w kawałki wybuch dużego ładunku dynamitu. Bojański, po powrocie z kopalni, w której pracować zaczął po długiej przerwie, przed wejściem do mieszkania, udał się do szopy przy domu, będącej połączeniem garażu z warsztatem stolarskim, w którym pracował jego syn, Stanisław. Po krótkiej pogawędce z synem Bojański zdrzemnął się na zydlu, stojącym przy ścianie. Syn jego wyszedł na chwilę z warsztatu. Gdy wracał i był już w odległości 50 stóp od garażu, nastąpił tam potężny wybuch. Stanisław Bojański twierdzi, że wyłączonem jest, by ojciec jego mógł przynieść dynamit z kopalni w zamiarach samobójczych. Wyłączonem jest również, by większa ilość materjałów wybuchowych znajdować się mogła w składzie przy garażu z narzędziami. Policja jednak utrzymuje, że było to samobójstwo, opierając się na tem, że pod zydlem, na którym siedział Bojański, znaleziono baterję elektryczną, używaną przez górników w kopalniach.

Bojański osierocił żonę, dwóch synów, Stanisława i Benjamina, i dwie córki, Stanisławę i Janinę. Rodzinie powodziło się nienajgorzej. Bojański przez kilka miesięcy nie pracował, ale synowie jego mieli pracę i nieźle zarabiali. Bojański nie zdradzał żadnych objawów przygnębienia, nawet w czasie przymusowej bezczynności, a od czasu, gdy zaczął pracować, nie opuszczał go dobry humor.

Chrzciny u Kogucików w Tą Niedzielę.

Już w tą niedzielę Polonja chicagoska będzie miała sposobność widzieć pierwsze przedstawienie teatralne po bardzo niskich cenach w Audytorjum św. Trójcy po południu i wieczorem. Będzie grana doskonała komedja w trzech aktach ze śpiewami tańcami p. t. „Chrzciny u Kogucików".

Znany na całą Amerykę typ z radia niedzielnego p. Felicjan Kogucik wyprawia chrzciny, na których zobaczycie jego teścia Psiekorytko, Kasiunię, Pyskatych Gasiorków i wiele innych typów z radja. Treść sztuki jest doskonała, a przytem tak komiczna, że boki będziecie zrywać ze śmiechu.

Pomiędzy aktami, aby publiczność się nie nudziła, zarząd przedstawienia urządza wodewile w postaci pięknych śpiewów wykonanych przez artystów radjowych — pannę Drezdzik, p. Kiczuka, Czubachowskiego i innych, ponadto będziecie zachwyceni piękną grą koncertową polskiej harmonistki p. Anusi Rozenek. Jeżeli kto nie będzie mógł być po południu o godz. 3, to niech nieomieszka przyjść wieczorem o godz. 7:30.

ZE STANISŁAWOWA.

Jutro po południu, o godzinie 1-szej, odbędzie się regularne miesięczne posiedzenie Bractwa Młodz. św. Józefa. Młodzieńcy mający zamiar zapisać się do Bractwa są proszeni o przybycie na to posiedzenie.

*

Członkowie Bractwa, którzy lubią się zabawić z przyjaciółmi, powinni z nimi przyjść do sal klubowych i tam się zabawić.

CHÓR CHOPINA.

Chór Chopina proszony jest o stawienie się jutro, o godzinie 7:30 wieczorem do sali Zjednoczenia gdzie udamy się wszyscy na koncert Okręgu 1go.

Zarząd.

Stow. Polek Królowej Jadwigi, odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, dnia 1go października, o godzine 2gej po południu w hali zwykłych posiedzeń. — K. Czekała, prezeska; R. Dukes sekr. prot.

Z Obchodu Patrjotycznego w Fort Dearborn.



Na wystawie światowej w Fort Dearborn zebrała się spora gramadka gości, którzy byli świadkami odegrania przez żołnierzy i Indjan rzezi sławnej z przed wielu lat.

NOTATKI REPORTERA

Cena mleka idzie w górę.

Od przyszłego poniedziałku gosposie chicagoskie płacić będą po 11 centów za kwartę mleka — według rozporządzenia Sekretarza Wallace'a z wydziału rolnictwa w Washingtonie. Z podwyżki tje korzystać mają farmerzy.

* * *

Wycieczka do stratosfery ma się odbyć w przyszłym tygodniu

Porucznik komendant T. G. W. Settle z marynarki Wuja Sama znów spróbuje szczęścia i wybiera się w drugą podróż do stratosfery w przyszłym tygodniu. Podróż ta rozpocznie się na terenie wystawy światowej.

* * *

Za oszustwa wyborcze skazani byli na więzienie.

Leon Graczykowski, z p. nr. 1411 Cleaver ulica wczoraj skazany był na 60 dni więzienia powiatowego przez sędziego Charles T. Allena z Woodstock, który przesłuchuje sprawy oskarżonych o oszustwa wyborcze w sądzie powiatowym. Graczykowski, który był sędzią wyborów w 20ym precynkcie 33 wardy dnia 4go listopada, 1930 roku miał zdać sfałszowany raport z liczby balotów złożonych. Kazimierz Rydwalski, z p. nr. 1437 Cleaver ulica, sędzia w tym samym precynkcie, także uznany został winnym zniewagi sądu i skazany był na 30 dni więzienia, ale go uwolniono po złożeniu kaucji w sumie $2,500.

* * *

Pani Teresa Piotrowska nie żyje.

Wdowa po ś. p. Nikodemie L. Piotrowskim, byłym adwokacie miasta Chicago za administracji burmistrza Harrisona od roku 1911 do 1915, umarła wczoraj w rezydencji p. nr. 190 East Chestnut ulica. Liczyła przy zgonie lat 64. Pozostawiła córkę panią E. C. Lang. Ś. p. Nikodem L. Piotrowski znany był ze swojej pracy na niwie społecznej jak również znano go także i w życiu politycznem. Umarł w miesiącu lutym, roku ubiegłego. Pogrzeb ś. p. Teresy Piotrowskiej odbył się dzisiaj rano. Zwłoki złożono w grobie na cmentarzu św. Wojciecha, na wieczny spoczynek.

* * *

Dzisiaj inkwest koronera.

Dzisiaj, o godzinie 11tej rano w kostnicy powiatowej odbył się inkwest koronera w sprawie śmierci Freda Brenninga, którego postrzelił i śmiertelnie okaleczył Franciszek Piórkowski, obecnie zamknięty w celi więziennej na stacji przy Shakespeare avenue. Od wyroku przysięgłych koronera zależy los aresztanta. Będzie prawdopodobnie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. Opis wypadku znajduje się w innej części dzisiejszego wydania naszego dziennika.

Oskarżeni o kradzież na wolności.

Dlatego, że nie udowodniono w sądzie iż oskarżeni Wojciech Zabawa, lat 17, z p. nr. 1256 West 50ta ulica i brat jego Stanisław, liczący lat 16, skradli automobil sędziego Jana J. Sullivana dnia 13go września, sędzia Hayes wczoraj kazał obu wypuścić na wolność. W garażu braci Zabawów znaleziono przybory ze skradzionej maszyny. Automobil znaleziono przy narożniku 48mej ulicy i Winchester avenue.

* * *

Jutro defilada skautów katolickich.

Pięć tysięcy skautów katolickich jutro paradować będzie na Lake Shore Drive, około godziny 3ej po południu, poczem udadzą się na nabożeństwo do Katedry Największego Imienia, przy State i Superior ulicach. J. E. X. Kardynał Jerzy W. Mundelein i J. E. X. Biskup Bernard Sheil obecni będą na defiladzie, jaka odbędzie się w pobliżu Katedry. Do skautów przemówi J. E. X. Kardynał Mundelein, podczas gdy chłopcy odegrają „Pobudkę" ku uczczeniu zmarłych członków.

Roosevelt Podpisał Pakty Węglowe.

Aprobata ugody może zakończyć tarcia robotnicze.

Hyde Park, N. Y., 30. września. — Krótko po północy, Prezydent Roosevevlvt podpisał ugodę określającą godziny pracy i ceduły płac w pełnem niepokoju zagłębiu węgla miękkiego w zachodniej Pennsylwanji.

Oczekuje się, że ta dodatkowa umowa, uzupełniająca poprzednią, sformułowaną przez NRA, sprowadzi spokój na polach węglowych i poszle w poniedziałek 75,000 strajkujących górników i 25,000 stowarzyszonych robotników w stalowniach z powrotem do pracy.

Wskazówką powagi sytuacji była nagła podróż gubernatora Pennsylwanji Pinchota, który przybył wczoraj aeroplanem do Hyde Park prosić Prezydenta o federalną akcję w tym poważnym kryzysie przemysłowym.

WAŻNE ZAWIADOMIENIE DLA PRACOWNIKÓW RZEŹNICZYCH.

Drugie Walne Zebranie sklepowych rzeźników, czyli "Meat Cutters", odbędzie się w niedzielę, dnia 1go października, o godzinie 2giej po południu, w sali Stankiewicza, róg Noble i Emma ulic. Celem następnego zebranie jest dostać jak największą ilość członków do nowo powstającego polskiego lokalu. **Komitet.**

Przyrząd na kolejach, kształtu ruchomej platformy, dla obracania na miejscu wagonów i lokomotyw zwie się obrotnicą.

Bandyci Utopili Kobietę w Beczce Kapusty.

Windsor, Ont., 30. września. Włamywacze, którzy zaskoczeni zostali przy zabieraniu łupu przez właścicielkę domu, Piotrową Senko, złapali kobietę i wpakowali głową na dół do beczki z kapustą w piwnicy domu. Kobieta liczyła lat 57.

Dopiero wieczorem jej mąż z pomocą przyzwanego sąsiada wyciągnął martwe już zwłoki z beczki, z której wystawały tylko nogi kobiety.

Oszczędności Senków, wynoszące około $800 zostały zabrane przez rabusiów z pod kupy węgla, pod którą były ukryte.

Amerykanin o Wychodźtwie Polskiem.

New York, 30. września. — W New Yorku ukazała się niewielka broszurka p. t. „Poles in America", w której autor, Clarence Barrie, w treściwy i jasny sposób przedstawia czytelnikom amerykańskim dzieje wychodztwa polskiego w Ameryce. Broszurka jest napisana z gruntowną znajomością stanu rzeczy, w duchu wielce przyjaznym, rzeczowo i interesująco.

Z KÓŁKA OSSOLINSKICH.

Uprasza się koleżanki o wystąpienie w kostjumach krakowskich na uroczystościach Tow. "Sztandar Wolności", w kościele śś. Młodzianków, w niedzielę, 1go października.

Zbiórka o 9:15 przed salą Stefanika, a — wieczorem o 7ej niechaj koledzy i koleżanki zbiorą się w tem samem miejscu by wystąpić na bal Tow. Sztandar Wolności.

Cześć! Z. Kowalska, sekr.

PODZIĘKOWANIE.

Niniejszem zasyłamy najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim krewnym, znajomym i tym którzy jakimkolwiek sposobem przyczynili się do upiększenia pogrzebu mego najukochańszego męża,

Ś. p. JANA STOBIERSKIEGO

a szczególnie Wiel. Ks. F. Czarnemu za eksportację zwłok z domu do kościoła i odprawienie Mszy św. przy głównym ołtarzu; Wiel. Ks. T. Smyk i Wiel. Ks. F. Lechart za asystę przy Mszy św. i Wiel. Ks. P. H. Pyterek i Wiel. Ks. S. Kowalskiemu za odprawienie Mszy św. przy bocznych ołtarzach; panu organiście Dendor; Siostrom za udekorowanie ołtarzy; panom co nieśli trumnę; tym którzy nadesłali kwiaty i bukiety duchowne; członkom i członkiniom poszczególnych towarzystw; tym którzy tak licznie odwiedzali zwłoki w domu; panu i pani Pinkos za umiejętne prowadzenie pogrzebu. Oraz wszystkim którzy przyczynili się do upiększenia pogrzebu zasyła "Bóg Zapłać."

W smutku pogrążona,
Agnieszka Stobierska, żona
wraz z całą rodziną.

(ogł.)

W NIEDZIELĘ, PAMIĘTAJMY O SALI POLSKIEJ NA WYSTAWIE.

Uroczystość wręczenia nagrody naszym bohaterskim lotnikom odbędzie się w niedzielę w Court of States, również znajduje się tam w Hall of States, **Sala Polska imienia Generała Pułaskiego,** która także jest naszą chlubą, przytem jedyną i wspaniałą reprezentacją polską na wystawie „Century of Progress". Możemy być dumni z tej sali, która w dodatku, jest, jakby zasłoną rzuconą i pokrywającą przykrą sprawę pawilonu polskiego.

Ponieważ jesteśmy przekonani, że cała Polonja pośpieszy na wystawę światową, w niedzielę, aby oddać hołd naszym bohaterom lotnikom — apelujemy aby wszyscy obecni tam Polacy, zwiedzili po uroczystości salę polską. Nietylko dlatego by zobaczyć wspaniałe arcydzieła sztuki polskiej oraz by oddać hołd bohaterskiej pamięci Generała Pułaskiego, którego śmierć jest tam uwieczniona, oraz hołd bohaterstwu błękitnych Hallerczyków, również przedstawionych w śmiertelnych zmaganiach w obronie Polski, ale także by udowodnić obecnym tam członkom zarządu wystawy, że interesujemy się naszą salą polską, droga nam jest sztuka i kultura polska, a także iż wdzięczni jesteśmy zarządowi wystawy światowej, że pozwolił nam mieć naszą własną reprezentację w budynku reprezentacyjnym Stanów Zjednoczonych, czego żadna inna narodowość nie posiada.

Wstępu żadnego tam nie pobierają. Sala polska znajduje się po lewej stronie Parade of States, między Wisconsin a Puerto Rico.

Po skończonej uroczystości pośpieszmy tam wszyscy, skoro i tak będziemy na miejscu. Jest to naszym obowiązkiem.

DOBROCZYNNOŚCI KATOLICKIE BĘDĄ POMAGAŁY 11 MILJONOM.

New York, 30. września. — Plany zaopiekowania się rodzinami 11,000,000 bezrobotnych omawiano wczoraj przy otwarciu dorocznej konwencji Krajowej Konferencji Dobroczynności Katolickich.

Konwencję otwarto odczytaniem kablogramu z Watykanu, w którym Papież Pius XI. błogosławi konferencję.

Prezydent Roosevelt będzie przemawiał w środę wieczór na bankiecie, który zamknie konferencję. Innymi mówcami będą: poczmistrz generalny Farley, sekr. pracy Perkins, komisarz ratunkowy Hopkins i sen. Wagner z N. Y.

Czytajcie Dziennik Chicagoski

Dwie Działaczki Odznaczone Przez Rząd Polski.

New York, 30. września. — Rząd polski odznaczył „Złotym Krzyżem Zasługi" dwie panie, zamieszkałe w Buffalo, N. Y., za ich wybitną działalność społeczno-kulturalną.

Oznaczone są: pani Rozalja Biedroń, prezeska Związku Polek na stan New York oraz pani Marion R. Blackwell, sekretarka wykonawcza w „International Institute" w Buffalo.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i dziadek nasz, śp.

MICHAŁ WIŚNIEWSKI

Członek Bractwa Różańca św., pod opieką św. Walentego, 20 Róża, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 29 września, 1933 roku, o godzinie 2:30 po południu, przeżywszy lat 83.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 3-go października, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pn. 3043 N. Kenneth Ave., do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Szczepan, Wincenty, Józef, Wojciech, Stanisław, Kazimierz i Piotr, synowie; **Jadwiga,** córka; **Tomasz Kennell i Jan Grane,** zięciowie; **Katarzyna, Marjanna, Marta, Franciszka, Magdalena, Marta,** synowe; wnuki, wnuczki i prawnuki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Józef Wojciechowski. Armitage 4630.

2

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, brat i dziadek nasz, śp.

WOJCIECH RYZA

po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 28 września, 1933 roku, o godzinie 9:45 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 2-go października, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pn. 1255 Cleaver ul., do kościoła św. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef, Władysław i Benedykt, synowie; **Anna, Genowefa, Zofja, Helena, Julja i Marja,** córki; **Wojciech Smolicki, Franciszek Komorewski, Edward Kalaciński i Franciszek Koniewicz,** zięciowie; **Anna,** synowa; **Józef,** brat; **Wiktorja Buczyńska, Elżbieta Furmańska,** siostry; **Franciszek Buczyński i Furmański,** szwagrowie; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy J. L. Wiśniewski, 1151 Noble ul. Telefon Humboldt 0060.

PODZIĘKOWANIE

Z wyroku Najwyższego dotknięci bolesną stratą najukochańszej żony mojej, matki i babci naszej, ś. p.

WIKTORJI CURYŁO

pragniemy z głębi serca wyrazić nasze podziękowanie wszystkim tym którzy przyczynili się do upiększenia jej pogrzebu; mianowicie Wiel. Księżom J. Petersonowi, W. Czyl i P. Zak, za eksportację zwłok z domu żałoby do kościoła, za odprawienie żałobnego nabożeństwa i mowę wygłoszoną na cmentarzu. Pannie Marji Gruszczyńskiej, za śliczny śpiew w kościele, tym co nieśli trumnę mianowicie panom L. A. Trembacz, J. Paprocki, E. Jaworski, J. Kudła, Fr. Perz i B. Fiałkowski, członkiniom Tow. M. B. Różańcowej, Apostolstwu Serca Jezus i M. B. Leżajskiej za oddane usługi, tym co nadesłali kwiaty i bukiety duchowne tym co odwiedzili zwłoki w domu żałoby i nieśli nam słowa pociechy, tym co uczestniczyli w kościele i na cmentarzu, p. A. S. Zarzycki i Syn za umiejętne kierowanie pogrzebem w ogóle wszystkim tym którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się w oddaniu ostatniej usługi ziemskiej najukochańszej żonie mojej, matce i babci naszej, składamy najserdeczniejsze z głębi serca podziękowanie staro polskim "Bóg Zapłać".

PAWEŁ CURYŁO, wraz z całą rodziną.

ŻYCIE MAŁEGO I WIELKIEGO ŚWIATA.

Czechosłowackie ministerstwo szkolnictwa wydało rozporządzenie obowiązkowego wprowadzenia języka polskiego w średnich szkołach czechosłowackich. Hitler Czechów nauczył rozumu.

* * *

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, w dniu 11 listopada przybędzie do Chicago gen. Józef Haller. Na uroczystości oficjalnego Święta Niepodległości Polski, które przypada w dniu zwycięstwa aljantów i podpisania zawieszenia broni, robione są już przygotowania w organizacjach. Weterani Armji Polskiej i Amerykańskiej pragną, aby w tym roku, z racji przybycia do Chicago gen. Józefa Hallera, nadać rocznicy tej jak największego rozgłosu. I słusznie, Rocznica zawieszenia broni jest rocznicą zwycięstwa państw aljanckich, a zwycięstwo aljantów jest zwycięstwem Polski i jej rocznicą odzyskania niepodległości. Cała Polska święci uroczyście dzień 11 listopada, jako „Dień Niepodległości". Dla Polaków w Ameryce dzień 11 listopada posiada szczególne znaczenie, gdyż w dniu tym „Największy czyn Wychodźtwa polskiego w Ameryce" święcił swój triumf.

Kibic jest to nieproszony doradca w grze w karty, natrętnie zaglądający w karty grającym.

PODZIĘKOWANIE

Z głębi serca składam jaknajserdeczniejsze podziękowanie wszystkim krewnym i znajomym za wzięcie udziału w pogrzebie mojej ukochanej córki,

ś. p. Loretty M. Mgłej

Nasamprzód ks. proboszczowi Knitter za wyprowadzenie zwłok z procesją i za odśpiewanie wigilji, ks. Macholz za odprawienie Mszy św., organiście panu Pawełkiewicz za rzewną grę, pani Markiewicz za odśpiewanie solo, dzieciom szkolnym za śliczny śpiew na chórze, Czcigodnym Siostrom za udekorowanie ołtarzy, dzieciom z wyższej szkoły św. Konstancji za udział w pogrzebie, Dziewicom Różańcowym do których śp. należała za występ w bieli i asystę, Przełożonej pannie Wodniak za jej staranność, Czcigodnym Siostrom z domu św. Józefa za towarzyszenie zwłokom na wieczny spoczynek, sąsiadom i tym wszystkim którzy nadesłali kwiaty i bukiety duchowne, młodzieńcom z okolicy za niesienie trumny, pogrzebowemu panu Józefowi Kowaczek za staranny dogląd pogrzebu i wogóle wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia pogrzebu składam serdeczne podziękowanie słowem Bóg Zapłać.

W ciężkim żalu pogrążony:
Andrzej, ojciec.

(Ogł.)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz

Ś. P.

ANDRZEJ PARZYGNAŁ

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 29-go września, 1933 roku, o godzinie 1:15 rano, w starszym wieku. Zamieszkiwał pn. 416 N. Racine Ave.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 2-go października, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego Wojciecha J. Michalika, 1056 W. Chicago Ave., róg Ogden Ave., do kościoła św. Szczepana, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna żona; **Aleksander, Wojciech, Władysław, Aniela Licko,** dzieci; **Jan Licko,** zięć; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Wojciech J. Michalik. — Telefon Haymarket 0936.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza

Ś. P.

AGATA SKOKOWSKA

(z pierwszego męża Janas)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 29-go września, 1933 roku, o godzinie 5-ej po południu, w podeszłym wieku.

Zwłoki spoczywają w zakładzie pogrzebowym Zulińskiego, 1457 Blackhawk ul.

Bliższe szczegóły o pogrzebie w poniedziałek.

W ciężkim żalu pogrążona
Rodzina.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz

Ś. P.

WALENTY KRZYŚKO

Członek Tow. Św. Stanisława Kostki, No. 505, Zjedn., po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 28 września, 1933 roku, o godzinie 7:15 wieczorem, w starszym wieku. Zamieszkiwał pn. 1457 Emma ul.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 2-go października, o godzinie 8-ej rano, z zakładu pogrzebowego Wojciecha J. Michalika, 1056 W. Chicago Ave., róg Ogden Ave., do kościoła św. Szczepana, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Katarzyna Krzyśko, żona; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Wojciech J. Michalik. Telefon Haymarket 0936.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza

Ś. P.

MARJANNA LORENZ

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 28-go września, 1933 roku, o godzinie 10-ej wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 2-go października, o godzinie 9:00 rano, z domu żałoby pnr. 2017 74-ty Ave. Elmwood Park, do kościoła St. Williams, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Helena, Marjanna, Marta i Agnieszka, córki; **Władysław Filipski, Franciszek Gackowski, Władysław Klucznik, Józef Szymczyk,** zięciowie; wnuki i wnuczki, wraz z całą familją.

Informacje: Drygalski, Monroe 3179.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój,

Ś. P.

WINCENTY SZYMANSKI

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 29go września, 1933 roku, o godzinie 1:15 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 2go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego J. Makarskiego i syna, 1123 Noble ul., do kościoła św. Szczepana, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszka, żona; wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować Armitage 1921.

PRACA

UCZCIE się na operatorki parowych maszyn i szycia na parowej maszynie, oferta lekkiej, czystej pracy, krótkie godziny i dobra zapłata. Gwarantujemy poszukać wam robotę. Kompletny kurs kosztuje tylko $10.00. Chicago School, 323 S. Franklin ulica. 5

RODZICE, dajcie wyuczyć swe córki fachu. Szycie sukien, krój i szycie na ręcznej parowej maszynie ofiarują jej najlepszą sposobność zarobku. Chicago School, 323 S. Franklin ul., telefon Webster 3553. xxx

POTRZEBA dziewczyny do lekkiej pracy domowej; dobry dom. Independence 4826. 30

POTRZEBA starszej kobiety do bawienia dziecka, może pozostać. 1505 N. Campbell Ave.

POTRZEBA dziewczyny do falowania włosów i "finger waving", dobra zapłata. 822 Milwaukee Ave. Bessie Beauty Shop. 30

POTRZEBA dziewczyny do lekkiej pracy domowej. pani Brown, 2139 N. Spaulding Ave. 30

POTRZEBA doświadczonej kelnerki, dobra zapłata. 3022 No. Crawford ave. 30

POTRZEBA dziewczyny do lekkiej pracy domowej i pilnowania dziecka. 3244 Haddon Ave., 3-cie piętro, Lossman.

POTRZEBA dziewcząt doświadczonych tylko do robienia papierowych kwiatów. Chicago Artificial Flower Co., 632 No. Albany Ave.

POTRZEBA młodej kelnerki na krótkie godziny, od 11tej do 2giej. 2301 W. Chicago Ave.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty. M. Rinsky, 1503 S. Springfield Ave. Rockwell 5543.

POTRZEBA młodej dziewczyny do domowej roboty. 1720 N. La Salle ulica. Telefon Diversey 5185.

POTRZEBY dziewczyny do pomocy matce i lekkiej domowej roboty. — Własny pokój. Telefonować Van Buren 9705, Reinglass.

POSZUKUJE mieszkanie, w zamian robię reperacje około domu. — Pisać Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul., pod literami A. A. 2.

NIEWIASTY zarabiajcie $12 tuzin, szyjąc podczas wolnego czasu. Materjał krajany, instrukcje dawane; doświadczenie niepotrzebne. Superior Dress Co., 203 Havemeyer St., Brooklyn, N. Y.

Drobne Ogłoszenia

LECZNICE

SOSNOZON nie jest lekarstwem a jednak pomaga i leczy reumatyzm, ból w krzyżach, wodną opuchlinę, nerwowość oraz wszelkie zaziębienia. 1500 N. Damen Ave., Chicago.

NIECZYNNOŚĆ nerek powoduje opuchliznę, leczcie się kąpielami Sosnozon. 1500 N. Damen Ave., Chicago.

Zgubiono - Znaleziono

ZGUBIONO BRUNATNĄ PORTMONETKĘ Z OKULARAMI I INNE DROBNE RZECZY PRZY RIDGEWAY I MILWAUKEE AVES. W OKOLICY AVONDALE. — TELEFONOWAĆ BRUNSWICK 7040 ALBO SIĘ ZGŁOSIĆ DZIENNIK CHICAGOSKI, 1455 W. DIVISION ULICA, 3-CIE OKIENKO. NAGRODA.

POŻYCZKI

UWAGA

Właściciele domów więcej jak cztery mieszkań, jeśli nie możecie dostać pożyczki na pierwsze morgecze, — przyjdźcie do nas a usłyszycie dobrą nowinę. Superior Real Estate, 1942 W. Chicago Ave. 30

CHCĘ Kupić "route" mleka. Proszę podać szczegóły co do terytorjum i punktów sprzedaży. Pisać do: Dziennika Chicagoskiego, 1455 W. Division ul., pod literą S-2. 30

POTRZEBUJĘ $5,500 na pierwszy morgecz. Dom murowany, 5 rentów. Telefon Seeley 8659. 30

POŻYCZKI na Polskie Bondy i pierwsze morgecze w zastaw. G. Koppel, 2434 Division ul.

$1,500 POTRZEBUJE NA PIERWSZY MORGECZ, DOBRZE ASEKUROWANE. TELEFON HAYMARKET 3843.

POTRZEBA $500 na pierwszy morgecz. 2131 Haddon Ave.

SPRZEDAM $2,500 pierwszy morgecz na 2 piętrowy murowany i drewniany dom, lota 50x125, ulica zapłacona. 2334 N. Major Ave. Zawołać Monroe 2472.

ROZMAITE

MALARZ I DEKORATOR

Wewnątrz i zewnątrz, papierowanie, kalseminowanie, po najniższych cenach. Szymański, Brunswick 9534.

PRZED oddaniem dywanów do czyszczenia, zatelefonujcie do Beachway. Uodpornianie przeciw molom darmo. Beachway Rug Cleaners, 7242 Wentworth Ave. Radcliffe 7770. 6

MŁODY mężczyzna, Amerykanin, poszukuje pokoju z małą familją lub u małżeństwa. Pisać Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul. pod literą Z-2.

KTO ma trochę gotówki na organizację. Mam patentowany artykuł gotowy zrobiony, nadający się na premje lub prezenta dla kobiet. Wspólnie zrobimy pieniądze. Majewski, 2212 N. Lockwood Ave.

NAPRAWIAMY dachy i pokrywamy nowe, robota gwarantowana. Tel. New Castle 2519.

BACZNOŚĆ posiadacze bondów North Western Security serji E. odbędzie się posiedzenie dnia 3go października — wtorek o godzinie 7:30 na wieczór w sali Wojsk Polskich. 1418 Emma ulica. Komitet przedstawi które budynki są pospłacane i będą przemawiać dwaj adwokaci przewodniczący komitetu. — Pan W. Gregorczyk.

BACZNOŚĆ KAZIMIERZOWO

Niniejszem zawiadamiam, że otworzyłem zakład reperacji obuwia p. nr. 2869 W. 22ga ulica, gdzie proszę o łaskawe poparcie. Pan Brzeziński.

POTRZEBA wspólnika do piwiarni z małem kapitałem, może mieszkać przy interesie. Tel. Armitage 7679.

Drobne Ogłoszenia

ROZMAITE

SZKOŁA MUZYCZNA

Nauczyciel z kilkunastoletnią praktyką udziela lekcyj na skrzypcach i fortepianie w waszem mieszkaniu lub studio, po bardzo niskich cenach. Zgłaszać się listownie do Dziennika Chicagoskiego, 1455 W. Division ul., pod literą L-2. 23-27-30-4

PAPIEROWANIE, $3.50 pokój z papierem. Pisać 1250 N. Leavitt ulica. Tapeciarz. 28,30

Bary Do Salonów

Kompletne urządzenie bary, „Back" bary, lodownie, „coolers" do piwa z kurkami i „sinkami". Najniższe ceny. Przyjdźcie zobaczyć do **Reliance Cabinet Fabryki**, 2001 Elston Ave., 4te piętro, lub telefonować Frank Wronski, Armitage 1721.

Remodelowanie Domów

Cementowe roboty, podmurówki, nowe "store fronts", okrywanie domów, "brick style siding" okrywanie werand oraz wszelkie prace budowlane wykonuje tanio, na spłaty.

Pulaski Construction Company
3010 Elbridge Ave., Telefon Spaulding 7428.

STROJI fortepiany, reperuje wszelkie fortepiany. — Władysław Pietras telefonować Humboldt 1265.

DO WYNAJĘCIA

DO WYNAJĘCIA skład z czteropokojowem pomieszkaniem — także dwa (2) pokoje z werandą. 2226 Colvin ulica.

4 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia, piecem ogrzewanie, w nowszym budynku, najnowsze urządzenie, można zobaczyć w niedzielę od 10 do 4. 3742 Diversey Ave.

DO WYNAJĘCIA 4 pokojowe widne mieszkanie. 1529 Haddon Ave.

FRONTOWY pokój do wynajęcia, 3cie piętro. 1344 N. Damen Ave.

NA MIESZKANIE potrzeba dziewczyny, z wiktem. 2511 Southport Ave., 3cie piętro.

W JEFFERSON Park — do wynajęcia piękne 6 pokojowe mieszkanie, ogrzewane gorącą wodą. 4936 No. Mansfield Ave.

WYNAJMĘ pokój ogrzewany inteligentnemu panu, wanna, telefon. 2036 Haddon Ave.

5 POKOI, piecem ogrzewane, blisko kościoła i szkoły, dobrym ludziom oddam tanio, blisko tramwaju. 3847 N. Spaulding Ave.

DO WYNAJĘCIA 5 pokoi na drugiem, oddam tanio. 2508 Augusta Blvd.

DO WYNAJĘCIA cztery widne pokoje, ustęp, elektryka i wanna. Bardzo tanio. 1355 Dickson ul.

DO WYNAJĘCIA 5 pokojowe mieszkanie i weranda, dobra na sypialnię. Piecem ogrzewanie, w dobrej okolicy. Blok od tramwaju. 6419 Nashville Ave.

DO WYNAJĘCIA 5 pokojowe mieszkanie, nowoczesne, $20 Kolmar. Zgłosić się 3433 N. Cicero Ave., w niedzielę.

5 i 6 POKOI do wynajęcia w ładnej okolicy, bardzo tanio. 1428 N. Tripp Ave.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje, ładne, tanio. 1239 Fry ulica.

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia, gorącą wodą ogrzewany, tanio. 1816 Haddon Ave.

CZTERY pokoje do wynajęcia, jedna sypialnia. Piecem ogrzewane. 4032 Oakdale Ave.

WYNAJMĘ 5 pokoi, $10; 2 pokoje, $5, na pierwszem. 1806 N. Paulina ulica.

DO WYNAJĘCIA 6 pokoi na 2 piętrze, widne czyste i tanie. 2613 Augusta Blvd.

POKOJ do wynajęcia dla inteligentnej osoby, 2gie piętro. 1361 Hoyne Ave.

3 POKOJE do wynajęcia. 2642 Cortez ul. blisko Humboldt Parku.

4 MAŁE pokoje do wynajęcia na 2 piętrze, kąpielnia, widne, oddam za waszą cenę. 1647 W. North Ave.

SKŁAD z urządzeniem i 2 pokoje do wynajęcia, rent $12 miesięcznie. 4837 So. Bishop ulica.

5 ŁADNE pokoje, piecem ogrzewane, narożnikowy dom, duże sypialnie. Cena $18. 1904 N. Lawndale Ave.

DO WYNAJĘCIA 6 pokoi na 2giem i 4 pokoje na 1szem, na Jadwigowie. 1873 N. Hoyne Ave.

POTRZEBA na mieszkanie 2 chłopaków lub młode małżeństwo, można gotować. 1117 N. Lawndale Ave.

DO WYNAJĘCIA elegancki duży nowoczesny ogrzewany pokój. 1643 N. Leavitt ulica.

DO WYNAJĘCIA 6 pokojowe mieszkanie, kąpielnia, piecem ogrzewanie. 2512 Augusta Blvd.

POKÓJ i kuchnia umeblowane, parą ogrzewane. 1562 N. Damen ave. 30

1922 W. CHICAGO Ave. 5 pokoi do wynajęcia, piecem ogrzewane, $25.— 1-sze i 2-gie piętro. Klucz w składzie żelastwa pn. 1931 W. Chicago Ave.

DO WYNAJĘCIA osobne pokoje, ogrzewane; telefon i wanna do użytku; można gotować, $2 i wyżej; osobne noce 50c. 543 N. Ashland Ave.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje, 2-gie piętro, tanio. 2147 Potomac Ave. 30

DO WYNAJĘCIA 3, 5 i 6 pokoi; nowe wanny. 1331 N. Ashland Ave. 30

3 WIDNE pokoje do wynajęcia tanio. 3600 W. Wrightwood Ave. 30

DO Wynajęcia, 3141 Davlin Court, przy Milwaukee Ave., w Avondale, duże 6 pokojowe meszkanie na 2giem piętrze, piecem ogrzewane, nowo udekorowane. Pensacola 1380. 30

DO Wynajęcia 3 pokojowe mieszkanie, ogrzewane, z okrytą werandą. — 2140 Alice Place. 30

6 DUŻYCH, widnych pokoi i weranda do wynajęcia, nowo dekorowane, ogrzewane. $35.00. 636 N. St. Louis Ave. 29-30-6-7

PIĘCIO pokojowe mieszkanie, czyste i widne do wynajęcia dla odpowiedniej rodziny, $20.00. — 1000 N. Ridgeway Ave., narożnik Augusta. Informacje u krawca. 30

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

DO WYNAJĘCIA nowoczesne 5 pokoi, gorącą wodą ogrzewane, z garażem, za $30. 5 pokoi, piecem ogrzewane, $25, w bardzo ładnej okolicy; blisko szkół i kościoła. 3451 N. Monticello Ave. Telefon Palisade 5821.

6 POKOI do wynajęcia, widne, bardzo tanio, cała wygoda. 2706 Cortez ulica. 30

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje. 2021 N. Spaulding Ave., piecem ogrzewane. — 2-gie piętro. 30

DO WYNAJĘCIA 6 pokoi. 3306 Palmer ulica, piecem ogrzewane. — 2-gie piętro. 30

UMEBLOWANE pokoje do wynajęcia z kuchnią, dla panienek tanio. 2017 Walton ul. 30

4 POKOJE z wanną na pierwszem $9.00, drugie piętro $12. — 2711 Haddon ave., blok od Humboldt parku.

POTRZEBA jednego lub dwóch mężczyzn na mieszkanie. Wszelkie wygody. 5424 S. Menard Ave. 16-23-30

POKÓJ ogrzewany do wynajęcia. 913 N. Ashland Ave., 2gi dzwonek.

LOGAN SQUARE — do wynajęcia, 5 pokoi, nowo udekorowane. Dobra transportacja, naprzeciw szkoły. 2921 N. Kedzie Ave.

POKÓJ do wynajęcia, osobne wejście, ciepła woda, parowe ogrzewanie, dla jednego lub dwóch panów, tanio. 2124 Pierce Ave.

DO WYNAJĘCIA 4 nowoczesne pokoje. Zgłosić się 1sze w tyle, miesiąc darmo. 1011 N. Western Ave.

JEDEN lub dwa pokoje umeblowane, ogrzewane można gotować, słoneczne, czyste, spokojne, telefon. 1118 N. Hoyne Ave., rezydencja.

CZTERO pokojowe mieszkanie do wynajęcia, 2gie front, oddam tanio. 2128 Churchill ulica.

WYNAJMĘ 4 pokoje ogrzewane, lepszym ludziom, oraz garaż. 2739 Lawndale przy Diversey.

DO WYNAJĘCIA trzy pokoje. 1517 W. Walton ulica.

5 POKOI do wynajęcia, parą ogrzewanie. 4143 Wellington ulica.

6 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia, piecem ogrzewanie, piece są na miejscu. 4014 Cornelia Ave.

WYNAJMĘ 2 i 5 pokoi, nowo urządzone, oddam tanio. 2340 Augusta ul. na Helenowie.

DO WYNAJĘCIA 7 pokoi, widnych, ogrzewane gorącą wodą, tanio, i garaże. 822 N. Campbell Ave.

NA FIDELISOWIE do wynajęcia, 4 pokojowy widny cottage. 1115 N. Richmond ul.

6 POKOI do wynajęcia na trzeciem piętrze. 1911 Evergreen Ave.

DO WYNAJĘCIA 3 pokoi na drugiem, umeblowane lub nie, dla mężczyzn lub małżeństwa, $8.00 miesięcznie. 1360 W. Huron ul.

DO WYNAJĘCIA 4 duże widne pokoje, wanna, weranda, blisko Western Ave. 2335 Canton ul.

1255 N. OAKLEY Blvd., 5 i 4 pokoje do wynajęcia, bardzo tanio.

DO WYNAJĘCIA 6 pokojowy flet, ogrzewany, tanio. 2735 Haddon ave.

MIESZKANIE za $10 dla odpowiedzialnych ludzi. Piecem ogrzewane. Do wyboru na pierwszem, drugiem albo trzeciem piętrze. Zgłosić się pnr. 1930 N. Damen Ave.

NIEWIASTA, pracująca, potrzebuje 2 pokoje za $8 miesięcznie, lub mniej. Pisać po angielsku, Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ulica, pod literą W 2.

DO WYNAJĘCIA 4 pokojowe mieszkanie z kąpielnią, tani rent. 3627 W. Oakdale Ave. w Avondale, informacje Brunswick 9097.

JADWIGOWO — do wynajęcia ładne cztero pokojowe mieszkania z wszelkiemi urządzeniami, murowany dom, rent od $12 do $14. Zgłosić się na 2gie piętro w tylnym domu lub do Peter Niemira, 1110 N. Ashland Ave. Tel. Armitage 3638. 7

DO WYNAJĘCIA ofis realnościowy. Telefonować Humboldt 4608.

DO WYNAJĘCIA pięć pokoi, nowoczesne urządzenie. 2516 Colvin ul., na Jadwigowie.

DO WYNAJĘCIA 4 nowo dekorowane pokoje, $12; 6 pokoi, $17.—1534 S. Central Park Ave.

POTRZEBA mężczyznę na mieszkanie. 2616 W. Crystal ulica.

DO WYNAJĘCIA 5 widnych nowoczesnych pokoi, 1sze piętro, $17.00, taniość blisko szkoły, składów. 2343 N. Rockwell ulica.

WIDNE 5 pokojowe mieszkanie na Wacławowie blisko szkoły i kościoła. 3319 N. Monticello Ave.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

GWARANTOWANA reperacja radjów; oszacowanie darmo; gdziekolwiek, każdego czasu. Armitage 8833. 28,29,30,7,14,21

DUŻA Thor miedziana maszyna do prania, miedziane cylindry) na sprzedaż, w pierwszorzędnej kondycji, taniość $18.00. — 5043 Addison ul. 30

NA SPRZEDAŻ, tanio, kompletne urządzenie składu cygar, cukierków—$100. 1214 Dickson ul. 30

KUPUJEMY

Złote Bondy, polskie bondy, akcje i morgecze. Zgłosić się: 208 S. La Salle ul. Pokój 1083. Minnich Bradley and Co., Inc.

BARGAIN, buczerska lodownia, cash register i waga na sprzedaż. 3002 W. 40th Place.

SPRZEDAM Neon Lunch sign 21x60, 10 calowe litery. 1323 N. Ashland Avenue.

CHCĘ wykupić "candy route". Zgłosić się do 9tej z rana lub pisać. 1234 Marion Ct. w tyle.

STÓŁ bilardowy na sprzedaż, tanio. 1741 Lull Place, przy Wood i Division ul.

URZĄDZENIE do salonu na sprzedaż. 2659 Armitage Ave.

SPRZEDAM wagi do groserni tanio. 1502 Campbell ave.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

SPRZEDAM tanio urządzenie i zapas do groserni lub sprzedam osobno „showcases' albo lodownię. 1461 Augusta Blvd.

NA SPRZEDAŻ elektryczne piano do salonu, register i kilka „cigar cases", 4 stopowe. 1919 W. Division, pierwsze piętro, ofis węgla.

WYSOKIE (show cases) do składu cukierków i ogrzewacz. Zgłosić się w niedzielę. 3433 N. Cicero ave.

INSTRUMENTA

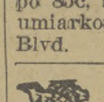
KONCERTYNY 102 kluczowe $25, także 102 tripple Special $50 z futerałami. Zamiany. 2465 Archer ave. 30

FORTEPIAN wart $500 oddam za $50.00 w bardzo dobrej kondycjo dam na spłaty. Telefon Superior 0578.

Ptactwo i Zwierzęta

WYSPRZEDAJĘ Pomeranian pieski i suczki do wychowania, tanio. 1700 N. Troy ulica.

KANARKI setki do wyboru, młode po 85c, śpiewaki o pełnem głosie po umiarkowanej cenie. 1451 Augusta Blvd.


SPRZEDAM kanarki, głośne śpiewaki. — 831 N. Rose ulica.

MAM rasowe gołębie na sprzedaż. Zgłosić się p. nr. 2907 Archer avenue. 6

RZECZY DOMOWE

ELEKTRYCZNE LODOWNIE

Wysprzedajemy wszystkie 1933 okazy ze sklepu, po najniższych cenach.— 2665 Milwaukee Ave. Otwarte wieczorami. xxx

NA SPRZEDAŻ umeblowanie do 6 pokoi, tanio. 3446 Evergreen Ave. 2

SPECJALNA OFERTA

na najwięcej znane elektryczne lodówki, modele sklepowe. Używane elektryczne lodówki $35.00 i wyżej. — 2751 Milwaukee Ave. 2

NA SPRZEDAŻ dziecięce łóżko, komódka i "bassinette" łóżeczko, tanio. 3448 Evergreen Ave. 2

OGRZEWACZ, duży, Art Garland — $20; Victrola, $8; stół i 6 krzeseł do jadalni, $15; wszystko w najlepszym porządku. 3612 Wrightwood Ave., 3-cie piętro. 30

NA SPRZEDAŻ ciemne, bronzowe łóżko pojedyńcze z materacem. 2018 Cortez ulica. 1sze piętro. 28-30

SPRZEDAM tanio ogrzewacz i hot blast za $2.50. — 1537 Talman Ave.

DOBRY piec na twarde węgle, sprzedam tanio i gas range. 1237 N. Damen Ave. blisko Division na dole.

SPRZEDAM lodownię wielkości 50 funtów, $5; "velvet" dywan, 9x12, jak nowy, $15; wielki wózek niemowlęcy, jak nowy, $10; gazowy piec z palaczem odpadków, jak nowy, $25. — 2232 N. Leavitt ulica.

NA SPRZEDAŻ wielki ogrzewacz $5. 1525 Emma ul.

NA SPRZEDAŻ rzeczy domowe. 2023 N. Hermitage Ave., tylny dom.

SPRZEDAM łóżko, całe, $9; ładną komodę, piece, maszynę do szycia, tanio. 1623 North Ave.

OGRZEWACZ na sprzedaż tanio. 2453 Rice ulica.

ART GARLAND ogrzewacz na sprzedaż. 1928 Huron ulica.

MAJESTIC 8 lampkowe radjo, $19; biurko domowe, $9; gazowy range, $5; dywany na schody i wiele innych rzeczy, wszystko w dobrym porządku, sprzedam tanio. Merrimac 3775.

NA SPRZEDAŻ gazowy piec z palaczem do odpadków, zielony i ivory. 3447 Barry Ave.

OGRZEWACZ hot blast, piec kuchenny i olejowy palacz, tanio. 1613 N. Western Ave.

DO SPRZEDANIA garnitur do jadalni, 6 krzeseł i stół, nie drogo. 2018 Cortez ulica.

NA SPRZEDAŻ duży Garland ogrzewacz. 5418 Fullerton Ave., 2gie piętro.

NA SPRZEDAŻ garnitur do jadalni, tanio. 3815 Christiana Ave.

AUTOMOBILE

Graham Najpóźniejszego 1931 Modelu Sedan

Kupiony przezemnie mniej niż rok temu. Jeździłem nim bardzo mało i jest jak nowy. Oryginalne śliczne wykończenie, niema zadraśnięcia. — Heavy duty opony jak nowe. Musicie zobaczyć ażeby całkiem ocenić. Zapłaciłem zań przeszło $1,600; potrzebuję gotówki przeto oddam za tylko $225. Zgłosić się w niedzielę. 1329 N. Rockwell ul., 1sze mieszkanie.

CHEVROLET 1929 trok pół tonowy, na sprzedaż z powodu wyjazdu z Chicago, także 2 domy za $6,000 murowany i drewniany. — W domu cały dzień w niedzielę. 1837 Hervey ul.

Prywatna Osoba Musi Sprzedać Packard Mały De Luxe

Najpóźniejszy sedan. Jest prawie jak nowy i doskonały jak w dniu kiedy go kupiłem. Jest to najlepszy i najbardziej ekonomiczny automobil jaki kiedykolwiek posiadałem. Najlepsze wykończenie i opony, porównywa się do nowej maszyny w każdym szczególe. Zmuszony jestem oddać za bezcen. Wezmę tylko $250. 931-a No. Sacramento Blvd., 3cie mieszkanie.

LA SALLE 1931, Town Sedan, wyekwipowany w 6 drucianych kół, "syncromesh transmission" nie tłuczące się szkło, kufer, ogrzewacz gorącą wodą, chromium nakrycia na opony, dużo innych extras. Automobil jest jak nowy; zapłaciłem zań przeszło $3,000. Potrzebuję pieniędzy przeto oddam za tylko $375. 3317 W. Byron ul. 2gie apartament.

PACKARD najnowszy 1931 custom built club sedan, muszę sprzedać mój śliczny automobil natychmiast, używany tylko czasowo, jest w doskonałej kondycji, 6 drucianych kół, white wall opony jak nowe, ogrzewacz gorącą wodą, kufer, spot light. Oddam przystępnie za tylko $400. — 2518 N. Spaulding Ave. Zgłosić się w niedzielę.

KUPNO I SPRZEDAŻ

INTERESA

NA SPRZEDAŻ grosernia narożnikowa. Odpowiedzialne miejsce, dwa pokoje mieszkalne do groserni. Suma $1,200. Rent $25. Telefon Belmont 10008.

SKŁAD cukierków na sprzedaż z mieszkalnemi pokojami. 1634 W. Erie ulica.

SPRZEDAM sklep tanio. Rent $10. 2634 Canton ul. Zgłoszenia w niedzielę od 3—5.

NA SPRZEDAŻ grosernia, skład delikatesen, wędlin, cukierków, jedna w bloku, oddam tanio. Adres 1619 W. Erie ulica.

SPRZEDAM grosernię i buczernię, wyrobiona polska okolica, przystępnie. Belmont 6576, w poniedziałek albo wtorek.

NA SPRZEDAŻ piwiarnia (Tavern) dobra lokacja. 2443 Armitage Ave. blisko Milwaukee. 2

SPRZEDAM dobrze opłacający się zakład krawiecki, kto kupi nie pożałuje. 1455 Augusta Blvd.

SPRZEDAM kompletne urządzenie do składu cukierków, $25. 1623 North Ave.

NA SPRZEDAŻ zakład reperacji obuwia, maszynerja jak nowa. Bardzo tanio. 5163 W. Wabansia Ave.

GROSERNIA i buczernia na sprzedaż z domem lub bez albo zamienię. Brunswick 0157.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków, papierosów, lodów i szkolnych przyborów. 1423 N. Ashland Ave.

ZAKŁAD czyszczenia i farbowania na sprzedaż, $65; rent $9.00. — 2046 W. 19ta ulica.

CHCĘ kupić grosernię z małą wpłatą na miesięczne spłaty, proszę podać sumę i adres listownie. Tylko agenci proszeni. Pani H. Needs, 4841 W. 24ta ulica, Cicero, Ill.

NA SPRZEDAŻ "Beer Tavern" piwiarnia z powodu, iż nie mogę dopilnować sam. Przyjmę wspólnika. Fabryczna okolica. Berkshire 3180.

BALWIERNIA na sprzedaż, dwu krzesłowa, tani rent. Pokój. Najlepsza oferta kupi. 947 Noble ul. 30

SPRZEDAM dobrą grosernię z powodu śmierci. 747 Temple ulica. 30

SKŁAD cukierków na sprzedaż, 3 pokoje do mieszkania, z powodu innego interesu. Pierwsza oferta będzie przyjęta. 902 N. Western Ave. 30

DO WYNAJĘCIA skład czyszczenia; wyrobione miejsce, albo na sprzedaż. 5802 Higgins Ave. Dobre dla odpowiedniego krawca. 30

NA SPRZEDAŻ skład groserji. Mam dwa, nie mogę pracować w obu. — Muszę oddać jeden. Właściciel, 3056 N. Kedzie Ave. 30

NA SPRZEDAŻ grosernia i buczernia z lodownią, urządzeniami i wszystkiem. 4001 Brighton Place. Telefon Lafayette 8780. 30

BUCZERNIA i grosernia na sprzedaż i meble. 4 pokoje z wanną. Telefon Canal 8518. 30

SPRZEDAM Grosernię i buczernię, najnowsze urządzenia, dużo towaru, dobry interes, 1 w czterech blokach, z powodu innego interesu. 5700 So. Honore St., pomiędzy Wood i Lincoln. 30

GROSERNIA, musi być sprzedana w tym tygodniu. Pokoje w tyle. 6844 W. 16sta ulica, Berwyn. 30

NA SPRZEDAŻ „beer tavern," piwiarnia, nowomodna, z urządzeniem. Tanio. Humboldt 5056; licensja włączona. 30

NA SPRZEDAŻ balwiernia, istniejąca 8 lat. 2211 Grace ul. 2

NA SPRZEDAŻ restauracja, 2445 Armitage Ave., $150 gotówki, lub zamienię za bondy. 30

GROSERNIA i buczernia na sprzedaż, stary wyrobiony interes. Tel. Kildare 0327, albo adres pn. 1757 N. Keeler Ave. w salonie u właściciela.

NA SPRZEDAŻ 2 piętrowy murowany dom, 5 i 5 pokoi, parowe ogrzewanie, (olejowy palnik), automatyczne ogrzewanie gorącej wody, 2 autombolilowy garaż, dobra transportacja, blisko kościoła i szkoły, 2616 Ballou ulica. Telefon Belmont 3850.

SPRZEDAM 300 worków cementu za 40c worek. 1114 W. Lake ulica. Miller i Johnson Co. 2

NA SPRZEDAŻ grosernia i buczernia. Tel. Irving 0367. 20,23,27.30

NA SPRZEDAŻ mała grosernia Brighton Park. Telefonować Virginia 1805. 23-30

SKŁAD cukierków na sprzedaż, przyborów szkolnych, tytoniu i cygar, bardzo tanio. 719 N. Racine Ave.

BACZNOŚĆ panowie szewcy, na prędce sprzedam bardzo tanio skład reperacji obuwia, wszystka maszynerja, z powodu drugiego interesu. 1641 18ta ulica.

TANIOŚĆ, grosernia i skład delikatesów, cukierków i szkolnych przyborów. 3002 W. 40ty Place.

GROSERNIA, delikatesen, szkolnych przyborów, cukierków i lodów na sprzedaż, naprzeciw publicznej szkoły, dobry zapas, za przystępną cenę. 3501 N. Hoyne Ave.

SKŁAD kawy na sprzedaż lub do wynajęcia, kompletne urządzenie. — Armitage 3507.

SKŁAD cukierków na sprzedaż tanio. 1338 W. Cornell ulica.

WDOWA zmuszona sprzedać skład cukierków, szkolnych przyborów, przystępna cena. 1059 Fry ulica narożnik Ogden Ave.

SKŁAD cukierków na sprzedaż, przystępnie. 2067 N. Hoyne Ave. 3

GROSERNIA i buczernia na sprzedaż. Juniper 3655.

DELICATESSEN grosernia do sprzedania, gotówkowy interes, bardzo dobre miejsce dla dobrych ludzi. Tel Merrimac 8604.

SKŁAD dobre miejsce na każdy interes, wynajmę tanio. 1758 Girard ulica.

NA SPRZEDAŻ grosernia i skład delikatesów. 1631 So. Jefferson ul.

SKŁAD cukierków na sprzedaż. Bardzo dobry interes z dwóch fabryk i okolicy. Tanio. 900 N. May ul.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków i lodów, bardzo tanio. 1525 Emma ul.

KUPNO I SPRZEDAŻ

INTERESA

GROSERNIA na sprzedaż, istnieje 24 lata, dobra lokacja, przystępny rent, parowe ogrzewanie. Telefon Humboldt 6503. 2

BALWIERNIA na sprzedaż, istnieje 18cie lat, 2 krzesłowa. Właściciel opuszcza miasto. 1843 N. California Ave. 30

PIEKARNIA do wynajęcia z mieszkaniem i urządzeniem. 1227 Cornell ulica. 30

GROSERNIA jedna w bloku, zamienię. Sprzedam z małą wpłatą, z budynkiem albo osobno, jest urządzenie na buczernię. Irving 3435. 30

NA SPRZEDAŻ skład cukierków, przyborów szkolnych naprzeciw szkoły, bardzo tanio. Musi być sprzedany w paru dniach. 1357 N. Irving ave. 30

SPRZEDAM lub zamienię za interes 6 pokojowy murowany cottage. Pokój w bejzmencie. Duża góra. — 1963 So. Trumbull ave. Rockwell 1958. 30

GROSERNIA i buczernia na sprzedaż, z powodu starości; musi być sprzedana; nie potrzeba gotówki. — 2609 W. 23-ci Place. 27,30

NA SPRZEDAŻ skład cukierków i groserji; sprzedam tanio. 3700 George ul. 27,30

ZAKŁAD reperacji i czyszczenia obuwia na sprzedaż, mogę nauczyć roboty. 1204 W. 63cie ulica. 2

ZAKŁAD czyszczenia i farbowania na sprzedaż, również mały zakład krawieczyzny damskiej, oraz, piece, lodownia, naczynia kuchenne, łóżka, wszystko musi być sprzedane. 2142 Crystal ulica.

NA SPRZEDAŻ dobra grosernia i delikatesen, dosyć jest miejsca na buczernię jeżeli kto chce. 4 pokoje mieszkalne z tyłu. Interesujący niech się zgłaszają pnr. 3718 Belmont Ave.

SKŁAD cukierków na sprzedaż, naprzeciw szkoły, przystępna cena. John I. Brejcha, 4024 W. 16ta ulica. 2

LOTY I FARMY

80 AKROWA FARMA

6 pokojowy, ogrzewany budynek, gaz, elektryka, kurnik, nowa studnia z elektryczną pompą, 10 akrów Concord winogron, 150 wiśniowych drzew, 100 jabłonek, 50 brzoskwiniowych drzew. 10 akrów strawberries i cantaloupes, 30 akrów alfalfa, 3 akry pastwiska, na których jest kilka dębów, reszta farmy obsiane kukurydzą.— Farma jest w Paw Paw, Michigan, na głównej drodze M. 40 do Chicago. $3,000 gotówki wystarczy. Cena na prędką sprzedaż **$11,500**

160 AKRÓW ziemi w "Corn Belt" okolicy, blisko Streator, Illinois. Budynki w dobrym porządku, urodzaj w tym roku był 50 buszli kukurydzy do akra. Cena zniżona do $125 za akier, na prędką sprzedaż; — ową farmę trzeba zwiedzić, ażeby można ocenić. Potrzeba 25 procent wpłaty. Właściciel zostawi morgecz na 10 lat. Telefonujcie **JAN PŁYWACZYK, ROGERS PARK 2000.**

NA SPRZEDAŻ 80 akrową farmę, 6 pokojowy dom, 4 krowy, 3 konie, 11 świń, kury, kaczki i gęsi, tanio. Polska okolica. J. Pawłowski, R. 3 Box 150. Michigan City, Indiana. 30

ZE STRATĄ sprzedam 164 akrów, inwentarz i maszynerja. 28 mil od Chicago. Tel. Berkshire 0473. 30

FARMA Free Soil, Michigan, 80 akrów bez długu zamienię za dom albo mam dwie loty bez długu. 4179 Nelson ul. blisko Crawford i Belmont.

SPRZEDAM pierwszy morgecz $1,173 za pół ceny na 6 akrów z budynkami, kosztowało $3,000, 75 mil od Chicago w Belvedere, Ill. oraz sprzedam 10 akrową farmę z budynkami, 30 mil od Chicago, na stanowej drodze lub wynajmę na interes lub przyjmę wspólnika. Zgłosić się osobiście. Mrs. A. Borucki, Wolf Road, Mokena, Ill., 1szy dom na południe od 183 ulicy.

12 AKROWĄ kurzą farmę narożnik blisko Chicago, zamienię za dom z małem morgeczem. Zgłoszenia: Przybylski, 1716 N. Artesian Ave.

ZAMIENIAMY sprzedajemy farmy, domy. Załatwiamy sprawy notarjalne. 1237 N. Damen Ave., blisko Division. B. Krzywda, J. Kozar.

NA SPRZEDAŻ lub zamianę, — 120 akrów, z budynkami w Wisconsin. — 1326 Cornell ul., Chicago.

FARMY! FARMY!

80 akrów, całe pod pługiem, zabudowania, sad. Cena $1,500, połowę wpłaty. — 40 akrów, sad, zabudowania, inwentarz, maszyny, zbiór, całe gospodarstwo, stary Duńczyk sprzeda za $2.000. — 6 akrów ogrodowej ziemi, dom i inne zabudowania, w samem mieście, elektryka. Coś pięknego dla ludzi którzy chcą mało robić. Cena zniżona, $1.200, połowę wpłaty. Pisać na adres Adam Słamkowski, Scotville, Michigan.

SPRZEDAM tanio lotę na 6 grobów na cmentarzu św. Wojciecha, blisko ofisu, pani Krucky, 2100 S. Kenilworth Ave., Berwyn, Ill.

ZAMIENIĘ pełną wyekwipowaną farmę, dobra ziemia, budynki, bydło, maszynerja za dwu mieszkaniowy budynek z małem morgeczem. 6018 Eddy ulica.

MAM 2 farmy do sprzedania, duża i małą, blisko Chicago. Także kuźnię. Dobry interes, w Indiana, blisko Chicago. Zgłosić się pnr. 826 N. Noble ulica, w niedzielę po południu.

FARMA 8 akrowa, przy mieście, blisko katolickiego kościoła, bez długu, zamienię na dom w Chicago. Właściciel, telefon Humboldt 0699.

SPRZEDAM 40 akrów dobrej ziemi, dom, stajnia i nowy kurnik na 1,000 kur, cena $1,700, wpłaty $1,000 a reszta $100.00 rocznie. Farma blisko Covert, Mich. Zgłosić się do J. Piątkowski, 2234 W. Chicago Ave., na trzeciem z tyłu.

ŚLICZNA 80 akrowa farma z całem inwentarzem i maszynerją, zamienię za dobry dom. Farmer, 1531 19-ta ulica.

70 AKROWA farma na sprzedaż lub zamienię za salon, grosernię albo dobry dom, $500 morgecz na 2 lata. 1859 W. Washburne Ave.

KUPNO I SPRZEDAŻ

LOTY I FARMY

170 AKROWA farma, 8 pokojowy dom, stajnia 40x60, 8 innych budynków, 45 sztuk bydła, 2 konie, 250 kur, 20 indyków, około 20 sztuk kaczek i gęsi, 300 buszli pszenicy i żyta, 800 buszli kukurydzy, 15 świn, wszystka maszynerja, farma czysta, zamienię za 2 lub 3 mieszkaniowy dobry czysty dom w Chicago. Więcej informacji udzieli Antoni Jordan, 2622 S. Harding Ave., Chicago, Ill.

30 AKROWA farma, dobre budynki, inwentarz, zamienię za dom; 28 akrów, nowy dom, inwentarz, blisko jeziora, zamienię za grosernię. S. Postawa, R. 2, Paw Paw, Mich.

POTRZEBUJĘ 30 stopowe loty na północno zachodniej stronie. Po warunki zgłosić się 6212 W. Grand Ave.

SPRZEDAM farmę, budynki, bydło, tanio. 882 Marshfield Ave., pierwsze front.

DOMY I ZAMIANA

Stowarzyszenie Właścicieli Domów

Jeżeli macie lokatorów, którzy nie płacą rentu, nie czekajcie. Przyjdźcie do nas a otrzymacie natychmiastową obsługę. Pozbędziemy się ich dla was małym kosztem.

LANDLORD'S ASSOCIATION

6-te Piętro
Home Bank Building.
1200 N. ASHLAND AVENUE
Edward Zglenicki, zarządca.

Największy Bargain
W ŚWIECIE

12 mieszkań 6 po 5 i 6 po 4, murowany dom w najlepszym porządku, oryginalna wartość $25,000, sprzedam za **$4,500**
Pierwszy morgecz $8,000, właściciel sprzeda za $3,000 na budynku wartości $20,000.
Zgłosić się:
A. A. ZUWALSKI
1011 N. Ashland Ave.

WIELKI BARGAIN

NA SPRZEDAŻ nowoczesny 2 mieszkaniowy murowany budynek, 5 i 5 pokoi, werandy do spania, słoneczne parlory, ogniska, szafy do książek, 2 osobne plany do ogrzewania. Ten budynek musi być sprzedany za tylko $5,800. Potrzeba $1,500 gotówki. Telefonować Jan Pływaczyk, Rogers Park 2000.

SPRZEDAM tanio 7 pokojowy cottage, wodą ogrzewany, bez długu albo 5 mieszkaniowy 3 i 4, wodą ogrzewany, murowany dom. 2739 Lawndale przy Diversey. Zobaczyć janitora.

NA SPRZEDAŻ 5 pokojowy bungalow, 2 automobilowy garaż, śliczna okolica. 5455 Henderson ulica.

2 PIĘTROWY murowany dom i 2 piętrowy drewniany, na sprzedaż przystępnie; dam osobno. — 1048 N. Lincoln ulica. 30

NA SPRZEDAŻ, bargain, 2 piętrowy dom, kamienny front, furnesem ogrzewanie, 15 pokoi i bezment, wszystkie wynajęte. 1532 N. Fairfield Ave. 1 blok od Humboldt parku. Właściciel na miejscu. 30

POSIADAM bungalow i gotówkę. — Chciałbym nabyć kurzą farmę w pobliżu Chicago. Tel. Berkshire 0473.

NA SPRZEDAŻ 7 pokojowa, murowana rezydencja. Kaflowa kąpielnia, olejowe ogrzewanie, 3 automobilowy garaż; bardzo przystępnie. Lota 40x-160 stóp. 1012 Dobson ulica. blisko Ridge-Howard, Evanston. University 6125. 30

WŁADYSŁAWOWO, do wynajęcia 6 pokoi, gorącą wodą ogrzewane, sprzedam lub zamienię 2 po 6, murowany dom, za mniejszy lub ze składem. — 5310 W. Cornelia ave.

ZAMIENIĘ 5 pokojowy cottage, w Jackson, Michigan za Chicagoskie properta, byznes albo co macie. — 2717 E. 76ta ulica.

Z POWODU starości i wyjazdu dla poratowania zdrowia oddam bardzo tanio 2 mieszkaniowy bardzo nowoczesny budynek. Zgłoszenie w basementowym mieszkaniu. 5140 Roscoe ulica. 30-7

NA SPRZEDAŻ 6 mieszkaniowy murowany budynek i cottage z tyłu, bardzo tanio. 2110 W. 18-th Place.

DOM 512 N. Paulina, 4 mieszkania, kąpiele, ustępy, wpłaty $300, morgecz $1,000. M. Swiatowiec, 1329 Chicago Ave.

DUŻY bargain. Murowany cottage. 1437 N. Artesian Ave. od 1-ej do 4-ej.

NA SPRZEDAŻ, narożnikowy Evanston dom, 12 pokojowy, 2 werandy, garaż na 3 maszyny, 100x156. Dogodnie do szkół, kościołów, kolei górnej. Agenci wykluczeni. Gordon Cameron, 175 W. Jackson Blvd. Pokój 1455. 30-2

NAROŻNIKOWY murowany byznesowy budynek, mały morgecz, zamienię za prywatny, od 8 do 12 fletów. Dzikowski, 3939 W. Iowa ul.

DOM z grosernią zamienię za dom prywatny lub dobrą farmę. 2223 W. Erie ulica.

ŚLICZNY 8 pokojwy murowany bungalow, okrągły front, hiszpańska dachówka na domu i garażu, olejem ogrzewane. Oferta za tytuł własności. Kildare 3687.

BARGAINS

5 pożądane małe properta na sprzedaż, po bargain cenach. Specjalne ceny na wszystkie jeżeli gotówka. F. B. Kilbride, 2934 N. Central Park Avenue. Spaulding 7302.

ŚLICZNY 7 mieszkaniowy murowany 3x5 — 4x4 garaż, kosztował $47,000, teraz cena $13,500. Tel. Kildare 3687.

DOM murowany na sprzedaż lub zamianę, 5 i 6 pokoi, garaż na dwie maszyny. 2030 W. Crystal ulica.

KUPNO I SPRZEDAŻ

DOMY I ZAMIANA

Bargain

2 piętrowy murowany dom na 4 mieszkania, po 4 pokoje, ustępy, białe zlewy, góra i basement, potrzeba mało wpłaty. Cena.. **$2,800**

Bargain

3 piętrowy murowany dom na 6 mieszkań po 4 pokoje, ustępy i białe zlewy, góra i basement, w tyle garaż na 2 automobile, — potrzeba mało wpłaty. Cena **$3,500**

Bargain

Dom na 12 mieszkań, 9 po 4 i 3 po 5 pokoi. Cena............ **$6,500**

Bargain

3 piętrowy murowany dom na 3 mieszkania po 4 duże pokoje, góra i basement, w tyle murowany dom na 4 mieszkania po 4 pokoje. Rązem 7 mieszkan po 4 pokoje, Cena............ **$4,500**

Bargain

2 piętrowy murowany byznesowy dom, skład i 5 pokojowe mieszkanie. Dom jest ogrzewany parą. Cena............ **$6,500**

Bargain

13 fletowy murowany nowy narożnikowy dom, najnowsze ulepszenia (Electrolux lodownie). — Cena............ **$20,000**

W. Stanczewski
Przejemca Sądowy
1352 N. Ashland Av.
Tel. Armitage 2500.

ZOBACZCIE TE BARGAINS

2 MIESZKANIA, bryk, 6-6 pokoi, lota 37½x125; ładna Logan Square okolica. 2707 N. Troy St. Tylko................ **$6,500**

4208 THOMAS ULICA, 2 mieszkania, bryk, jak nowy, 6-6 pokoi. — Parą ogrzewanie. Tylko................ **$7,000**

10 POKOJOWA rezydencja, na ślicznej rezydencyjnej ulicy w Logan Square, 37½ stopowa lota. Właściciel opuszcza miasto i sprzeda jako bargain. —2514 Smalley Court, blisko Wrightwood Ave. Parą ogrzewane.

10 POKOJOWA, murowana, rezydencja na bulwarze; parą ogrzewanie; lota 35x166. — Człowiek, który ma morgecz, sprzeda tę properta bardzo tanio. 2716 Logan Blvd.

Ofis otwarty w niedziele.

REALTY & MORTGAGE CO.
3115 Logan Blvd. Belmont 0001

SKŁAD i 2 mieszkania drewniane, w bloku 1200 na Chicago ave. Warte $7,000. Wszystko czyste. Oddam za $2,900 gotówką. Logan Square Realty and Currency Exchange, 2559 Milwaukee Ave. 22,23,30

ZAMIENIĘ 2 lub 6 mieszkaniowy dom za farmę. 909 N. Hoyne Ave.

NA SPRZEDAŻ mój $10,500 octagon murowany bungalow, 5 pokojowy, gorącą wodą ogrzewanie, garaż 2 automobilowy. Cena $6,500. Zgłosić się 2942 N. Marmora Ave.

8 POKOJOWY bungalow, murowany, tile dach, mozaikowa kąpielnia, dębowe wykończenie, garaż 2 automobilowy, gorącą wodą ogrzewanie. 5328 School ulica.

NA SPRZEDAŻ 6 pokojowy murowany cottage, furnesem ogrzewany, garaż na dwie maszyny, $2,500 lub $500 gotówki, reszta $25 miesięcznie, lub też bądź jaka przystępna oferta. Zgłaszać się 2143 Huron ul. Seeley 3051.

ZAMIENIĘ murowany cottage za lepszy budynek, z gotówką. 1826 W. Cullerton ulica. J. Lojas.

2 PO 4 DOM na sprzedaż, parowe ogrzewanie. 1037 N. Damen Ave.

ODJEŻDZAM do Kalifornji, oddam 2 mieszkaniowy murowany budynek, bezment, góra, gorącą wodą ogrzewane, za $8,500. Lawndale 4085.

HELENOWO. 2143 West Superior ul. nowy bryk, 4 renta, ogrzewane. Sprzedam lub zamienię za mały, właściciel 1641 West 21 ulica.

DOM na 2 mieszkania, dług $1,000. Zamienię za farmę lub dom poza miastem, zgłosić się 1831 N. Winchester Ave. na drugiem.

2 DOBRE pierwsze morgecze, zamienię za dom lub farmę, po informacje pisać do Dziennika Chicagoskiego, 1455 W. Division ul. pod literą Y-2.

SPRZEDAM albo zamienię, 2 flety murowany budynek na bungalow lub cottage. Adres 3251 Hirsch ul.

ZA BEZCEN 2-mieszkaniowy murowany budynek. Duży basement. Po 4 pokoje. Blisko 3ch linij tramwajowych, $5,500. 3336 Diversey Ave.

BARGAIN

Nowy cztery mieszkaniowy budynek ogrzewany, kosztował $25,000, cena $8,200, gotówki $2,500. 2145 W. Crystal ulica.

ZAMIENIĘ bungalow na grosernię lub starszy budynek. 2937 Narragansett Ave.

DOM na Helenowie, murowany, prasowana cegła, 2 po 6, cały wodą ogrzewany, dębowe wykończenie, na locie i pół, cena $8,500. Pisać Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul., litery DD-2.

POTRZEBUJEMY budynki na zamianę na farmy. Udzielamy informacji o morgeczach. Ashland Realty Co., 1532 W. Chicago Ave.

NAROŻNIK murowany 2 fletowy dom i skład, grosernia i buczernia, zamienię za bungalow, sam dom lub z interesem. 1056 N. Mozart ulica, właściciel.

NA SPRZEDAŻ cottage na Western Ave. przy Augusta bulwarze. 940 N. Western Avenue.

Z KAZIMIERZOWA

„Wesele Cygańskie w Obozie" urządza Korpus Pomocniczy, nr. 33 S. W. A. P., jutro, 1-go października, w sali „Sokół Jedność", przy narożniku 23ej i South Whipple ulic, o godzinie 6tej wieczorem. Na programie śpiewy i tańce cygańskie, doskonała zabawa dla wszystkich.

*

Pan Józef Kaźmierczak, syn pp. Alberta i Magdaleny Kaźmierczaków, właścicieli wielkiej hodowli sarn w Kewanee, Wis., przyjechał z p. Maksymiljanem Rybarczykiem do Chicago w celu zwiedzenia wystawy światowej. Gości tych podejmuje p. Maksymiljan Ludwowski, zamieszkały p. nr. 2223 South Sacramento ave.

*

Posiedzenie Towarzystwa Najświętszego Imienia na Kazimierzowie odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 października, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali nowej szkoły parafjalnej.

*

W ubiegły wtorek odbył się okazały pogrzeb ś. p. Wiktorji Curyło, z domu żałoby p. nr. 2344 Marshall bulwar do kościoła św. Kazimierza. Eksportacji zwłok dokonali X. Jan Peterson i X. Leonard Czyl. W kościele nabożeństwo żałobne przy głównym ołtarzu odprawił X. Jan Peterson, a przy bocznych ołtarzach X. L. Zok i X. Leonard Czyl. Przy akompanjamencie miejscowego organisty Bruno Kujawskiego panna Marjanna Gruszczyńska wykonała solowe części. Pogrzebem zajmowali się S. Zarzycki i syn. Zwłoki ś. p. Wiktorji złożono w grobie na parceli familijnej, na cmentarzu Zmartwychwstania Pańskiego.

*

Kwartalne posiedzenie Towarzystwa św. Wojciecha, gr. 82 S. P. w Am., odbędzie się dzisiaj, o godzinie 2giej po południu.

*

Oddział młodszy Towarzystwa Najświętszego Imienia ma posiedzenie w poniedziałek, 2 października, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali szkolnej. O Polsce do zebranych przemówi p. Jan Kleszcz.

*

Towarzystwo św. Kazimierza Królewicza ma posiedzenie jutro, 1go października, o godzinie 2giej po południu, w sali zwykłych zebrań.

*

Zebranie Niewiast Różańcowych odbędzie się jutro, 1-go października, o godzinie 1:30 po południu. Nowe członkinie będą przyjęte.

*

Towarzystwo Matki Boskiej Dobrej Rady urządza „Bunco" w niedzielę, 15go października, w sali Łuczaka.

*

Miejscowy oddział Organizacji Katolickiej Młodzieży (C. Y. O.), ma posiedzenie w przyszłą środę, dnia 4go października, o godzinie 7:30 wieczorem w sali starej szkoły.

*

Wczoraj srebrny jubileusz pożycia małżeńskiego obchodzili pp. Franciszek i Katarzyna Świerczakowie. Na ich intencję w kościele św. Kazimierza wczoraj, o godzinie 9tej rano odprawiono Mszę św.

*

Jutro, w kościele św. Kazimierza kolekta na Stowarzyszenie Rozkrzewienia Wiary św.

*

Pisaliśmy już o tem, ale nie zaszkodzi przypomnieć naszym na Kazimierzowie i Romanowie, że dnia 6go października cała dzielnica jedna i druga wybierają się na wystawę światową gdzie obchodzony będzie „Dzień Lawndale-Crawford". Komitet główny z Antonim R. Maskiem na czele robi swoje, aby tak program jak i cały dzień na wystawie wypadł ku waszemu zadowoleniu. Komitet programu z Robertem Mikutą na czele zapewnia, że będzie to program jakich mało.... Poza innemi numerami są występy polskich tancerek i tancerzy i występ naszej operowej śpiewaczki, panny Marji Gruszczyńskiej. Transportacja świetna, tramwaje zawiozą was do samych bram terenu wystawy światowej. Dodać należy, że program dnia tego odbędzie się na dziedzińcu przed pawilonem federalnym, na gruntach wystawy stanów, na wyspie północnej. Bilety na ten dzień dzielnic nabyć jeszcze można.

Z KÓŁKA DZWON WOLNOŚCI.

"Wesele Żydowskie" i wielki bal urządza Kółko Lit. Dram. Dzwon Wolności nr. 18 Z. P. K. L. D. w Am. w niedzielę, 8go października w dużej sali Pułaskiego, 1715 So. Ashland Ave.; początek o godzinie 6:00 wieczorem.

*

W przyszły wtorek, 3go października w sali Pułaskiego nr. 5ty, 1715 S. Ashland Ave., odbędzie się posiedzenie Kółka Lit. Dram. "Dzwon Wolności" nr. 18 Z. P. K. L. D. w Am. Z powodu ważnych spraw do załatwienia wszyscy koleżanki i koledzy powinni przybyć na to posiedzenie. Początek o godzinie 8:00 wieczorem.

Mania Lubno, koresp.

— **Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.**

Coś Nowego Dla Miłośników Piwa.



Emilja Ryva znalazła kostumerów wielu na tegorocznej wystawie browarników w Coliseum, a ci nabyli dla siebie nowe chłodniki dla piwa, jaki jeden trzyma w rękach.

ROK JUBILEUSZOWY — ROK MISYJNY.

Do dalszego ciągu misyj św. odbywających się w parafjach w archidiecezji chicagoskiej, dodajemy dziś następujące: Od 1go do 15go października w parafji św. Tomasza, Ap., gdzie proboszczem jest ks. prałat T. V. Shannon, pod kierownictwem OO. Paulistów; w parafji św. Cecylji, gdzie proboszczem jest ks. D. Croke, pod kierownictwem misjonarzy diecezjalnych; w parafji Wniebowzięcia Najśw. Panny w West Pullman, gdzie proboszczem jest ks. Teodor Langfort, pod kierownictwem OO. Franciszkanów; w parafji św. Tekli, — gdzie proboszczem jest ks. Karol Marcinkiewicz, pod kierownictwem misjonarzy diecezjalnych i w parafji Nawiedzenia, gdzie proboszczem jest ks. prałat D. Byrnes, pod kierownictwem OO. Redemptorystów.

Koncert Benefisowy p. M. Gruszczyńskiej, Odbędzie Się 22-go Października.

Kółko dramatyczne "Orzeł Biały zajęło się urządzaniem koncertu benefisowego dla panny Marji Gruszczyńskiej, która po powrocie ze studjów wokalnych we Włoszech bawi obecnie w Chicago. Grono przyjaciół i sympatyków tej znanej nie tylko w sferach Polonji, ale także i świecie amerykańskim śpiewaczki, postanowiło dać koncert przy współudziale panny Marji Gruszczyńskiej jako głównej atrakcji wieczoru. Jak wiadomo urocza i utalentowana artystka spędziła pewien czas we Włoszech w charakterze stypendystki z fundacji Rosy Raisy, to jednak panna M. Gruszczyńska pragnie jeszcze raz udać się do Europy celem dopełnienia podjętych studjów wokalnych i wydoskonalenia się w tym kierunku.

Chcąc przyjść z pomocą pannie Gruszczyńskiej w urzeczywistnieniu jej planów zawiązał się specjalny komitet, który też poczynił już odpowiednie kroki, ażeby impreza ta się udała, ażeby koncert ten był sukcesem nie tylko artystycznym, ale także i finansowym.

Wieczór benefisowy p. M. Gruszczyńskiej odbędzie się w niedzielę, 22-go października, po południu.

Z HELENOWA.

Wielki bal Kółka Stanisława Wyspiańskiego.

Pierwszy jesienny bal na Helenowie urządza Kółko Amatorskie Imienia Stanisława Wyspiańskiego w niedzielę, 1go października, o godzinie 7ej wieczorem, licząc na wielką liczbę uczestników. Do tańca przygrywać będzie orkiestra Braci Barnas, znana już dobrze z godzin radjowych.

Kółko Amatorskie Stanisława Wyspiańskiego cieszy się niezwykłą pupularnością z racji poprzednich występów, a ponieważ członkami tego kółka są niemal sami nasi młodzi z parafji, sukces zapewniony. Kto więc chce się prawdziwie ubawić niechaj nie zapomina o balu Kółka Stanisława Wyspiańskiego, w niedzielę, 1go października.

Jedno słowo złośliwe może poróżnić osoby, cieszące się długoletnią przyjaźnią.

Z Parafji Matki Boskiej od Nieust. Pomocy na Bridgeporcie.

Tow. Boskiego Serca Pana Jezusa będzie miało swoje miesięczne posiedzenie w niedzielę o godz. 1ej po południu. Tercjarki będą miały swoje miesięczne posiedzenie o godzinie 2ej po południu. Dziewice Różańcowe i Dzieci Marji będą miały swe miesięczne posiedzenie w przyszły poniedziałek wieczorem, po nabożeństwie.

*

Tow. Dziewic Różańcowych i Dzieci Marji przystąpią do wspólnej Komunji św. w przyszłą niedzielę, tj. 1go października o godz. 7:30 rano. Wszystkie członkinie proszone są stawić się jak najliczniej. Zarazem Niewiasty Różańcowe z IIgo Drzewa także przystąpią do wspólnej Komunji św. na tej samej Mszy św.

*

W przyszły piątek przypada pierwszy piątek miesiąca. Spowiedzi św. księża słuchać będą w czwartek po południu o godz. 3ej i wieczorem o godz. 7ej. W piątek rano pierwsza Msza św. odprawiona będzie o 5:30 dla tych, którzy muszą udać się do pracy. Wieczorem zaś odprawiona będzie „Godzina Święta" wraz z kazaniem. Zarazem donosimy, że w przyszłym miesiącu odprawione będą nabożeństwa październikowe tj. codzień wieczorem odmawiany będzie Różaniec a po Różańcu Wystawienie Najśw. Sakramentu.

*

Bractwo M. B. od N. P. przystąpi do Komunji św. w sobotę dnia 7go października, o godz. 8ej rano. Zarząd prosi aby wszystkie członkinie wystąpiły wspólnie.

*

Dziewice Różańcowe zapraszają wszystkich swych przyjaciół na zabawę taneczną t. zw. „First Annual Fall Dance." Dziewice obiecują wszystkim bardzo wesołą zabawę. Taniec ten odbędzie się w sali parafjalnej o godz. 7:30 wieczorem. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra „R. D."

*

Nowenna do św. Tereski od Dzieciątka Jezus zakończona będzie w przyszły wtorek wieczorem. Dotychczas dosyć spora gromadka odprawiła tę nowennę. Prosi się, aby nadal odprawiali. Spowiedzi słuchać będą księża w poniedziałek po południu i wieczorem.

*

Serdeczne Bóg Zapłać zasyłają skauci wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia ich pikniku, który miał miejsce w zeszłą niedzielę na letnisku parafjalnem na Kean Ave.

W niedalekiej przyszłości bo zaledwie za miesiąc odprawiona będzie w tej parafji Misja św. Misja rozpocznie się 5go listopada a zakończy się 26go listopada. Prosi się wszystkich parafjan, aby dołożyli wszystkich sił swoich i odprawili tę Misję św. według życzenia J. E. Kardynała Mundeleina. Misję głosić będą misjonarze diecezjalni.

JUTRO ZJAZD ŚPIEWAKÓW 1-GO OKRĘGU ILLINOIS, Z. Ś. P.

Jutro w sali Zjednoczenia, przy Milwaukee i Augusta ul., zbierają się śpiewacy z 1go Okręgu Illinois, by wspólnie omówić plan nad dalszem rozwojem drużyn śpiewaczych, i nad wspólnem krzewieniem piękna pieśni polskiej, wzajemnego wspierania się i pomocy niesienia drużynom dziecięcym, gdyż na tych młodych pieśniażach opiera się przyszłość śpiewaków.

Najwięcej jest zaineeresowania w chórach, kto będzie w następnym zarządzie okręgowym, ponieważ cała praca przedwyborcza, jak to zwykle bywało, jest pozostawiona zjazdowi. Komitet koncertu i balu ma niepłonną nadzieję, iż Polonja chicagoska pospieszy licznie do sali Zjednoczenia, by usłyszeć piękno pieśni polskiej, zabawić się z pieśniarzami i dopomóc do powodzenia w ich przedsięwzięciu. Komitet przygotował wszelkiego rodzaju przekąski i napoje by gości przyjąć po królewsku.

Program ogólny przedstawia się imponująco, na uwagę zasługuje występ ogólnie znanej i lubianej śpiewaczki solistki p. Marji Krakowskiej, i p M. Wiłkomirskiego także ogólnie znanego i lubianego skrzypka-wirtuoza, z taką siłą artystyczną można być zapewnianym iż zadowolą wszystkich miłośników śpiewu i muzyki.

Jeszcze raz podaje się do wiadomości delegatów i reprezentantów zrzeszeń i pism polskich w Chicago, że zjazd śpiewaków rozpoczyna się w niedzielę, dnia 1go października br., w sali Zjednoczenia PRK., o godzinie 8:30 rano. — Górą Pieśń! — Za komitet prasy:

M. Marciniak, koresp.

URZĄDZAJĄ "BUNCO" W NIEDZIELĘ.

Nie tak dawno zawiązana nowa grupa związkowa imienia Franklina D. Roosevelta, a nosząca numer 2723, urządza w niedzielę 1go października, w sali Filaretów, przy Division ul. tak zwane "Bunco". Zabawa rozpocznie się o godzinie 3ej po południu.

Wszyscy członkowie jak i członkinie tej nowej grupy, jak również i cała brać związkowa proszona jest o łaskawe przybycie na tą imprezę.

JUTRO OSTATNI KONCERT.

Ostatni koncert popularny w tym sezonie na grobli marynarki zw. Navy Pier odbędzie się jutro, dnia 1go października, od godz. 3 do 5ej po południu. Grać będzie kapela składająca się z 25ciu członków Chicagoskiej Federacji Muzykantów pod batutą p. Zygfryda Filisiewicza. Jak wiadomo, wstęp na tego rodzaju koncerty jest bezpłatny.